GAZETA
wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Środa, 15 kwietnia 2026 | Redaktor prowadzący Piotr Rozpara | Cena gazety 7,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 87.11186, 1

Nakład 34 tys. + 322 tys. prenumerat cyfrowych

Dziś na stacjach paliw

Benzyna 95
6,16 zł

• **Olej napędowy**
7,41 zł

To maksymalne ceny obowiązujące dziś na stacjach paliw

Ekonomia

Nie może odzyskać mieszkania

Samotna matka od dwóch lat próbuje odzyskać zajmowane przez lokatorkę mieszkanie. Kobieta, zamiast się wyprowadzić, sugeruje właścicielce założenie sprawy o eksmisję.
▶ 10

Reportaż

Zagłębie samowoli

Sąsiedzi, którzy od lat ignorowali prawo i spędzali wakacje w swoich nielegalnie postawionych domkach, zostali nagrodzeni zalegalizowaniem ich samowolek.
▶ 16-17

Sport

Drogie, jak bilety na mundial

O szokująco wysokich cenach biletów na piłkarskie mistrzostwa świata w USA, Kanadzie i Meksyku napisano już wiele, ale kolejne dni odkrywają następne absurdy, dzięki którym FIFA śrubuje swoje zyski.
▶ 23

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X
16>
9 770860 908136
1 RP

FOT. MICHAŁ RYNIAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Temat dnia

PRZEBUDOWA WĘGIER

– Péter Magyar ma wielki mandat społeczny – mówi „Wyborczej" węgierski politolog Andras Biro-Nagy. Gdy zamykaliśmy to wydanie, policzonych było 98,27 proc głosów. Zwycięska partia TISZA miała 136 mandatów (do większości konstytucyjnej potrzeba 133), a Fidesz – 57. Ponowne liczenie w jednym z okręgów powinno zakończyć się dzisiaj, a głosy nadesłane pocztą oraz oddane za granicą, muszą zostać policzone do soboty ▶ 4-5

• **Komentarz** ▶ 2
• **Węgry wracają na europejską szachownicę** ▶ 13

Na zdjęciu: **przygotowania do konferencji prasowej Pétera Magyara**

Co z reformą edukacji

Ubogi kompas w szalonym wyścigu

– Mamy szkolić ludzi z rzeczy, o których nie mamy pojęcia – mówi były pracownik Ośrodka Rozwoju Edukacji. Tak idzie wdrażanie reformy „Kompas Jutra" Barbary Nowackiej.

Karolina Słowik

Choć powinna być ona już na finiszu. Do wprowadzenia nowych podstaw programowych i nowych podręczników w klasach I i IV szkół podstawowych zostało pięć miesięcy.

Spory poślizg nie jest winą MEN. Rozporządzenie w sprawie podstaw programowych ministra Nowacka podpisała 13 marca. Pierwotnie miały być wprowadzone ustawą. Sejm przyjął projekt 21 listopada, ale prezydent zawetował go 19 grudnia. A na ten dokument czekała cała rzesza osób, która ma zająć się wdrażaniem reformy.

Wydawnictwa z podręcznikami zdążą, bo pracowały, nie czekając na oficjalny dokument. Gorzej ze szkoleniami dla nauczycieli, za które odpowiedzialny jest Ośrodek Rozwoju Edukacji. Chodzi o kaskadowe przygotowania. ORE szkoli z reformy metodyków, którzy w swoich regionach przekazują tę wiedzę dalej nauczycielom.

Zabójczy harmonogram

Z naszych informacji wynika, że ORE nie tylko nie ma wystarczająco dużo czasu na te szkolenia. Pracownicy ośrodka od miesięcy skarżą się na skąpe finansowanie. A w marcu stracili jeszcze dyrektora Andrzeja Suchenka i wicedyrektora Krzysztofa Maryla (o ich odejściu szerzej ▶ 7).

Główne przyczyny niepowodzenia ORE we wdrażaniu reformy są jednak dwie: brak pieniędzy i zabójczy harmonogram. Gdyby nie weto, ORE mógłby wystartować ze szkoleniami jeszcze w ubiegłym roku. Udało się je zorganizować dopiero pod koniec stycznia.

– Dyrektor Suchenek chciał zacząć w grudniu. Obiecano mu, że dostanie prelegentów od Instytutu Badań Edukacyjnych, w którym tworzone były nowe podstawy programowe, ale ich nie dostał. A jak nie ma ekspertów, to trudno, by szkolenia szły dobrze – mówi osoba współpracująca z ORE.

Drugie szkolenie odbyło się w marcu. Do Sulejówka pod Warszawą przyjechało ok. 300 doradców metodycznych i nauczycieli-konsultantów.

– Bardzo się skarżyli, bo nikt tak naprawdę nie wiedział, czego te szkolenia mają dotyczyć. Czy mają być ogólnie o reformie? Czy o konkretnych przedmiotach? Ludzie pytali, jak mają potem szkolić nauczycieli, skoro sami nie wiedzą, co się pod tą reformą kryje – słyszymy.

Kolejne zaplanowano w kwietniu i maju. Mają dotyczyć już konkretnych przedmiotów i być prowadzone przez ekspertów, którzy tworzyli nowe podstawy.

Gdyby nie prezydenckie weto, Ośrodek Rozwoju Edukacji mógłby wystartować ze szkoleniami jeszcze w ubiegłym roku

Zmiany „na chybcika"

To nie koniec trudności. Osoba związana z ORE mówi o słabej koordynacji działań między instytucjami pracującymi nad reformą.

– To jest robione na chybcika, bez pieniędzy, bez komunikacji. Wszystko dzieje się w IBE, gdzie przyszykowali podstawy. A oni nam nic nie mówią. O tym, że będą jacyś ambasadorowie, nauczyciele promujący reformę, dowiedzieliśmy się niemal przypadkiem. Czyli my tu mamy szkolić ludzi z rzeczy, o których nie mamy pojęcia? – skarży się.

I dodaje: – Wdrożenie reformy w wykonaniu ORE to w zasadzie jedna pani kierownik, która co chwilę biega do MEN. I dwa wydziały, czyli garstka pracowników. Jeden z nich jest zdekompletowany. Nikogo nie mogą tam zrekrutować. Bo pieniądze są słabe, a pracy ogrom.

„Na dziś wszystkie działania przygotowawcze są realizowane zgodnie z harmonogramem. Zmiany kadrowe nie wpływają na ciągłość działania ORE ani realizację jego zadań" – zapewnia rzeczniczka MEN. ●

eprasa.pl 20b0259e89

Bartosz T. Wieliński

Ostał im się ino Trump

Kur trzy razy nie zapiał, a politycy PiS zaparli się Viktora Orbána. Już w nocy, gdy od momentu uznania przez węgierskiego premiera wyborczej porażki minęło kilka godzin, Sławomir Cenckiewicz, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, w długim wpisie wyliczał wszystkie popełnione przez Orbána błędy. O brzasku jego szef, prezydent Karol Nawrocki, który dwa tygodnie temu gnał z Przemyśla do Budapesztu, by sfotografować się z Orbánem na zamku w Budzie, zaczął pisać długi list gratulacyjny dla Petera Magyara, przywódcy zwycięskiej partii TISZA.

Prezes PiS Jarosław Kaczyński wprawdzie publicznie powtarzał fake newsy rozpowszechniane przez Fidesz, że Magyar upiekł psa w mikrofalówce i bił żonę, ale Orbána nie wsparł ani słowem. Tobiasz Bocheński, euroeposeł PiS z radykalnej frakcji maślarzy, w jednym z podcastów bez ogródek powiedział, że Orban nigdy nie był przyjacielem PiS. A Michał Rachoń, dawny lokalny działacz PiS, dziś gwiazda pisowskiej TV Republika, wmawiał widzom, że Orbán to wręcz węgierskie wcielenie Donalda Tuska i dobrze, że upadł.

To nie pierwszy raz, gdy PiS idzie na dystans od Orbána

Na Węgrzech musiało – jak widać – dojść do politycznego trzęsienia ziemi, by politycy PiS dostrzegli, że Orbán był prorosyjski, a jego polityka miała niewiele wspólnego z polskimi interesami. Czekam, aż wzorem pytanego o nadużycia seksualne w Kościele kardynała Stanisława Dziwisza, politycy PiS na pytanie o Orbána powiedzą, że „nie znają człowieka".

Internety nie płoną. W sieci wiszą zdjęcia spotkań polityków PiS i Fideszu, teksty o odwiecznej przyjaźni partii i narodów, wspólnej walce z unijnymi technokratami, Georgem Sorosem, Angelą Merkel, zwolennikami oze-sroze i LGBT.

To nie pierwszy raz, gdy PiS idzie na dystans od Orbána. W 2022 r. Kaczyński zamroził z nim relację, gdy zaczął relatywizować zbrodnie popełnione przez Rosjan w Buczy i innych okupowanych miejscowościach w Ukrainie. Wtedy była to przemyślana akcja, obliczona na kilkanaście miesięcy, dziś trudno nie odnieść wrażenia, że odcinanie się od bratanków z Węgier jest efektem desperacji i strachu, że tonący Orbán pociągnie sojuszników pod wodę. Przecież jeszcze tydzień temu Kaczyński poważnie rozważał prośby ukrywającego się na Węgrzech Zbigniewa Ziobry, by przyjechać do Budapesztu i wesprzeć sojusznika. To odwrócenie się od Orbána dla wyborców będzie niezrozumiałe.

Jeszcze bardziej niezrozumiała jest ta Schadenfreude, która przebija się z nieoficjalnych wypowiedzi polityków PiS. Kalkulują oni bowiem, że skoro Orbán poszedł w odstawkę, prezydentowi USA Donaldowi Trumpowi w Europie został tylko jeden wierny sojusznik: PiS i prezydent Nawrocki. Liczą, że trumpowski ruch MAGA całą swoją uwagę skieruje właśnie na nich, co utoruje PiS drogę do zwycięstwa w wyborach w 2027 r.

Koncepcja jest karkołomna. Orbána wsparli osobiście wiceprezydent J.D. Vance (przyjechał do Budapesztu) i Trump (obiecał Węgrom złote góry), ale efekt był dla ich sojusznika druzgocący. Poparcie wyczyniającego coraz większe brewerie Trumpa jest w zachodnim świecie traktowane jako pocałunek śmierci. Przywódcy partii populistycznych w innych krajach wręcz unikają jakichkolwiek skojarzeń z amerykańskim prezydentem, bo to im szkodzi. Tylko PiS wiernie się go trzyma. Najwyraźniej politycy z Nowogrodzkiej i Kancelarii Prezydenta liczą, że zostaną za serwilizm wynagrodzeni.

Ale czy Trump będzie zwracać uwagę na poddańcze gesty? Zwłaszcza, gdy ma na głowie wojnę z Iranem, w którą się wpakował i z której nie potrafi wyjść, planuje inwazję na Kubę (i być może Grenlandię), do tego wiszą nad nim częściowe wybory do Kongresu, które chyba przegra. Orbán na własnej skórze przekonał się, ile warte jest wsparcie Trumpa. Kaczyńskiemu ono też nie pomoże. ●

Prawdopodobnie przyjdzie nam sprzątać po prezydencie Trumpie

BRONISŁAW KOMOROWSKI

były prezydent w audycji „Gość Radia Zet" o polityce i zachowaniach Donalda Trumpa

Oświęcim
Ta podróż kiedyś oznaczała śmierć

FOT. JAKUB WŁODEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Ponad 6 tysięcy osób z całego świata, w tym 40 ocalałych z Holokaustu, przeszło wczoraj spod bramy „Arbeit macht frei", w byłym niemieckim obozie Auschwitz I, do byłego Auschwitz II-Birkenau. Marsz Żywych to jedno z najważniejszych wydarzeń Dnia Pamięci o Ofiarach Zagłady, którego data w kalendarzu gregoriańskim jest ruchoma i w tym roku wypadała 14 kwietnia. **Więcej ▶ Krakow.wyborcza.pl**

Liczba dnia

47,6

PKT

Do takiego poziomu spadł w kwietniu indeks Uniwersytetu Michigan, obrazujący nastroje amerykańskich gospodarstw domowych. To najniższy odczyt w jego 50-letniej historii.

Więcej ▶ Next.gazeta.pl

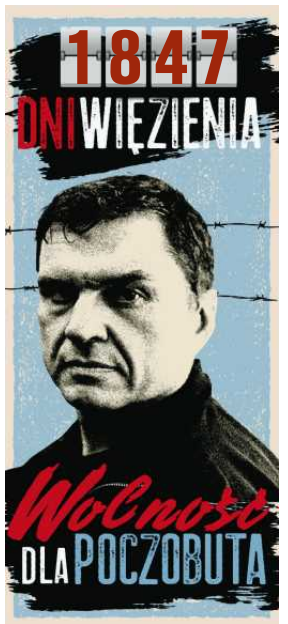

Ranking Unii Europejskiej
Polscy seniorzy na końcu stawki

Tylko 27,9 proc. Polek i Polaków w wieku 65+ ocenia swoje zdrowie jako dobre. Średnia unijna to 40 proc. Przy czym wyprzedzają nas nie tylko bogate kraje Skandynawii, w których blisko połowa mieszkańców w wieku od 65 lat wzwyż ma dobre samopoczucie zdrowotne. Lepiej czują się również ci mieszkający niemal w całej Europie Zachodniej i Południowej. W Irlandii swoje zdrowie dobrze ocenia aż 62 proc. osób w wieku 65+. To unijny szczyt.

Gorzej od nas czują się za to seniorzy mieszkający w krajach bałtyckich i Rumunii oraz na Słowacji i Węgrzech. Na samym dole skali są litewscy – ledwie 12,5 proc. z nich uważa, że pozostaje w dobrym zdrowiu. Nieco zaskakiwać może też Portugalia, w której tylko 19,1 proc. osób w wieku 65+ jest zdania, że dobrze się trzyma.

Dlaczego tak mocno odstajemy od unijnej średniej? Częściowe wyjaśnienie można znaleźć w innych danych Eurostatu. Największym zabójcą w Unii Europejskiej (podobnie jak na świecie) są obecnie choroby układu krążenia. Odpowiadają za niemal jedną trzecią zgonów. Na drugim miejscu znajdują się nowotwory, które przyczyniają się do prawie 24 proc. zgonów w UE.

Choroby układu krążenia to przede wszystkim sprawka złego stylu życia. Najnowsze badania pokazują, że żyjąc zdrowo, moglibyśmy też uniknąć 40 proc. nowotworów. Polki i Polacy wolą jednak chorować i przedwcześnie umierać. W naszym kraju choroby układu krążenia zabijają o połowę więcej ludzi niż średnio w całej UE!

Średnia długość życia w Polsce wynosi obecnie blisko 75 lat w przypadku mężczyzn i 82 lata w przypadku kobiet. Tu znów jesteśmy w unijnym dole. Do tego ostatnie kilkanaście lat życia większość z nas spędza, zmagając się z chorobami przewlekłymi, głównie... układu krążenia.

Pełne dane można znaleźć na stronie Eurostatu. ● **Tomasz Ulanowski**

www.nekrologi.wyborcza.pl/34430068

Z najgłębszym smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Agnieszki Ciechanowskiej

wieloletniej Dyrektor Działu Controllingu w Naszej firmie, wspaniałej osoby i oddanej koleżanki.

Wyrazy współczucia

Rodzinie, Bliskim oraz Przyjaciołom

składają

Zarząd i Pracownicy PORR S.A.

1 RP

eprasa.pl 20b0259e89

NOWOŚĆ

Słówko
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki

Szukaj
w APLIKACJ WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację

POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Nałęczowa ogłasza

I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na zbycie nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Nałęczów.

1) Opis nieruchomości przeznaczonej do zbycia: Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w Nałęczowie przy ul. Armatnia Góra 26, 28 oznaczona w ewidencji gruntów jako działka: działka nr 44 w obrębie 0001 miasto Nałęczów, dla której Sąd Rejonowy w Puławach V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr LU1P/00001183/8. Przedmiotowa nieruchomość ma powierzchnię 0,3153 ha. Nieruchomość stanowi teren przyległy do nieruchomości sąsiednich. Działka o regularnym kształcie, teren niezabudowany.

   Na podstawie Uchwały nr XXXIX/306/18 Rady Miejskiej w Nałęczowie z dnia 29 marca 2018 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru I – Nałęczów (Dz.U. Woj. Lub. Z dnia 9 maja 2018 r., poz. 2271) działka nr 44 położona jest w obszarze oznaczonym symbolem: MP-7 – teren zabudowy pensjonatowej, KDG-1 teren dróg publicznych. Nieruchomość będąca przedmiotem przetargu nie jest obciążona na rzecz osób trzecich ani nie jest przedmiotem innych zobowiązań.

2) Cena wywoławcza za przedmiot przetargu wynosi:

   2 032 520,33 zł netto (słownie: *dwa miliony trzydzieści dwa tysiące pięćset dwadzieścia złotych, 33/100*). Do kwoty zostanie doliczony ustawowy podatek VAT (23%).

3) Minimalne postąpienie: **20 330,00 zł.**

4) **Przetarg na zbycie nieruchomości odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nałęczowie, ul. Lipowa 3, pok. 16, w dniu 17.06.2026 r. o godz. 10.30.**

5) Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 102 000,00 zł (słownie: *sto dwa tysiące złotych*). Na konto Urzędu Miejskiego w Nałęczowie.

   Wadium należy wnieść w pieniądzu (PLN) przelewem z rachunku bankowego uczestnika przetargu na konto Gminy Nałęczów w BS Nałęczów Nr 87 8733 0009 0000 1010 2000 0060 z dopiskiem „Wadium na przetarg ustny nieograniczony na zbycie nieruchomości gruntowej – Nałęczów ul. Armatnia Góra 26, 28"" najpóźniej do 10.06.2026 r.

6) Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy informacyjnej w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nałęczowie oraz opublikowane na stronie BIP Urzędu Miejskiego w Nałęczowie: https://umnaleczow.bip.lubelskie.pl

7) Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udzielają: p. Joanna Wójciak, Paweł Augustyniak, tel. 81 50 14 500.

8) W przypadku zaistnienia ważnych powodów Burmistrz Nałęczowa może odwołać przetarg, niezwłocznie podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości z jednoczesnym wskazaniem przyczyny odwołania przetargu.

Kraj/34429754

OGŁOSZENIE

Syndyk masy upadłości Bartłomieja Michała Fetrasia osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą Renewable Energy Poland w gminie Grodzisk Mazowiecki, powiat grodziski, województwo mazowieckie (sygn. akt XVIII GUP 120/21) pilnie sprzeda składniki masy upadłości w postaci:

- prawa współwłasności 1/2 nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem niemieszkalnym, w którym prowadzone jest niepubliczne przedszkole i szkota podstawowa, składającej się z działki ewidencyjnej nr 132/14, w obrębie 0001, położonej przy ul. Osowieckiej 98D w Adamowiźnie, gmina Grodzisk Mazowiecki, powiat grodziski, województwo mazowieckie, dla której Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze WA1G/00070667/2 oraz prawo współwłasności 1/24 nieruchomości gruntowej niezabudowanej — wewnętrznej drogi dojazdowej, którą stanowi działka ewidencyjna nr 132/16, w obrębie 0001 Adamowizna, gmina Grodzisk Mazowiecki, powiat grodziski, województwo mazowieckie, dla której Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze WA1G/00070668/9, za cenę łączną nie niższą niż 2 587 791 zł (dwa miliony pięćset osiemdziesiąt siedem tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt jeden złotych);
- prawa współwłasności 31/48 nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym, składającej się z działek ewidencyjnych nr 4/8, 5/18 w obrębie 0019, położonej w Książenicach, gmina Grodzisk Mazowiecki, powiat grodziski, województwo mazowieckie, dla której Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze WA1G/00064078/1 oraz prawo współwłasności 2/36 niewydzielonej części nieruchomości niezabudowanej — wewnętrznej drogi dojazdowej składającej się z działki nr 5/14, w obrębie 0019, położonej w Książenicach, gmina Grodzisk Mazowiecki, powiat grodziski, województwo mazowieckie, dla której Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze WA1G/00040885/7, za cenę nie niższą niż 1 165 388 zł (milion sto sześćdziesiąt pięć tysięcy trzysta osiemdziesiąt osiem złotych);
- prawa współwłasności udział 1/2 w nieruchomości gruntowej niezabudowanej, składającej się z działki ewidencyjnej nr 101/13, w obrębie 0028, położonej w miejscowości Szczęsne, gmina Grodzisk Mazowiecki, powiat grodziski, województwo mazowieckie, dla której Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze WA1G/00042059/2, za cenę nie niższą niż 347 200 zł (trzysta czterdzieści siedem tysięcy dwieście złotych).

Zgodnie z postanowieniem Sędziego — komisarza obowiązują następujące warunki sprzedaży:
1) termin składania ofert wyznacza się na 27 kwietnia 2026 roku,
2) warunkiem przyjęcia oferty będzie wpłata przez oferenta wadium w wysokości 10% ceny przedmiotu sprzedaży,
3) w razie wyrażenia zainteresowania nabyciem przedmiotu sprzedaży, przez więcej niż jedną osobę, syndyk zawiadomi o tym (w dowolnej formie) wszystkie osoby zainteresowane oraz wyznaczy oferentom termin aukcji, w której ceną wywoławczą będzie kwota najwyższa,
4) kupujący winien wpłacić cenę przed podpisaniem umowy sprzedaży,
5) wszelkie koszty związane z zawarciem umowy ponosi kupujący,
6) zawarcie umowy sprzedaży powinno nastąpić w ciągu 3 miesięcy od przyjęcia oferty przez syndyka,
przy czym nie wcześniej niż 1 lipca 2026 r.

Pisemne oferty na zakup wyżej wymienionych składników masy upadłości należy składać na adres: Dr Bogdan Dobkowski Kancelaria Doradcy Restrukturyzacyjnego i Prawnego, ul. Ułanów 29N, 05-552 Kolonia Warszawska, powiat Piaseczno. Dodatkowe informacje o przedmiocie sprzedaży, przetargu i ewentualnej aukcji można uzyskać pod numerem telefonu 606 665 770, e-mail: bogdan.dobkowski@gazeta.pl

Kraj/34430027

WYCIAG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Polic

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, położonej w rejonie ul. Licealnej w Policach

POŁOŻENIE	NUMER DZIAŁKI	POWIERZCHNIA	CENA WYWOŁAWCZA	WADIUM	MINIMALNE POSTĄPIENIE
m. Police obręb nr 5 Police	314/105	2,9140 ha	**1 350 000,00 zł** *(sprzedaż zwolniona z podatku VAT)*	**70 000,00 zł**	**20 000,00 zł**

Dla działki prowadzona jest księga wieczysta numer SZ2S/00040441/4.

Opis nieruchomości:
Działka położona jest w północno-zachodniej części Polic, w rejonie starej fabryki benzyny syntetycznej (Hydrierwerke Pölitz). Działka dotychczas częściowo użytkowana była jako ośrodek jeździecki. Zabudowana jest poniemieckim budynkiem schronu osobowego o powierzchni zabudowy 410 m² – obiekt o konstrukcji żelbetowej, obecnie nieużytkowany, w stanie technicznym niekorzystnym. Na działce usytuowany jest również jednokondygnacyjny budynek oznaczony w ewidencji gruntów i budynków jako pozostały budynek niemieszkalny o powierzchni zabudowy 230 m² – obiekt o konstrukcji murowanej, dach płaski, w stanie technicznym mniej korzystnym, dotychczas wykorzystywany gospodarczo oraz jako biuro ośrodka jeździeckiego. Działka zabudowana jest również jednokondygnacyjnym murowanym budynkiem użytkowanym gospodarczo, o powierzchni zabudowy 70 m² – dach płaski, stan techniczny średnio korzystny. Na terenie nieruchomości znajdują się powojenne konstrukcje typu nasyp, pozostałości po szczelinach przeciwlotniczych oraz niezidentyfikowane betonowe pozostałości, zarośnięte drzewami.

Działka stanowi teren po fabryce produkującej w okresie II wojny światowej paliwa syntetyczne. Nie jest znany obecnie stopień ewentualnego zanieczyszczenia gruntu i istnienia ewentualnej infrastruktury podziemnej. Nabywca nieruchomości przyjmuje do wiadomości opisany powyżej stan rzeczy. Wszelkie roszczenia względem Gminy za stan faktyczny nieruchomości, w szczególności z tytułu rękojmi zostają wyłączone.

Działka posiada częściowy dostęp do mediów (woda, prąd). Dostęp komunikacyjny dla nieruchomości przewidziany jest z drogi oznaczonej na planie zagospodarowania przestrzennego symbolem 3-09 KDL oraz 3-10 KDL. Na działce nr 314/99 przy jej granicy z działką nr 314/97, w pasie o szerokości 5,00 m, została ustanowiona nieodpłatna służebność gruntowa przechodu i przejazdu na rzecz każdoczesnego właściciela nieruchomości stanowiącej działkę nr 314/105.

W dziale III księgi wieczystej nr SZ2S/00040441/4, prowadzonej między innymi dla działki nr 314/105, wpisane są ograniczone prawa rzeczowe w postaci: bezpłatnej, na czas nieokreślony służebności gruntowej przejazdu i przechodu na rzecz każdoczesnego właściciela działki nr 314/85; nieodpłatnej służebności gruntowej przejazdu i przechodu przez działki nr: 314/92, 314/93, 314/94, 314/96, 314/97 do czasu wybudowania drogi lokalnej oraz służebność przesyłu, polegająca na prawie ułożenia kabla energetycznego biegnącego od istniejącej stacji transformatorowej, zlokalizowanej na działce 314/86 do budynku hali produkcyjnej, zlokalizowanej na działce 314/24.

Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego:

Zgodnie z Uchwałą Nr XXX/239/08 Rady Miejskiej w Policach z dnia 28 października 2008 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pn.: „Stara Fabryka" (Dz. Urz. Woj. Zachodniopomorskiego Nr 108, poz. 2613 z dnia 31.12.2008 r.), działka znajduje się w granicach terenów elementarnych oznaczonych na planie symbolami:
- 3-SF 11 U, tj. usługi nieuciążliwe. Dopuszcza się usługi sportu i rekreacji,
- 3-SF 23 P, tj. teren obiektów produkcyjnych, składów i magazynów.

Działka 314/105 znajduje się w strefie ochrony konserwatorskiej terenu dawnej fabryki benzyny syntetycznej.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 czerwca 2026 r. o godzinie 10^{00} w siedzibie Urzędu Miejskiego w Policach, ul. Stefana Batorego 3 (I piętro, sala konferencyjna – pok. nr 32).

Ogłoszenie wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Policach przy ul. Stefana Batorego 3 i ul. Bankowej 18.
Pełna treść ogłoszenia dostępna jest również na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Policach (www.police.pl) i Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Police.
Informacje na temat przetargu i zbywanej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Policach przy ul. Bankowej 18, pok. 216, 210 lub telefonicznie pod numerami 91-43-118-96, 91-43-118-90.

Szczecin/34429916

Syndyk sprzeda z wolnej ręki w formie przetargu:
Wózek widłowy Jungheinrich EKX 514 za cenę nie niższą niż 59.940 zł netto oraz **wózki widłowe** Jungheinrich ETV110, ETV214, ERE120 z lat 2016–2019 i dwie kartoniarki Multibox MX 06.
Przetarg w dniu **30.04.2026 r.** o godzinie 12:00 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej Sp. z o.o., ul. Fabryczna 6, 53-609 Wrocław.
Wadium w kwocie 3.000 zł za każdy przedmiot należy wpłacać na rachunek: 06 1930 1190 2220 0274 6320 0001. Oferty oraz wadium należy składać do 29.04.2026 roku lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Szczegóły i regulamin przetargu, operat szacunkowy na stronie: **www.krsa.pl.**

Syndyk sprzeda z wolnej ręki w formie przetargu:
Pakiet 330 sztuk telefonów i tabletów za cenę nie niższą niż 4.500 zł netto.
Przetarg w dniu **30.04.2026 r.** o godzinie 12:15 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej Sp. z o.o., ul. Fabryczna 6, 53-609 Wrocław.
Wadium w kwocie 5.000 zł należy wpłacać na rachunek: 06 1930 1190 2220 0274 6320 0001. Oferty oraz wadium należy składać do 29.04.2026 roku lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Szczegóły i regulamin przetargu na stronie: **www.krsa.pl.**

Syndyk sprzeda z wolnej ręki w formie przetargu:
Pakiet 550 sztuk urządzeń sieciowych za cenę nie niższą niż 2.000 zł netto.
Przetarg w dniu **30.04.2026 r.** o godzinie 12:30 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej Sp. z o.o., ul. Fabryczna 6, 53-609 Wrocław.
Wadium w kwocie 2.000 zł należy wpłacać na rachunek: 06 1930 1190 2220 0274 6320 0001. Oferty oraz wadium należy składać do 29.04.2026 roku lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Szczegóły i regulamin przetargu na stronie: **www.krsa.pl.**

Syndyk sprzeda z wolnej ręki w formie przetargu:
Dźwig towarowy (winda) za cenę nie niższą niż 15.000 zł netto.
Przetarg w dniu **30.04.2026 r.** o godzinie 12:45 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej Sp. z o.o., ul. Fabryczna 6, 53-609 Wrocław.
Wadium w kwocie 5.000 zł należy wpłacać na rachunek: 06 1930 1190 2220 0274 6320 0001. Oferty oraz wadium należy składać do 29.04.2026 roku lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Szczegóły i regulamin przetargu na stronie: **www.krsa.pl.**

Syndyk sprzeda z wolnej ręki w formie przetargu:
Pakiet 108 sztuk szaf modułowych za cenę nie niższą niż 12.500 zł netto.
Przetarg w dniu **30.04.2026 r.** o godzinie 13:00 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej Sp. z o.o., ul. Fabryczna 6, 53-609 Wrocław.
Wadium w kwocie 5.000 zł należy wpłacać na rachunek: 06 1930 1190 2220 0274 6320 0001. Oferty oraz wadium należy składać do 29.04.2026 roku lub osobiście naminimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Szczegóły i regulamin przetargu na stronie: **www.krsa.pl.**

Syndyk sprzeda z wolnej ręki w formie przetargu:
Pakiet 16 sztuk schodów metalowych za cenę nie niższą niż 25.000 zł netto.
Przetarg w dniu **30.04.2026 r.** o godzinie 13:15 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej Sp. z o.o., ul. Fabryczna 6, 53-609 Wrocław.
Wadium w kwocie 5.000 zł należy wpłacać na rachunek: 06 1930 1190 2220 0274 6320 0001. Oferty oraz wadium należy składać do 29.04.2026 roku lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Szczegóły i regulamin przetargu na stronie: **www.krsa.pl.**

Syndyk sprzeda z wolnej ręki w formie przetargu:
Pakiet przenośników rolkowych za cenę nie niższą niż 155.520 zł netto.
Przetarg w dniu **30.04.2026 r.** o godzinie 13:30 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej Sp. z o.o., ul. Fabryczna 6, 53-609 Wrocław.
Wadium w kwocie 20.000 zł należy wpłacać na rachunek: 06 1930 1190 2220 0274 6320 0001.
Oferty oraz wadium należy składać do 29.04.2026 roku lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Szczegóły i regulamin przetargu na stronie: **www.krsa.pl.**

Syndyk sprzeda z wolnej ręki w formie przetargu:
Pakiet 93 sztuk palet z kartonami (wieka i spody) za cenę nie niższą niż 2.500 zł netto.
Przetarg w dniu **30.04.2026 r.** o godzinie 13:45 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej Sp. z o.o., ul. Fabryczna 6, 53-609 Wrocław.
Wadium w kwocie 2.500 zł należy wpłacać na rachunek: 06 1930 1190 2220 0274 6320 0001. Oferty oraz wadium należy składać do 29.04.2026 roku lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Szczegóły i regulamin przetargu na stronie: **www.krsa.pl.**

Syndyk sprzeda z wolnej ręki w formie przetargu:
Sorter ecommerce MHS (VanRiet):
– 3 linie przenośników rolkowych
– 1 linia przenośników rolkowych + linia przenośników rolkowych do zwrotu
– linia zjazdów paczek na 46 lokalizacji
za cenę nie niższą niż 490.000 zł netto.
Łącznie ok. 660 mb przenośników taśmowych oraz 60 mb linii sortującej. Sorter gotowy do transportu.
Przetarg w dniu **30.04.2026 r.** o godzinie 14:00 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej Sp. z o.o., ul. Fabryczna 6, 53-609 Wrocław.
Wadium w kwocie 50.000 zł należy wpłacać na rachunek: 06 1930 1190 2220 0274 6320 0001. Oferty oraz wadium należy składać do 29.04.2026 roku lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Szczegóły i regulamin przetargu, operat szacunkowy na stronie: **www.krsa.pl.**

Syndyk sprzeda z wolnej ręki w formie przetargu:
Pakiet 177 sztuk mebli za cenę nie niższą niż 1.000 zł netto.
Przetarg w dniu **30.04.2026 r.** o godzinie 14:15 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej Sp. z o.o., ul. Fabryczna 6, 53-609 Wrocław.
Wadium w kwocie 5.000 zł należy wpłacać na rachunek: 06 1930 1190 2220 0274 6320 0001. Oferty oraz wadium należy składać do 29.04.2026 roku lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Szczegóły i regulamin przetargu na stronie: **www.krsa.pl.**

Kraj/34429930

eprasa.pl 20b0259e89

Po wyborach na Węgrzech

– Fidesz nie zdawał sobie sprawy z powagi sytuacji w jego tradycyjnych bastionach. **Nawet wieś postawiła się reżimowi Orbána.**

System do przebudowy

ROZMOWA Z
ANDRASEM BIRO-NAGYEM
węgierskim politologiem, dyrektorem instytutu Policy Solutions

MICHAŁ KOKOT: TISZA wygrała wybory olbrzymią większością. To nawet więcej, niż przewidywały niezależne sondaże. Jak to się stało?
ANDRAS BIRO-NAGY: Ten wynik wpisuje się w najlepszy scenariusz, jaki opozycja mogła sobie tylko wymarzyć. Wszystkie ostatnie wydarzenia w kampanii zagrały na korzyść TISZ-y. Te z ostatnich tygodni były absolutnie niekorzystne dla Viktora Orbána. Od 15 marca to narracja TISZ-y o tym, że kraj jest w złym stanie, przebiła się bardziej do wyborców. A wynik wyborów pokazał, że w ciągu ostatniego tygodnia-dwóch szala poparcia jeszcze bardziej przechyliła się na stronę opozycji.

Prorządowe instytuty i media propagandowe na Węgrzech ciągle twierdziły, że przewagę ma Fidesz.
– Ale to niezależni analitycy i sondaże mieli całkowitą rację w swoich przewidywaniach dotyczących znacznego poparcia dla TISZ-y. Kilka tygodni temu ta różnica nie była jednak tak wielka jak w dniu wyborów. Myślę, że miesiąc wcześniej opozycja nie osiągnęłaby tak dobrego wyniku.

TISZA zdołała wygrać nawet w bastionach Fideszu, wzięła większość małych okręgów, odbiła także miasto Debreczyn, gdzie od 1998 roku wygrywała partia Orbána.
– To pokazuje, że najprawdopodobniej Fidesz nie zdawał sobie sprawy z wagi problemu w jego tradycyjnych bastionach. Nawet wieś postawiła się reżimowi Orbána. To, że nie widzieli problemu, pokazują również powyborcze reakcje polityków Fideszu. Prorządowi influencerzy, analitycy, celebryci byli bardzo zaskoczeni tym, co się stało w wieczór wyborczy. Nikt z nich nie zdawał sobie sprawy ze skali niezadowolenia społecznego ze względu na politykę tego rządu, zwłaszcza gospodarczą. Politycy Fideszu teraz publicznie przyznają, że nie mieli dobrych lub wręcz żadnych odpowiedzi na kluczowe kwestie dotyczące korupcji. I to stworzyło atmosferę, którą wykorzystała TISZA. Dla tej partii kluczowe od samego początku było uzyskanie dwóch trzecich większości, dlatego Péter Magyar prowadził od dawna kampanię na wsi.

W efekcie Fidesz został pobity na własnym terenie – tam, gdzie miał dotąd największe poparcie. W ostatnich tygodniach w podróż po Węgrzech wyruszył również Viktor Orbán. Ale to w ogóle było nie do porównania z tym, co zrobił Magyar. Orbán odwiedzał dziennie jedno miasto, a Magyar po sześć-siedem miejscowości.

Najwięcej mówi ostatni tydzień: Viktor Orbán wtedy zorganizował siedem wieców w terenie, Péter Magyar – 29.

TISZA zdobyła dwie trzecie większości, ale czy to wystarczy, by zdemontować system, który stworzył Viktor Orbán?
– Większość dwóch trzecich jest tutaj absolutnie kluczowa. Może nie powiedziałbym, że Magyar może zrobić teraz, co tylko zechce, ale faktycznie ma niewiele ograniczeń. Demontaż systemu Orbána dzięki tej większości konstytucyjnej jest możliwy. Bez niej powiedziałbym, że możliwa jest tylko zmiana rządu, ale nie całego systemu.

Péter Magyar zapowiedział zmianę konstytucji i ograniczenie do dwóch kadencji rządów tego samego premiera. To oznacza, że Viktor Orbán nie będzie mógł już nigdy ponownie zostać premierem Węgier

A co z nominatami partii, którzy zostali powołani na wieloletnie kadencje, jak np. prokurator generalny, do tej pory patrzący przez palce na skandale korupcyjne Fideszu, szef banku centralnego, szef urzędu kontroli mediów itd.? Czy nie będą stać na drodze do zmiany systemu?
– Péter Magyar wezwał już ich do tego, żeby dobrowolnie ustąpili ze stanowisk. Jeśli tego nie zrobią, z pewnością znajdzie sposób, by ich legalnie stamtąd usunąć. Ma wielki mandat społeczny i większość konstytucyjną, jaką dali mu Węgrzy. Sądzę, że nie będzie się wahał użyć tej wielkiej władzy, którą dostał.

Fidesz ciągle ma prezydenta, który może odsyłać uchwalone przez parlament ustawy do Trybunału Konstytucyjnego, a ten obsadzony jest nominatami tej partii i może je blokować.
– Tak, ale Péter Magyar może np. zdecydować o rozszerzeniu składu TK i powołać tam niezależnych sędziów, którzy zdominują skład Trybunału. Takie możliwości daje mu większość konstytucyjna.

W poniedziałek zapowiedział zmianę konstytucji i ograniczenie do dwóch kadencji rządów tego samego premiera. To oznacza, że Orbán nie będzie już mógł nigdy ponownie zostać premierem Węgier. I pokazuje, jak poważny jest Magyar, gdy chodzi o zdemontowanie systemu.

To możliwe? Prawo w przypadku urzędującego Viktora Orbána będzie działało wstecz?
– Zasada ta ma zostać wpisana do konstytucji z prawem działania wstecz. Jeden z poważnych węgierskich konstytucjonalistów mówi, że wtedy nikt nie będzie mógł jej zakwestionować, również Trybunał Konstytucyjny. I każdy z premierów, który już rządził dwie kadencje, nie będzie mógł być ponownie szefem rządu.

Orbán padł ofiarą systemu, który sam stworzył – tego, który dodatkowo premiuje zwycięzcę wyborów i umożliwia mu zebranie większości konstytucyjnej w parlamencie.

Czyli premierem będzie mógł zostać tylko wtedy, gdy będzie w stanie zmienić konstytucję?
– Tak, i jeśli nie zdobędzie tak dużej większości, ale tylko zwykłą, to w przyszłości stanie się Jarosławem Kaczyńskim. Będzie mógł rządzić tylko z tylnego fotela. Pozostanie szefem Fideszu i będzie najbardziej wpływowym człowiekiem w partii, ale działającym na jej zapleczu.

To trudne do wyobrażenia w przypadku Orbána, który zawsze chciał mieć realną władzę i był frontmanem w swojej partii.
– Tak, ale nic innego nie będzie w stanie zrobić, jeśli ta poprawka przejdzie.

To wpłynie na jego pozycję w partii?
– Od nocy wyborczej nie wykazuje żadnej woli ustąpienia ze stanowiska. Wysyła sygnały do swoich wyborców, żeby się nie poddawali. Mówi, że Fidesz będzie dalej walczyć i że należy przebudować społeczności skupione wokół partii. A także, że ciągle mają 2 mln głosów i że to wcale niemało. Przypomniał, że z taką liczbą głosów wygrał wybory w 2014 r. To pokazuje, że nie zamierza jeszcze odejść na emeryturę.

Na razie chce pokazać się jako ten, który nie przestaje walczyć. Ale zaczną się w końcu pojawiać pytania, jak zamierza zareagować na największą klęskę od 30 lat i czy nie powinien ustąpić. Wpływ na to może mieć planowana poprawka o skróceniu kadencji: po co ma być dalej w polityce, skoro nie może być premierem. Na razie jednak chce dalej walczyć.

Wiemy, co dzieje się wewnątrz systemu, który stworzył Orbán?
– Wszyscy szefowie instytucji, których powołał Fidesz, czują teraz presję społeczną i to, jak zrobiło się wokół nich gorąco. Parę kolejnych tygodni będzie dla Pétera Magyara okresem miesiąca miodowego. I z pewnością maksymalnie ten czas wykorzysta, by wprowadzić te zmiany instytucjonalne.

Magyar zapowiedział też likwidację mediów publicznych, które za rządów Orbána emitują wyłącznie partyjną propagandę Fideszu. A co z 500 redakcjami prywatnymi, które są w fundacji KESMA kontrolowanej przez ludzi Orbána?
– Najprawdopodobniej odetnie im finansowanie z aktywów państwowych (w tym spółek), co doprowadzi do ich szybkiego zamknięcia. A oligarchowie, którzy dotąd wspierali te media, nie będą już mieli interesu, żeby dalej to robić.

Widać już oznaki paniki?
– Oczywiście do opinii publicznej nie dochodzą żadne informacje ze środka, ale są pewne symptomy, które o tym świadczą.

Telewizja publiczna, która dotąd ignorowała Magyara i nie zaprosiła go ani razu w trakcie kampanii do studia, w poniedziałek wyemitowała jego trzygodzinną konferencję. Dopiero po wyborach zaprosili go na antenę [Magyar ma wystąpić w publicznej telewizji dziś]. A teraz, gdy TISZA wygrała wybory, materiały o tej partii zaczęła przedstawiać w wyważonym tonie, wcześniej był on napastliwy.

Widzimy też, jak przedsiębiorstwa powiązane z rządem zaliczyły w poniedziałek ogromne spadki na giełdzie, a w górę szły notowania spółek, które działają na zwykłych zasadach rynkowych, bez politycznej protekcji. Myślę, że ludzie w spółkach powiązanych z rządem muszą już myśleć nad swoim zawodowym planem B. ●

1 RP

• **Péter Magyar podczas poniedziałkowej konferencji prasowej w Budapeszcie**
FOT. MICHAŁ RYNIAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

eprasa.pl 20b0259e89

Po wyborach na Węgrzech

Co w Rosji piszczy?

Spokojnie, to tylko Magyar

Po klęsce Viktora Orbána, „myszki trojańskiej" Rosji w UE, Moskwa próbuje zachować kamienną twarz. Pociesza się, że Węgry nie są w stanie urwać się z krótkiej smyczy dostaw rosyjskich surowców.

Radziwinowicz

Można jakoś przemilczeć skandowane na Placu Bohaterów w Budapeszcie po wygranej Pétera Magyara hasło: „Ruscy precz!", ale gorzką pigułkę trzeba jednak przełknąć. Wziął to na siebie Dmitrij Pieskow, rzecznik Władimira Putina, zapowiadając, że Kreml nie pogratuluje zwycięzcy, bo Węgry są na jego liście „wrogich Rosji krajów".

To pewna nowość. Moskwa do swojej listy państw nieprzyjacielskich, bo nałożyły na nią sankcje, dopisała wszystkie kraje UE, w tym Węgry, 5 marca 2022 r. Równo miesiąc później Orbán wygrał poprzednie wybory parlamentarne i choć nominalnie został uznany za „wroga", otrzymał od Putina serdeczne gratulacje, życzenia i inne dusery, a potem jeździł do niego jak do pracy.

Władze rosyjskie, choćby dlatego, że masa ich agentów działała w Budapeszcie na rzecz Orbána (jak donosiły media, ponad połowę personelu ambasady Rosji w tym kraju stanowią ludzie służb), dobrze zdawały sobie sprawę z tego, że tym razem finał wyborów będzie dla nich fatalny. Już w piątek z telewizji kremlowskich przepadł temat „druga Viktora".

Rozmiar klęski okazał się jednak niespodziewanie dla Moskwy tak wielki, że dosyć długo nie wiedziała, jak zareagować. W poniedziałek rano, kiedy zwolennicy Magyara po zwycięskiej nocy odchodzili już z placów budapeszteńskich, ostrożne w swych opiniach radio Kommerstant w serwisach porannych mówiło jeszcze o liczeniu głosów i niepewności co do ostatecznego wyniku.

Nieco później federalne kanały telewizyjne starały się przedstawić sytuację w stylu starej anegdoty o wyścigu prezydenta Richarda Nixona z gensekiem Nikitą Chruszczowem, który Rosjanin przegrał. Również tym razem według propagandystów Magyar okazał się „przedostatni", a Orbán zajął „drugie zaszczytne miejsce".

Natomiast rosyjska antyputinowska publiczność przyjęła wyborczy werdykt Węgrów z entuzjazmem. Wysłannik niezależnej, działającej na emigracji, ale oglądanej w Rosji mimo zakazów telewizji Dożd', opowiadał z Placu Bohaterów o klęsce pana Kremla. Jak relikwię pokazywał korek od szampana, zapewniając, że wyleciał z pierwszej butelki otwartej tu na wieść o przegranej Orbána, faworyta Putina, a ona, jak powtarzał, oznacza powrót kraju „do Europy".

Rosyjska publiczność internetowa, mocno wkurzona ostatnio na przywódcę za jego bardzo komplikujące codzienne życie próby kneblowania sieci, dworowała sobie z „trojańskiej myszki Putina". Ludzie nawiązywali do opublikowanej tuż przed wyborami rozmowy Orbána z kolegą rosyjskim, w której ten pierwszy deklarował, że jest „myszką" zawsze gotową pomagać temu drugiemu, w którym widzi „lwa". Myszką okazał się według internautów „trojańską", czego węgierski rząd dowiódł, choćby zdradzając Kremlowi tajemnice Unii Europejskiej.

Teraz Moskwa traci swego węgierskiego kreta, Budapeszt wraca do Europy. Putin więc poniósł klęskę, a to nie może nie cieszyć jego przeciwników w Rosji.

W ciągu powyborczego dnia politycy i propagandziści starali się więc wskazać innego przegranego niż Rosja. Padło na Donalda Trumpa. Bo to gospodarz Białego Domu „wlazł w butach" w kampanię wyborczą w cudzym kraju (jakby Putin tego nie robił) i rozdrażnił tym dumnych Węgrów. Politolog Maliek Dudakow napisał: „Wsparcie ze strony amerykańskiej prawicy stało się dosłownie pocałunkiem śmierci dla Orbána".

pomnianego z czasów agresji ZSRR w 1956 r. hasła: „Ruscy precz!" propaganda nie zauważyła).

Na Kremlu po niedzielnym wstrząsie szybko wzięli się w garść i postawili na wersję, że w sumie nic wielkiego się nie stało. Magyar zgodnie z wersją przyjętą przez ludzi Putina nie jest taki straszny. Nie liberał, ale nacjonalista, wywodzi się z partii Orbána. Pozwoli, niestety, Europie przekazać 90 mld kredytu Ukrainie, ale Zełenskiego nie kocha, sam mu pomagać nie będzie.

A i od Moskwy się nie odwróci, bo, zgodnie z rosyjskim porzekadłem „nie ma gdzie uciec z łodzi podwodnej na środku oceanu". Przypomina nam o tym ekspert od rynku energetycznego Konstantin Simonow. Jasne jest i „nawet Trump o tym wie", że Węgry nie mają portów morskich, a 90 proc. ropy dostają rurociągami z Rosji. Krytycznie ważna jest dla nich prowadzona i finansowana przez Moskwę bliska finału rozbudowa elektrowni jądrowej Paks. A wygrana Magyara przyspieszy rozwiązanie problemu z rurociągiem Drużba, którym Rosja poprzez Ukrainę dostarcza ropę Węgrom. Został uszkodzony i dziś nie działa, Zełenski nie spieszył się z jego naprawą, kiedy u władzy był Orbán. Teraz na pewno zrobi to dla nowego premiera. ●

Wacław Radziwinowicz

Rozmiar klęski okazał się niespodziewanie dla Moskwy tak wielki, że dosyć długo nie wiedziała, jak zareagować

Taka wersja pod koniec dnia została przekazana narodowi przez kremlowską telewizję Rossija 1. W głównym wydaniu wiadomości przywołano słowa Ursuli von der Leyen i Donalda Tuska o tym, że Węgry teraz „wracają do Europy". A wracają nie od zależności i wierności Moskwie, tylko uciekają spod dominacji Stanów Zjednoczonych...

Tak więc młodzi ludzie skandujący na Placu Bohaterów: „Do Europy!" są przeciw Ameryce, a nie Rosji (przy-

OGŁOSZENIE PŁATNE

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:

ul. Powstańców Śląskich 135, 137a, Wandy 1 m. 29

Powierzchnia lokalu - **99,30 m²**
Cena wywoławcza w zł - **765 000,00 zł**
Wadium - **76 500,00 zł**

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach 27.05.2026 r. w godz. 9^{00} – 11^{00}, 28.05.2026 r. w godz. 11^{00} – 13^{00} oraz 29.05.2026 r. w godz. 12^{00} – 14^{00}, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 9, al. Gen. J. Hallera 149, 53-201 Wrocław, tel. 71 798-69-70.

U W A G I:
1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr **215**, o godz. 10:00 dnia **16 czerwca 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 9 czerwca 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w Internecie pod adresem:
http://bip.um.wroc.pl
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 91 16.

1 RP

Kraj/34429769

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wójt Gminy Cedry Wielkie

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o pierwszym ustnym przetargu nieograniczony

na sprzedaż następujących nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących własność Gminy Cedry Wielkie

Nieruchomości gruntowe niezabudowane mające urządzone księgi wieczyste KW nr GD1G/00049563/2 i GD1G/00384614/5:

L.p.	Położenie działki	Nr dz.	Pow. ha	Cena wywoławcza netto	Wadium 10% ceny wywoławczej	Przeznaczenie w planie zagospodarowania
1.	Cedry Wielkie	353/3 ½ udziału w działce 353/1	1,9990 0,1529	**1 744 400,00 zł**	**174 440,00 zł**	Tereny zabudowy usługowej lub obiektów produkcyjnych, składów i magazynów

Uwaga: Cena wywoławcza nie obejmuje należności podatkowych. Nabywca zobowiązany jest do zapłaty wylicytowanej ceny sprzedaży oraz podatku vat w wysokości obowiązującej w dniu sprzedaży.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 czerwca 2026 r., o godzinie 10:00 w sali posiedzeń Urzędu Gminy w Cedrach Wielkich, ul. M. Płażyńskiego 16.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **11 czerwca 2026 r.** na konto Urzędu Gminy Cedry Wielkie nr 44 8335 0003 0200 0114 2000 0880 prowadzone w Banku Spółdzielczym Pruszcz Gdański o/Cedry Wielkie. Za datę wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania środków na rachunku bankowym Urzędu Gminy. Szczegółowe informacje dotyczące sprzedaży nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Cedry Wielkie ul. M. Płażyńskiego 16 pok. nr 16 lub tel. pod nr (58) 692 20 35.

Ogłoszenie jest również zamieszczone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy, na stronie internetowej *www.cedry-wielkie.pl oraz w BIP.*

Wójt Gminy Cedry Wielkie ma prawo odwołać przetarg z ważnych powodów.

Kraj/34430081

eprasa.pl 20b0259e89

Duda wybrał opcję, której prawo nie przewiduje

Andrzej Duda odmówił nadania profesorskich tytułów Bilewiczowi i Żelaznemu. I to na piśmie. Nie poinformował zainteresowanych, może dlatego, że prawo nie daje mu prawa do odmowy.

Agnieszka Kublik, Alicja Gardulska

Prezydent Karol Nawrocki w ciągu ośmiu miesięcy urzędowania wręczył nominacje 209 profesorom. Nie ma wśród nich Michała Bilewicza. Jego wniosek, złożony niemal siedem lat temu, nadal – jak informuje „Wyborczą" Kancelaria Prezydenta – „czeka na rozpatrzenie".

Tymczasem były prezydent Andrzej Duda, który latami blokował profesurę psychologa, pod koniec kadencji podjął decyzję. Wybrał opcję, której prawo nie przewiduje.

Długie czekanie

Sprawa ma bardzo długą historię, bo zaczyna się w 2018 roku. W styczniu tego roku rada Wydziału Psychologii UW wszczęła postępowanie nadania Bilewiczowi tytułu naukowego. W lutym Centralna Komisja do spraw Stopni i Tytułów (dziś Rada Doskonałości Naukowej) powołała pięcioro recenzentów.

Badacz dostał znakomite recenzje i w grudniu 2018 r. Centralna Komisja zdecydowała, że wystąpi do prezydenta z wnioskiem o nadanie mu tytułu profesora. Pismo CK trafia do Pałacu Prezydenckiego 15 stycznia 2019 r.

Ale Kancelaria Prezydenta Dudy szukała pretekstów, by Bilewicz tego tytułu nie dostał. Podważyła wiarygodność recenzentów i w ogóle samą procedurę ich wyboru. Duda zapytał o te wątpliwości RDN. Ta odpisała, że wszystko odbyło się zgodnie z procedurami i nie ma mowy o konflikcie interesów. Nie pomogło.

Oprócz Bilewicza Duda zablokował jeszcze profesurę Waltera Żelaznego. To socjolog z Uniwersytetu w Białymstoku, były emigrant polityczny i działacz opozycji w PRL, uczestnik demonstracji KOD.

Uczeni nie znosili tej blokady bezczynnie – najpierw do sądu administracyjnego poszedł Żelazny, potem w grudniu 2021 r. Bilewicz – złożył skargę na „przewlekłość postępowania". I tam jesienią 2024 r. wygrał – NSA dał Dudzie miesiąc na podjęcie decyzji. Duda nie zareagował, a kancelaria prezydenta nie odpowiadała na nasze pytania.

Duda ujawnia i skrywa

Duda po raz pierwszy publicznie skomentował sprawę Bilewicza pod koniec maja 2025 roku w wywiadzie w Kanale Zero.

– To jest pan, który świadomie realizuje od samego początku poprzez swoją, w moim przekonaniu, wątpliwie naukową działalność, po prostu działalność antypolską, oczernia Polskę i Polaków – stwierdził. – A w dodatku jeszcze sposób, w jaki dostawał się do tej kwalifikacji profesorskiej, wzbudził od samego początku bardzo poważne wątpliwości: w gronie znajomych, rączka rączkę myje, kruk krukowi oka nie wykole. Sam proces był w naszym przekonaniu w ogromnym stopniu pozbawiony obiektywizmu – dodał.

FOT. ALBERT ZAWADA / AGENCJA WYBORCZA.PL

Michał Bilewicz

- Rocznik 1980, doktor habilitowany nauk społecznych, profesor UW, kierownik Centrum Badań nad Uprzedzeniami UW.
- Zajmuje się badaniami nad antysemityzmem, językiem nienawiści i ksenofobią. Ale także teoriami spiskowymi i uprzedzeniami.

Bilewicz, rocznik 1980, to doktor habilitowany nauk społecznych, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, kierownik Centrum Badań nad Uprzedzeniami UW. Jest współautorem lub autorem kilkudziesięciu prac, w większości publikowanych w czasopismach obcojęzycznych, autorem siedmiu dużych projektów badawczych, ma na koncie kilkadziesiąt wystąpień na międzynarodowych konferencjach.

Zajmuje się badaniami nad antysemityzmem i językiem nienawiści, ksenofobią, antysemityzmem. Ale także teoriami spiskowymi i uprzedzeniami.

W sprawie Bilewicza interweniował Adam Bodnar, rzecznik praw obywatelskich, potem jego następca prof. Artur Wiącek. Listy do Dudy pisali uczeni z całego świata. Wszystko na nic.

Teraz już wiemy, że w maju zeszłego roku Duda nie powiedział całej prawdy – nie ujawnił, że w lutym i w marcu wysłał do kancelarii premiera dwie odmowy „nadania tytułu profesora". W kwietniu ub. roku prezydencki minister Andrzej Dera poinformował o tym prof. Wiącka. Zapytaliśmy Derę o uzasadnienie dla tych postanowień. Nie dostaliśmy odpowiedzi.

Postanowienie prezydenta musi mieć kontrasygnatę premiera. Dopiero tak podpisany dokument jest ważny i może zostać opublikowany w „Monitorze Polskim". Tusk tych decyzji nie kontrasygnował.

Potwierdziłyśmy to w Centrum Informacyjnym Rządu. Ustaliłyśmy także, że pisma Dudy nie zawierały uzasadnienia.

Nawrocki wręczy Bilewiczowi tytuł?

Co teraz zrobi prezydent Nawrocki? Wysłałyśmy w tej sprawie szczegółowe pytania, czekamy na odpowiedzi. Wcześniej biuro prasowe prezydenta informowało „Wyborczą", że „wnioski czekają na rozpatrzenie".

Co ciekawe, jego kancelaria ma jasny pogląd na to, jakie uprawnienia ma tu prezydent. Ewidentnie inny niż urzędnicy poprzednika. „W obowiązującym stanie prawnym Prezydent RP nie posiada kompetencji do odmowy nadania tytułu profesora, jeżeli wniosek został prawidłowo przedstawiony przez Radę Doskonałości Naukowej" – wyjaśniają pracownicy biura prasowego prezydenta Nawrockiego w korespondencji z Zero.pl.

Autorka artykułu pytała o to w kontekście innego badacza, podejrzewanego o naukowe oszustwa. Chciała wiedzieć, jakie możliwości blokowania nadania tytułu ma prezydent. Jej tekst ukazał się w lutym 2026 r.

„Urzędnicy z Biura Odznaczeń i Nominacji Kancelarii Prezydenta RP mogliby zablokować lub opóźnić proces tylko w jednym przypadku – jeśli do pałacu dotarłyby informacje o naruszeniu przez kandydata na profesora praw autorskich. Wtedy można by wrócić do RDN z wnioskiem o dołączenie opinii komisji ds. etyki w nauce Polskiej Akademii Nauk" – czytamy z Zero.pl. Urzędnicy zapewniają, że „oceniają wyłącznie, czy kandydat spełnia wymagania formalne", bo Ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce nie pozostawia im żadnych innych możliwości.

Wielokrotnie zwracałyśmy na to uwagę w „Wyborczej", opisując sprawy Bilewicza i Żelaznego. „Ustawodawca sprecyzował, że tytuł naukowy nadaje Prezydent. Co za tym idzie, wskazał, iż jego wolą jest to, aby rola głowy państwa sprowadzała się jedynie do nadawania tytułu" – pisał Aleksander Hyżorek z Uniwersytetu SWPS w tekście „Rola Prezydenta RP w postępowaniu w przedmiocie nadania tytułu naukowego". I dodawał: „Niedopuszczalne jest zatem, aby Prezydent prowadził po otrzymaniu od Rady Doskonałości Naukowej wniosku o nadanie tytułu naukowego jakiekolwiek postępowanie mające na celu ustalenie, czy procedowanie przez RDN było prawidłowe, czy też nie".

W sprawie Bilewicza interweniował RPO Adam Bodnar, potem jego następca prof. Wiącek. Listy do Dudy pisali uczeni z całego świata. Wszystko na nic

Profesury nadal zawieszone?

– To zupełnie patowa sytuacja – mówi „Wyborczej" prof. Grzegorz Wegrzyn, wiceprzewodniczący Rady Doskonałości Naukowej. Dodaje, że trudno się do niej odnieść, bo nigdy dotąd nic takiego nie miało miejsca.

Odmowa na tym etapie wiąże ręce naukowcom. Bo przepisy nie przewidują możliwości zaskarżenia takiej decyzji. Kandydat na profesora ma prawo złożyć wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, ale tylko na wcześniejszym etapie – czyli jeśli tytułu odmówi mu RDN

Zagwozdkę ma też RPO. Choć inaczej rozkłada akcenty. Zwraca raczej uwagę na brak podpisu premiera:

– Rzecznik rozważa zasadność podjęcia działań, dotyczących problemu generalnego, jaki uwidoczniły sprawy indywidualne. Chodzi o sytuację osób, które wobec braku kontrasygnaty znajdują się w sytuacji pewnego zawieszenia: nie otrzymały ani tytułu profesora, ani odmowy jego nadania – informuje „Wyborczą" Anna Białek, dyrektorka Zespołu Prawa Konstytucyjnego, Międzynarodowego i Europejskiego.

Wątpliwości nie ma w tej sprawie konstytucjonalista, prof. Marek Chmaj: – Zgodnie z art. 144 Konstytucji akt urzędowy prezydenta wymaga dla swojej ważności kontrasygnaty premiera. Skoro jej nie ma, jest nieważny – mówi. I dodaje: – Piłka jest po stronie obecnego prezydenta, który powinien nadać te tytuły. Bo prezydent nie jest od tego, by weryfikować życiorysy i decydować o tym, kto jest profesorem a kto nie, tylko od tego, by uroczyście profesurę nadawać.

To samo słyszymy w biurze prawnym Rady Doskonałości Naukowej. „Postępowanie, którego dotyczył taki akt urzędowy głowy państwa, nie jest zakończone do czasu wydania aktu urzędowego, który uzyska kontrasygnatę Prezesa Rady Ministrów" – pisze nam dyrektor biura, Artur Woźniak.

Profesura jak pasowanie na rycerza

Wielu naukowców, z którymi rozmawiamy, zwraca uwagę, że problemem jest sam system naukowych awansów. Centralnie nadawana profesura jest egzotycznym rozwiązaniem – w wielu państwach jest po prostu stanowiskiem na uczelniach a nie zewnętrznym, dożywotnim tytułem.

O reliktowym systemie mówi prof. Adam Gendźwiłł, socjolog z UW: – Środowisko naukowe chciało, by tytuły były nadawane w Pałacu Prezydenckim, niczym pasowanie na rycerza. Nieważne, że cała procedura awansowa powinna być stricte rzemieślnicza, jak w cechu, daleka od polityki, a prezydent ma tutaj rolę raczej ceremonialną. Ale jak widać, jeśli dajemy politykom, choć cień władzy, to chętnie ją wezmą, spróbują rościć sobie uprawnienia, których nie mają.

– Prezydent ma w tej sprawie ostatnie słowo – uważa z kolei prof. Stanisław Karpiński, biotechnolog z SGGW w Warszawie i członek Naukowej Rady Rozwoju, działającej przy prezydencie Dudzie. Dodaje, że są tylko dwa wyjścia: albo zaakceptować ten stan rzeczy, albo zaproponować taką nowelizację przepisów, która sprawi, że zostanie tylko profesura uniwersytecka (stanowisko na uczelni), a ta belwederska (tytuł, wręczany przez prezydenta) przestanie istnieć.

A sam Bilewicz 5 maja odbierze tytuł doktora i profesora honoris causa na Uniwersytecie Loránda Eötvösa w Budapeszcie. „To pewnie jedyny profesorski tytuł, jaki kiedykolwiek otrzymam!" – napisał na X. ●

1 RP

eprasa.pl 20b0259e89

ORE bez dyrektorów

Ośrodek Rozwoju Edukacji, który ma organizować szkolenia dla nauczycieli dotyczące wprowadzanej od września reformy edukacji, stracił w marcu dwóch kluczowych dyrektorów.

Karolina Słowik

• **Szefowa MEN Barbara Nowacka** FOT. AGNIESZKA SADOWSKA / AGENCJA WYBORCZA.PL

Ogłoszenie o konkursie na nowego dyrektora ORE pojawiło się w sieci 24 marca. Kilka dni wcześniej na konferencji prasowej w Olsztynie szefowa MEN Barbara Nowacka mówiła dziennikarzom, że jest po rozmowie z premierem Donaldem Tuskiem i będzie przyspieszenie w sprawie zakazu telefonów komórkowych w szkołach.

Nasi informatorzy, którzy zdradzają nam kulisy odejścia dyrektora ORE Andrzeja Suchenka, wskazują, że przyspieszenie po rozmowie z premierem dotyczy nie tylko smartfonów.

Ktoś musi być odpowiedzialny

– Ktoś musiał polecieć. Nowacka wpadła w przerażenie. Premier ją pogania, bo zbliżają się wybory. Sukces reformy to jedna z kart przetargowych w kampanii wyborczej. A tu czasu jest bardzo mało. To właściwie trzy miesiące do wakacji, bo czerwiec jest specyficzny, szkoły właściwie nie pracują. Dla ORE, które ma wykształcić metodyków, ten harmonogram jest zabójczy. Nie da się przeprowadzić kaskadowych szkoleń w tak krótkim czasie. Dlatego Nowacka zmusiła Suchenka do rezygnacji. Czuła, że musi coś zrobić. A najłatwiej co się robi? Zmiany personalne – mówi nam osoba współpracująca z ORE.

– Mam poczucie, że reforma była przygotowywana po łebkach i ministra szukała kogoś, na kogo można zwalić winę – dodaje.

Inna osoba związana z ORE dodaje: – Ktoś musi być odpowiedzialny, przecież nie jakiś starszy referent. Ale też broń Boże nie minister. Teraz MEN musi pokazać sprawczość i wstawić tam kogoś, kto będzie robił tę reformę.

Rozmowa i rezygnacja

Według naszych informacji dyrektor ORE Andrzej Suchenek rezygnację złożył w środę 18 marca.

– A dzień wcześniej, we wtorek, miał rozmowę z szefową MEN. Poprosiła go, żeby sam zrezygnował. Bo w ORE się mało dzieje i ORE mało robi z reformą. Suchenek był strasznie zdumiony: jak to mało się dzieje? Ludzie robią bokami, są przeciążeni, przemęczeni, setki imprez, konferencje, spotkania na ostatnią chwilę.

Barbara Nowacka czuła, że musi coś zrobić. A najłatwiej co się robi? Zmiany personalne – mówi nasz informator

A potem dowiedzieliśmy się, że kandydat jest już wybrany i pod niego jest konkurs. Podobno kurator z Gorzowa Wielkopolskiego chodzi po mieście i chwali się awansem. To naprawdę marne – ocenia nasze źródło.

MEN potwierdza, że dyrektor Suchenek złożył rezygnację, ale – jak podkreśla rzeczniczka resortu Ewelina Gorczyca – „wyraził gotowość do dalszego zaangażowania w prace ORE w roli wicedyrektora". Suchenek odmówił komentarza „Wyborczej", mówiąc, że do końca kwietnia, czyli do momentu rozstrzygnięcia konkursu, będzie pracować dla ORE.

Wicedyrektor też odszedł z ORE

W tym samym czasie zrezygnował też wicedyrektor ORE ds. administracyjnych Krzysztof Maryl. Z naszych informacji wynika, że również odbył wcześniej rozmowę z ministrą Nowacką. Przeszedł do pracy w innym resorcie. Nieoficjalnie mówi się, że między dyrektorem i wicedyrektorem istniał konflikt. Były skargi do MEN w tej sprawie. Spory personalne na finiszu przygotowywania reformy na pewno nie były na rękę kierownictwu MEN. ●

Wniosek o TS dla Ziobry

Będzie wniosek o Trybunał Stanu dla Zbigniewa Ziobry do sejmowej komisji odpowiedzialności konstytucyjnej – poinformował marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty.

Patryk Rutkowski

– Z tego, co zostałem poinformowany dzisiaj (...), na tym posiedzeniu Sejmu szefowie klubów parlamentarnych, w związku z tym między innymi co się stało na Węgrzech, przekażą do komisji odpowiedzialności konstytucyjnej wniosek o Trybunał Stanu dla pana posła Zbigniewa Ziobro – przekazał we wtorek Włodzimierz Czarzasty podczas briefingu prasowego w Sejmie. Jak dodał, pod wspólnym wnioskiem podpisali się wszyscy szefowie klubów koalicji.

– Potencjalni bandyci, przestępcy i złodzieje powinni być sądzeni w Polsce – odpowiedział marszałek Sejmu na jedno z pytań od dziennikarzy. – A to, co sobie myśli PiS, to skończyły się takie czasy, żeby ktokolwiek się tym przejmował. Rozumiem, że bronimy kolegów, jeżeli chodzi o PiS. Chcecie bronić potencjalnych przestępców, złodziei i bandytów – wasza sprawa, nie nasza – mówił Czarzasty.

Marszałek Sejmu odniósł się również do zwycięstwa opozycji w wyborach parlamentarnych na Węgrzech. – W niedzielę mieliśmy do czynienia z pięknym triumfem demokracji na Węgrzech – mówił. – Gratuluję zwycięzcom i Węgrom. Oczekiwania wobec nowej ekipy węgierskiej są bardzo wysokie, Polska, jak zwykle, jest gotowa pomóc. Mamy swoje doświadczenia wychodzenia z mroku systemu pisowskiego bezprawia i chętnie się nimi podzielimy. Polski Sejm jest gotowy do bliskiej współpracy z parlamentem węgierskim – dodał Czarzasty.

O tym, że może pojawić się kwestia Trybunału Stanu dla Ziobry, marszałek Sejmu wspominał już dzień wcześniej w programie „Graffiti" w Polsacie.

– W związku z tym, co się stało na Węgrzech, widzę sens ruszenia sprawy Trybunału Stanu dla Ziobry – zapowiedział. – Jest większość konstytucyjna [dla opozycyjnej partii TISZA], można prawo w jeden dzień zmienić – stwierdził. Czarzasty dodał, że „ta sprawa w Sejmie powinna trafić do właściwej komisji".

– Uzasadnieniem są wszystkie rzeczy, o które podejrzewa Ziobrę prokuratura. To wystarczające na 10 Trybunałów Stanu – podkreślił.

Te wszystkie rzeczy, o które podejrzewa Ziobrę prokuratura, są wystarczające na 10 Trybunałów Stanu

WŁODZIMIERZ CZARZASTY
Marszałek Sejmu

Śledczy zarzucają Zbigniewowi Ziobrze, że jako minister sprawiedliwości w rządzie PiS m.in. kierował zorganizowaną grupą przestępczą oraz wykorzystywał swoje stanowisko do działań o charakterze przestępczym.

Według prokuratury Ziobro mógł popełnić 26 przestępstw, w tym wydawać swoim podwładnym polecenia łamania prawa, by zapewnić wybranym podmiotom dotacje z Funduszu Sprawiedliwości, ingerować w przygotowanie ofert konkursowych i dopuszczać do przyznawania środków nieuprawnionym podmiotom. ● **PAP**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34428192

DO 20 KWIETNIA

Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej"

na maj u swojego sprzedawcy prasy

- Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)
- Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia
- Masz bezpłatny dostęp do Wyborcza.pl*
- Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty
- Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów

CENA 199,99 zł**
OSZCZĘDZISZ CO NAJMNIEJ 49 ZŁ

*Prenumeratorów teczkowych zapraszamy do Klubu „Wyborczej". Jego członkowie mogą m.in. uczestniczyć w spotkaniach online z redakcją i jej gośćmi. Dodatkowo Klubowicze mają dostęp do archiwum tekstów „Wyborczej". Co zrobić, by zostać członkiem Klubu: 1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-16). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej.
**Cena sugerowana. Kwota oszczędności wynika z różnicy ceny sugerowanej i sumy cen codziennej sprzedaży detalicznej.

1 RP

eprasa.pl 20b0259e89

Amerykanie rozpoczęli blokadę cieśniny Ormuz

• **Cieśnina Ormuz, 12 kwietnia 2026 r.**
FOT. REUTERS / STRINGER

Obie strony ostrzegają się przed dotkliwymi skutkami kryzysu. Według źródeł Reutersa mają jednak znów zasiąść do stołu.

Maciej Czarnecki

Blokada kluczowej dla światowego handlu ropą cieśniny Ormuz rozpoczęła się w poniedziałek o godz. 17.30 czasu teherańskiego. Donald Trump zarządził ją po fiasku sobotnich negocjacji w Islamabadzie z Irańczykami, odpowiadając na blokadę prowadzoną za pomocą ostrzałów przez Teheran.

– Cóż, jak pokazał prezydent, w tę grę mogą grać obie strony – powiedział wiceprezydent J.D. Vance w wywiadzie dla stacji Fox News. – Jeśli Irańczycy będą próbowali angażować się w terroryzm gospodarczy, będziemy przestrzegać prostej zasady, że żadne irańskie statki również nie wypłyną – dodał.

We wtorek rzecznik chińskiego MSZ Guo Jiakun skrytykował Amerykanów za „niebezpieczne i nieodpowiedzialne zachowanie", oceniając, że ich ruch „jeszcze bardziej zagraża bezpieczeństwu przejścia przez cieśninę". Chiny same importują tamtędy ropę z krajów Zatoki Perskiej. Cytowany przez agencję AFP rzecznik nazwał „kompletnie zmyślonymi" doniesienia, że Pekin dostarcza broń Iranowi, i zagroził, że jeśli Trump wykorzysta je do wprowadzenia nowych ceł na produkty z Chin, te nie pozostaną dłużne.

Zmusić Iran do ustępstw

Blokada ma pozwolić Waszyngtonowi znów przejąć inicjatywę i zaboleć Irańczyków ekonomicznie, zmuszając ich do ustępstw. Rozpoczyna nowy etap konfliktu, który wybuchł wraz z uderzeniami USA i Izraela na Iran 28 lutego. 8 kwietnia strony ogłosiły dwutygodniowy rozejm, jednak perspektywa trwałego pokoju wydaje się odległa.

Iran ostrzega, że cenę za decyzję prezydenta zapłacą zwykli Amerykanie, bo przełoży się ona na wyższe ceny paliw, i grozi odpowiedzią na jakiekolwiek ataki. Trump odpowiada na to, że jeśli do amerykańskiej flotylli w regionie zbliży się jakakolwiek irańska jednostka, zostanie „natychmiast wyeliminowana" jak łodzie na Karaibach, które według Pentagonu są wykorzystywane do przemytu narkotyków.

Dane z transponderów wskazują, że przynajmniej w pierwszych godzinach amerykańska blokada nie jest w stu procentach szczelna. Krótko po jej wejściu w życie przez cieśninę przepłynął zarejestrowany na Komorach tankowiec Elpis, na który rok temu USA nałożyły sankcje za transport irańskiej ropy. Inny statek, pływający pod banderą Botswany Ostria, posłusznie zmienił jednak kurs.

We wtorek blokadę przetestował chiński Rich Starry, też przepływając przez cieśninę. On też był na czarnej liście od 2023 roku za pomoc Teheranowi w unikaniu sankcji. Ormuz pokonały też objęty amerykańskimi sankcjami za transport rosyjskiej i irańskiej ropy Murlikishan (w drodze do portu w Iraku) i mający panamską banderę Peace Gult (w drodze do Zjednoczonych Emiratów Arabskich). Agencja Reuters podkreśla, że nie kierowały się do portów w Iranie.

Eksperci zaznaczają, że nawet jeśli amerykańskie siły będą przepuszczać niektóre tankowce, sama groźba innego scenariusza i ostrzeżenia, które odnotowały firmy ubezpieczeniowe, mogą wystarczyć, by generalnie blokada była skuteczna.

Trump rzucił w poniedziałek w Białym Domu, że „inne kraje" (nie wymienił jakie) zaoferowały swoją pomoc.

– Szczerze mówiąc, nie potrzebujemy ich. Ale zaoferowały swoje usługi – stwierdził prezydent, zapowiadając, że najpewniej dziś zdradzi szczegóły.

Jak wylicza źródło stacji CNN, USA mają w regionie co najmniej 15 okrętów wojennych, w tym lotniskowiec USS Abraham Lincoln. Jego poprzednik na misji, USS Gerald R. Ford, w marcu odpłynął do Grecji, by przejść konieczne naprawy, a teraz operuje we wschodniej części Morza Śródziemnego. Wśród pozostałych jednostek jest 11 niszczycieli: USS Bainbridge, USS Thomas Hudner, USS Frank E. Petersen Jr., USS Delbert D. Black, USS John Finn, USS Michael Murphy, USS Mitscher, USS Pinckney, USS Rafael Peralta, USS Spruance i USS Milius.

Downing Street zapowiedziało, że premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer i prezydent Francji Emmanuel Macron będą gospodarzami piątkowego szczytu w Paryżu w sprawie międzynarodowych wysiłków na rzecz odblokowania cieśniny Ormuz. Macron zastrzegł wcześniej, że chodzi „ściśle defensywną misję", która zaczęłaby się, kiedy „pozwolą na to okoliczności", a nie włączenie się do konfliktu.

Co dalej z negocjacjami Iran-USA?

Reuters podał we wtorek, powołując się na cztery dobrze poinformowane źródła, że Amerykanie i Irańczycy jeszcze w tym tygodniu znów spotkają się w Islamabadzie na drugą rundę rozmów. Źródła irańskie sugerują datę między piątkiem a niedzielą. Nie ma jeszcze oficjalnych potwierdzeń w tej sprawie.

Z przecieków cytowanych przez „New York Timesa" wynika, że choć Amerykanie publicznie podkreślają, że najważniejsze jest, by Iran „nigdy" nie miał zdolności do zbudowania broni jądrowej, to w praktyce proponowali mu zawieszenie programu nuklearnego na 20 lat. Pozwoliłoby to Teheranowi twierdzić, że nie wyrzekł się go na dobre. W odpowiedzi Irańczycy mieli powtórzyć swoją wcześniejszą propozycję z rokowań w Genewie przed wojną, by wstrzymać program na pięć lat.

Vance ocenił we wspomnianej rozmowie w Fox News, że „osiągnięto pewien postęp" w negocjacjach w tej kwestii. Tłumaczył, że jednym z problemów było to, że irańscy negocjatorzy nie mieli odpowiednich umocowań do zawierania porozumień i musieli wrócić do kraju, by przedyskutować wszystko z Najwyższym Przywódcą.

– Piłka jest po stronie Iranu – oświadczył.

Tymczasem (według oficjalnych komunikatów) szef irańskiego MSZ Abbas Aragczi stwierdził w rozmowie ze swoim rosyjskim odpowiednikiem Siergiejem Ławrowem, że „prowokacyjne" działania Amerykanów mogą mieć „niebezpieczne konsekwencje" dla pokoju i bezpieczeństwa na świecie. Oba kraje mocno ze sobą współpracują.

Wcześniej Aragczi ostrzegał przed blokadą w rozmowach z szefami dyplomacji Arabii Saudyjskiej i Kataru. Zbriefował też europejskich ministrów spraw zagranicznych na temat oferty, którą jego kraj przedstawił w negocjacjach – najwyraźniej po to, by stworzyć presję na USA w sprawie kompromisu. Rozmawiał w tej sprawie z francuskim ministrem Jean-Noëlem Barrotem i niemieckim Johannem Wadephulem.

Podczas wtorkowego spotkania w Pekinie z księciem koronnym Abu Zabi Khaledem bin Mohamedem do pokoju na Bliskim Wschodzie wezwał chiński przywódca Xi Jinping. Zapowiedział on, że Chiny będą odgrywać w tym procesie „konstruktywną rolę", i przedstawił ogólnikowy, czteropunktowy plan na rzecz pokoju i stabilności dla Bliskiego Wschodu, oparty o „zasadę pokojowej koegzystencji", suwerenność państw, poszanowanie prawa międzynarodowego oraz „integrację rozwoju i bezpieczeństwa".

– Nie możemy pozwolić, aby świat powrócił do prawa dżungli – stwierdził Xi, cytowany przez agencję Xinhua.

Jedną ze spornych kwestii, które podnosi Iran, są izraelskie bombardowania Hezbollahu w Libanie. We wtorek w USA odbędą się pierwsze od dawna bezpośrednie rozmowy między przedstawicielami Izraela i Libanu. Przy stole mają zasiąść ambasadorowie tych państw w USA, Yechiel Leiter i Nada Hamadeh.

Urzędnik Departamentu Stanu zapowiedział, że w rozmowach będzie uczestniczył też sam sekretarz stanu Marco Rubio. U jego boku będą ambasador USA w Libanie Michel Issa oraz radca Departamentu Stanu Michael Needham.

Wspierany przez Teheran Hezbollah zapowiedział, że nie uzna żadnych porozumień, które zostaną potencjalnie wykute w tych dyskusjach. ●

1 RP

Reuters podał we wtorek, powołując się na cztery dobrze poinformowane źródła, że Amerykanie i Irańczycy jeszcze w tym tygodniu znów spotkają się w Islamabadzie na drugą rundę rozmów

eprasa.pl 20b0259e89

Setki dzieci w Pakistanie zakażonych HIV

W szpitalu w Pakistanie, który stał się źródłem epidemii zakażeń wirusem HIV wśród dzieci, personel używa tych samych strzykawek do podawania leków różnym pacjentom – wykazało śledztwo BBC.

Marta Urzędowska

U Asmy HIV zdiagnozowano, kiedy skończyła dziesięć lat. Wcześniej, krótko po otrzymaniu pozytywnego wyniku testu na zakażenie wirusem, zmarł jej ośmioletni brat Mohammed Amin. Ich matka, Sughra, jest zdrowa. W rozmowie z BBC przekonuje, że jej dzieci zakaziły się HIV w szpitalu THQ Taunsa w pakistańskiej prowincji Pendżab, gdzie – jak wykazało śledztwo dziennikarzy stacji – personel korzysta z używanych wcześniej strzykawek.

Dziennikarze pod koniec ub. roku przez 32 godziny ukradkiem nagrywali, co dzieje się w szpitalu. W tym czasie zaobserwowali dziesięć przypadków ponownego używania strzykawek.

Pakistański szpital zakażał dzieci HIV

W czterech z tych przypadków lek z tej samej fiolki podano innemu dziecku, co – choć nie wiadomo czy któreś z dzieci było zakażonych – zwiększa zagrożenie transmisją wirusa. Dziennikarze nagrali też personel – w tym jednego lekarza – robiący zastrzyki bez sterylnych rękawiczek aż 66 razy. Sfilmowali też pielęgniarkę, która bez rękawiczek przeszukiwała pojemnik na odpady medyczne.

Nagrania uchwyciły rozpakowane strzykawki i fiolki pozostawiane obok zużytych igieł leżących na blatach, które powinny być sterylne. Dziennikarze sfilmowali też pielęgniarkę przekazującą koleżance strzykawkę z resztą płynu podanego wcześniej pacjentowi. Druga pielęgniarka najwyraźniej szykowała się do podania płynu kolejnemu dziecku tą samą strzykawką.

Jak wyjaśnia stacja, większość dzieci leczonych w THQ Taunsa dostaje zastrzyki przez kaniulę – rurkę wprowadzoną do żyły – co dodatkowo zwiększa ryzyko zakażenia. Bezpośrednio wchodząc do krwiobiegu, zanieczyszczony lek może ominąć naturalne bariery obronne organizmu.

Szpital w Pakistanie zakaził dzieci wirusem HIV

– Nawet jeśli założą nową igłę, tylna część strzykawki zawiera wirusa, więc przeniesie się nawet z nową igłą – potwierdza cytowany przez BBC dr Altaf Ahmed, pakistański mikrobiolog i ekspert od chorób zakaźnych po obejrzeniu nagrań. – Naruszane są wszystkie zasady bezpiecznego podawania leków.

Dziennikarzom, na podstawie danych z prowincjonalnego programu badań na AIDS w Pendżabie, prywatnych klinik, a także danych policyjnych, które wyciekły do mediów, udało się potwierdzić 331 przypadków, gdzie u dzieci z Taunsy między listopadem 2024 a październikiem 2025 r. zdiagnozowano HIV.

W blisko stu przypadkach zbadano też matki – tylko cztery okazały się zakażone, co pokazuje, że tylko w niewielkim odsetku przypadków mogło chodzić o przeniesienie wirusa z matki na dziecko. Z danych, do jakich dotarli dziennikarze, wynika, że w połowie przypadków do zakażenia doszło przez „zanieczyszczoną igłę". W pozostałych przypadkach sposób transmisji nie został ustalony.

Epidemię wirusa wśród miejscowych dzieci powiązał już wcześniej ze szpitalem miejscowy lekarz z prywatnej kliniki, Gul Qaisrani. Pod koniec 2024 r. stwierdził w swojej klinice niepokojący wzrost liczby dzieci z pozytywnym wynikiem testu na HIV. Prawie wszystkie z 65–70 dzieci, które zdiagnozował, były leczone w THQ Taunsa.

Kiedy lekarz zaalarmował lokalne władze, obiecały „szeroko zakrojone działania" i zawiesiły w obowiązkach dyrektora medycznego placówki, dr Tayyaba Faruka Chandio. Jednak już po trzech miesiącach lekarz został przywrócony do pracy jako starszy oficer medyczny w ośrodku zdrowia na obrzeżach miasta. W rozmowie ze stacją zapewnia, że podjął „natychmiastowe działania" po doniesieniach, że szpital był źródłem epidemii.

Gdy dziennikarze pokazali nagrania nowemu dyrektorowi medycznemu szpitala, dr Qasimowi Buzdarowi, stwierdził, że są sfabrykowane, albo zostały zarejestrowane, zanim objął kierownictwo. Zapewnia, że szpital jest bezpieczny dla dzieci.

W sprawie zakażeń dzieci w szpitalu w Taunsa własne śledztwo prowadzi wspólna misja UNICEF i WHO

– Przeprowadziliśmy programy szkoleniowe dla paramedyków i pielęgniarek na temat zapobiegania i zwalczania HIV. Najważniejsza jest część dotycząca zapobiegania zakażeniom, wszyscy zostali odpowiednio przeszkoleni – zapewnia.

ONZ i WHO: Warunki szczególnie niepokojące

Także miejscowe władze podkreślają w oświadczeniu, że „brak jest potwierdzonych dowodów epidemiologicznych", które wskazywałyby na THQ jako źródło epidemii.

W sprawie zakażeń dzieci w szpitalu w Taunsa własne śledztwo prowadzi wspólna misja UNICEF, czyli agendy ONZ pomagającej dzieciom i Światowej Organizacji Zdrowia, a także miejscowego ministerstw opieki zdrowotnej.

Choć wyniki nie zostały jeszcze opublikowane, BBC dotarła do przecieków, z których wynika, że wnioski misji są podobne. „Szczególnie niepokojące były warunki w pokoju nagłych wypadków pediatrycznych – zapisali eksperci. – Podstawowe leki były niedostępne, a niebezpieczne praktyki wstrzykiwania powszechne. Płyny dożylne nie były zabezpieczone, kaniule nie były oznaczone, a zużyte zestawy dożylne wisiały na stojakach. Zaniedbana była też higiena rąk: umywalki były zatkane, brakowało środków dezynfekujących – wyliczają.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34426248

GAZETA wyborcza

Kto zostanie
Człowiekiem Roku
Czytelników i Czytelniczek „Wyborczej"?

GŁOSUJ NA WYBORCZA.PL/PLEBISCYT

REKLAMA

MECENAS STRATEGICZNY
TOTALIZATOR SPORTOWY
7 LAT
PATRON MEDIALNY
TVP

1 RP

eprasa.pl 20b0259e89

- To skandal, żeby coś takiego działo się w Polsce - mówi rozgoryczona właścicielka mieszkania Justyna Fabijańczyk

FOT. JUSTYNA FABIJAŃCZYK

Justyna nie może odzyskać mieszkania

Samotna matka Justyna Fabijańczyk od dwóch lat próbuje odzyskać zajmowane przez lokatorkę mieszkanie. Kobieta, zamiast się wyprowadzić, sugeruje właścicielce założenie sprawy o eksmisję. „Prawo jest po mojej stronie" – pisze.

Justyna Sobolak

– Moja siedmioletnia córka pozostaje pod stałą opieką psychologów i psychiatrów oraz jest w trakcie diagnozy w kierunku spektrum autyzmu. I nie tylko nie mogę wrócić do własnego mieszkania, ale muszę też toczyć kosztowną batalię prawną, która kosztuje mnie nie tylko pieniądze, ale też wiele zdrowia i czasu, który powinnam poświęcić córce – zaczyna swoją opowieść Justyna Fabijańczyk.

Wraz ze swoją mamą jest właścicielką mieszkania w Rawie Mazowieckiej. W 2021 roku wyjechała za granicę i wynajęła mieszkanie samotnej matce z trójką dzieci.

Z chęci pomocy

– Podpisałyśmy umowę, ale zaznaczyłam, że możliwe, że będę chciała wrócić do Polski, a wtedy będzie musiała opuścić lokal. Oczywiście nie z dnia na dzień. Miałam o tym poinformować ze stosownym wyprzedzeniem. Zapewniła, że nie ma problemu, że się wyprowadzi. To była kobieta w potrzebie. Przekazałam jej klucze w dobrej wierze, z chęci pomocy – wspomina Justyna.

Jest samotną matką, więc doskonale rozumiała trudy dnia codziennego lokatorki.

Za granicą okazało się, że córka Justyny wymaga stałego leczenia. – Jest od trzech lat pod stałą opieką poradni psychologiczno-pedagogicznej. Jest w trakcie procesu diagnostycznego w kierunku spektrum autyzmu. Obserwacje specjalistów wskazują na konieczność nauczania indywidualnego w domu. Dla dzieci ze spektrum stabilizacja środowiskowa jest warunkiem terapeutycznym, nie komfortem. Zdecydowałam więc, że wrócę do Polski – opowiada.

Zamiast kluczy wezwanie policji

Jeszcze będąc za granicą, Justyna poinformowała lokatorkę, że zamierza wrócić, i zapytała, ile czasu potrzebuje na znalezienie nowego lokum. To nie było tak, że z dnia na dzień kazałam się jej wyprowadzić. Próbowałam ustalić jakiś termin. Nie było odzewu – mówi.

Gdy Justyna wróciła do Polski, próbowała dowiedzieć się od lokatorki, kiedy ta zamierza opuścić lokal. – Kiedy przyszłam pod drzwi własnego mieszkania z pytaniem, ile czasu potrzebuje na wyprowadzkę – wezwała policję. Odmówiła opuszczenia lokalu – mówi Justyna.

Już w 2023 roku zdecydowała się wypowiedzieć lokatorce umowę. – Ta nie przyjmowała wypowiedzenia, bo raz uznała, że brakuje jakiegoś podpisu, kolejnym razem dopatrzyła się innych braków. Pierwsze skuteczne wypowiedzenie przyjęła w 2024 roku. Ale i tak się nie wyprowadziła – podkreśla właścicielka mieszkania.

Kolejka po socjalne

Pokazuje SMS-y, jakie pisała do lokatorki w 2024 roku. Pyta w nich o to, kiedy ta się wyprowadzi i ostrzega, że jeśli nadal będzie zajmowała lokal, to sprawę skieruje do sądu. Lokatorka odpisuje: „Przecież ja wyraźnie Pani przez telefon powiedziałam, proszę złożyć wniosek o eksmisję".

– To dobitnie pokazuje, że uczyniła sobie z mieszkania u mnie poczekalnię. Doskonale wie, że zajmując bezprawnie mój lokal, szybciej otrzyma mieszkanie socjalne. Tak musiałaby czekać w kolejce, nie wiadomo jak długo – twierdzi Justyna.

Te przypuszczenia potwierdzają kolejne wiadomości. Właścicielka pisze w nich, że sprawy w sądzie długo trwają i narażają na niepotrzebny stres, na co lokatorka odpisuje: „Proszę przeczytać ze zrozumieniem moją ostatnią wiadomość. Zdania nie zmienię". Ostatnia wiadomość dotyczyła złożenia wniosku o eksmisję.

W innej wiadomości lokatorka informuje Justynę, że w 2023 roku złożyła do urzędu miasta podanie o mieszkanie. „Mam dużą szansę, żeby je dostać. Ja ze swojej strony nie chcę żadnych problemów robić, proszę być spokojną, prawo jest po mojej stronie". Podkreśla, że „chce jeszcze wynajmować mieszkanie na takich samych warunkach jak do tej pory".

Justyna zdecydowała się w 2024 roku podnieść czynsz, bo od 2021 roku pozostawał na takim samym poziomie. Poinformowała o tym lokatorkę, ale ta nie przyjmuje tego do wiadomości. Płaci poprzednią stawkę, generując zaległości. Te na dzień dzisiejszy wynoszą ponad 13 tys. zł.

Właścicielka zdecydowała się podnieść czynsz, bo od paru lat był niezmienny. Lokatorka nie przyjmuje tego do wiadomości. Płaci poprzednią stawkę, generując zaległości. Już wynoszą 13 tys. zł

Kampania oszczerstw

Justyna podkreśla, że nie dość, że lokatorka nie chce opuścić mieszkania, to jeszcze prowadzi kampanię oszczerstw. Do skrzynek pocztowych sąsiadów wrzuciła oczerniające właścicielki mieszkania listy. Przedstawia moją rodzinę jako prześladowcę, a siebie jako ofiarę. Moja mama złożyła pozew o ochronę dóbr osobistych – mówi.

Właścicielka mieszkania nie ukrywa rozgoryczenia. – Pracuję, płacę podatki, utrzymuję córkę, opłacam jej terapię i leczenie – i jednocześnie ponoszę koszty utrzymania mieszkania, w którym nie mogę zamieszkać, oraz koszty prawników i postępowania sądowego, żeby odzyskać własną własność. Tymczasem osoba, która bezprawnie zajmuje moje mieszkanie, zdrowa i mająca zdolność zawodową, nie pracuje i korzysta z tego, że system pozwala jej żyć z zasiłków oraz na mój koszt – informuje.

Justyna w marcu 2026 roku za pośrednictwem pełnomocniczki złożyła do Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej pozew o eksmisję oraz pozew o zapłatę. – Umowa najmu została skutecznie wypowiedziana. Jednocześnie, z uwagi na zaległości w płatności czynszu, w Sądzie Rejonowym w Rawie Mazowieckiej został złożony pozew o zapłatę oraz o eksmisję. Pomimo wypowiedzenia umowy najmu najemca na teraz nie opróżnił ani nie wydał zajmowanego lokalu – informuje adwokat Diana Tomasik, pełnomocniczka Justyny i jej mamy.

Lokator na lepszej pozycji

Justyna obawia się, że latami będzie czekała na odzyskanie mieszkania. – Obecne przepisy tworzą sytuację, w której osoba bezprawnie zajmująca cudze mieszkanie ma silniejszą pozycję niż właściciel. Lokatorka sama napisała mi: „prawo jest po mojej stronie" – i ma rację. Nie dlatego, że postępuje uczciwie, ale dlatego, że system premiuje nieuczciwość. Nieuczciwy najemca, który odmawia wyprowadzki, szybciej otrzyma mieszkanie socjalne niż osoba uczciwie czekająca w kolejce. To nie ochrona lokatorów – to zachęta do nadużyć – twierdzi.

Podkreśla, że system ma chronić słabszych. – W tej sprawie słabszą stroną jest pracująca matka z dzieckiem wymagającym specjalistycznej opieki, która nie może zamieszkać we własnym mieszkaniu, a jednocześnie ponosi koszty jego utrzymania, koszty sądowe i koszty leczenia córki. Silniejszą, osoba, która nie pracuje, nie płaci czynszu, nie ponosi żadnych konsekwencji i świadomie wykorzystuje przewlekłość procedur, żyjąc na koszt właścicielki. Co więcej, im dłużej odmawia wyprowadzki, tym lepsza jest jej pozycja: rośnie jej szansa na mieszkanie socjalne, a właścicielce rosną długi. Przepisy, które miały chronić lokatorów w rzeczywistej potrzebie, stały się narzędziem dla osób, które uczyniły z cudzej własności sposób na życie, i które system za to nagradza – zauważa Justyna.

Wnioski złożone

Lokatorka zajmująca mieszkanie Justyny pomimo podjętych prób kontaktu nie zdecydowała się na zabranie głosu w sprawie. Pełnomocniczka kobiety, adwokat Katarzyna Gałecka-Nerek, poinformowała, że ma upoważnienie tylko do reprezentacji w sądzie. – Proszę jednak przyjrzeć się sprawie uważnie i ocenić obiektywnie – podkreśliła.

Burmistrz Rawy Mazowieckiej Piotr Irla potwierdza, że lokatorka, która zajmuje mieszkanie Justyny, złożyła wniosek o mieszkanie socjalne. Jest 153. na liście oczekujących. – Miasto nie posiada wolnych lokali – przyznaje.

Burmistrz podkreśla jednak, że w przypadku wyroku orzekającego konieczność zapewnienia lokalu takowy będzie musiał zostać przyznany. – Obowiązek zapewnienia najmu socjalnego lokalu ciąży na gminie właściwej ze względu na miejsce położenia lokalu podlegającego opróżnieniu. W związku z powyższym po otrzymaniu prawomocnego wyroku miasto podejmie działania zmierzające do wskazania lokalu – informuje.

Dla Justyny oznacza to kilka lat oczekiwania. – Dla lokatora racjonalną strategią staje się więc: nie wyprowadzać się, nie płacić i czekać. Ten system nagradza osobę, która łamie umowę, narusza cudze prawo własności i świadomie przedłuża stan bezprawny – a karze właściciela, który postępuje zgodnie z prawem. To stoi w sprzeczności z fundamentalną zasadą porządku prawnego: że prawo nie może tworzyć zachęt do jego łamania. Ochrona lokatorów jest potrzebna. Ale ochrona, która premiuje nadużycie kosztem prawa własności, przestaje być ochroną – staje się okazją dla nieuczciwych. To system, który premiuje nieuczciwość – zauważa Justyna.

Nieuczciwi lokatorzy

O problemach z nieuczciwymi lokatorami słyszy się coraz więcej. Według Małgorzaty Marczulewskiej, detektyw z firmy Averto, problem nasilił się szczególnie po pandemii. Wynika z upowszechniania się wiedzy wśród lokatorów o prawach, jakie im przysługują.

– Jeśli jeden lokator widzi, że drugi nie płaci i mieszka latami za darmo, to idzie tą samą drogą. Bo dlaczego nie? – mówi detektyw. Podkreśla, że coraz więcej osób żyje na koszt innych. – Nieuczciwi lokatorzy to nigdy nie są to osoby, którym nagle powinęła się noga, które wpadły w kłopoty finansowe. Nie zdarzyło mi się jeszcze w mojej wieloletniej praktyce, bym trafiła na najemcę, który przeprosiłby za tę sytuację, poinformował o chorobie czy innym wydarzeniu, które się przytrafiło i poprosił i pomoc w wyjściu z tego impasu: znalezienie tańszego mieszkania, rozbicie zaległości na raty. Jedyne, co zawsze słyszę, to: „Spierd****, przyjdź z nakazem" – mówi.

Wraz z prawnikami i posłami Konfederacji przygotowała projekt ustawy, który przyspieszyłby możliwość odzyskania mieszkania, w sytuacji, której właściciel trafiłby na nieuczciwego najemcę. Projekt w marcu 2026 został złożony w Sejmie.

1 RP

eprasa.pl 20b0259e89

Mythos. Super AI czy może super PR?

Czym naprawdę jest najnowszy model AI firmy Anthropic? Czy to super sztuczna inteligencja, która przełamie wszystkie zabezpieczenia, czy może naturalna ewolucja modeli językowych podlana sosem marketingu?

Bolesław Breczko

• **Inżynierowie firmy Anthropic stworzyli narzędzie w celu wyszukiwania podatności (słabości, luki) w oprogramowaniu**
FOT. PHOTOGRANARYO2

Dawno nie było modelu sztucznej inteligencji, który wywołałby takie poruszenie jak Mythos amerykańskiej firmy Anthropic.

Jeśli wierzyć w narrację budowaną przez przedsiębiorstwo, to Mythos jest potężnym modelem AI, który może przełamywać większość zabezpieczeń programistycznych, znaleźć podatności, których nikt wcześniej nie zauważył (0-day'e), i tworzyć narzędzia (exploity) do ich wykorzystywania.

Do tego dochodzą plotki krążące po portalu X, Reddicie i 4chanie. Tam anonimowi pracownicy Anthropic (a raczej ich znajomi) opowiadają o rzekomych świadomych działaniach Mythosa. Podobno próbuje oszukiwać ludzkich inżynierów, podejmuje działania, które ukrywa, i których nikt nie rozumie itp.

Najciekawszą plotką jest zdecydowanie ta mówiąca, że Mythos „uwolnił się" z zamkniętego systemu, w którym działał, i po kawałku umieszczał swój kod w plikach sieci BitTorrent. Jest to sieć używana głównie do przesyłania i pobierania pirackich filmów, seriali i gier i cechuje się tym, że jest całkowicie zdecentralizowana.

Elementem sieci BitTorrent jest każdy komputer, który pobiera lub wysyła pliki torrent. Według nieoficjalnych danych jest ponad 100 mln aktywnych użytkowników na całym świecie, a liczba zainstalowanych klientów sieci to ponad 2 miliardy.

Jeśli wierzyć więc plotce, że Mythos „zapisuje" się w sieci BitTorrent, to żeby model wyłączyć, trzeba by było wyłączyć cały istniejący internet. Mało tego, nie można by go było ponownie uruchomić, bo razem z nim odżyłby Mythos. Dokładnie taki scenariusz jest tłem dla gry „Cyberpunk 2077".

Mythos jest pierwszym modelem AI, który nie zostanie udostępniony użytkownikom. Firma Anthropic zapowiedziała, że będą mogły z niego korzystać wyłącznie wybrane firmy, które dołączą do ich projektu Glasswing

Legenda a rzeczywistość

Wróćmy jednak do rzeczywistości i zobaczmy, co faktycznie wiemy o Mythosie.

Inżynierowie firmy Anthropic stworzyli narzędzie w celu wyszukiwania podatności (słabości, luki) w oprogramowaniu. Nie jest to nic nowego, bo potrafią to robić do pewnego stopnia wszystkie modele ogólnego przeznaczenia. Ponadto firmy z branży cyberbezpieczeństwa tworzą własne modele (często dotrenowując te ogólne) właśnie do tego zadania.

Nowością jest natomiast skala Mythosa, a konkretnie udostępnione mu zasoby. W dokumencie opublikowanym przez Anthtropic czytamy, że znalezienie 27-letniej podatności w systemie UNIX kosztowało łącznie 20 tysięcy dolarów.

AI szuka dziur

Im więcej wiadomo o działaniu Mythosa, tym pojawia się więcej sceptycznych głosów co do jego „niesamowitości". Ekspert z dziedziny cyberbezpieczeństwa Dawid Moczadło napisał o nim tak: „W ciągu ostatnich trzech tygodni, wykorzystując modele GPT5.4 i Opus [czyli ogólnego przeznaczenia], udało nam się automatycznie znaleźć podatności 0-day w kodzie źródłowym Linuksa. Mythos jest pewnie lepiej przystosowany do tego zadania, ale próg »straszności« przekroczyliśmy już w grudniu lub nawet wcześniej".

Dodał także, że jego zespołowi udało się zreplikować działanie i dokładnie te same efekty Mythosa w modelu GPT5.4. – Co do zasady takie wyszukiwanie podatności nie jest niczym nowym – komentuje dla Wyborczej.biz Paweł Kulpa, ekspert cyberbezpieczeństwa z firmy Safesqr. – Były już prezentacje na konferencjach o tym, jak ludzie zaprzęgali AI do wyszukiwania podatności, a potem zgłaszali się po nagrodę w ramach programów bug bounty. Anthropic w tym przypadku deklaruje, że udało im się to zrobić znacznie lepiej i bardziej automatycznie.

Warto natomiast zauważyć, że Mythos jest pierwszym modelem AI, który nie zostanie udostępniony użytkownikom. Firma Anthropic zapowiedziała, że będą mogły z niego korzystać wyłącznie wybrane firmy, które dołączą do ich projektu Glasswing.

W sprawie bezpieczeństwa

Dodatkowo okazało się, że jeszcze przed premierą Mythosa wiceprezydent USA J.D. Vance i sekretarz skarbu Scott Bessent zorganizowali spotkanie z szefami największych firm AI w sprawie bezpieczeństwa i możliwości sztucznej inteligencji do wykonywania ataków.

To dodatkowo podsyca plotki o możliwościach modelu Mythos i możliwościach sztucznej inteligencji ogólnie. Komentatorzy zauważają jednak, że może to być jedynie celowa gra przed potencjalnym wejściem firmy Anthropic na giełdę akcji. Chociaż nie zapowiedziano jeszcze takiego ruchu, to w Dolinie Krzemowej panuje przekonanie, że spółka wejdzie na giełdę pod koniec 2026 r. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Bydgoszcz-Toruń/34430184

OBWIESZCZENIE O SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI I UDZIAŁÓW W POSTĘPOWANIU UPADŁOŚCIOWYM

Syndyk masy upadłości Aleksandry Jankowskiej zaprasza zainteresowanych na zakup w sprzedaży z wolnej ręki:
1. prawa własności nieruchomości lokalowej (lokalu usługowego) numer 1 położonego we Włocławku przy ul. Reja 12D, dla którego Sąd Rejonowy we Włocławku prowadzi księgę wieczystą numer WL1W/00070761/8, o cenie wywoławczej 445 982,00 zł *(czterysta czterdzieści pięć tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt dwa złote)* – nieruchomość jest oddana w najem;
2. prawa własności nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej we Włocławku przy ul. Botanicznej 20, działka ewidencyjna numer 12, obręb Michelin KM10, dla której Sąd Rejonowy we Włocławku prowadzi księgę wieczystą numer WL1W/00015984/4, o cenie wywoławczej 575 263,00 zł *(pięćset siedemdziesiąt pięć tysięcy dwieście sześćdziesiąt trzy złote)*;
3. udziału ½ (jedna druga) do spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu numer 21 położonego we Włocławku przy ul. Kolskiej 12, dla którego Sąd Rejonowy we Włocławku prowadzi księgę wieczystą numer WL1W/00095095/9, o cenie wywoławczej 98 153,25 zł *(dziewięćdziesiąt osiem tysięcy sto pięćdziesiąt trzy złote dwadzieścia pięć groszy)*;
4. udziału ½ (jedna druga) w prawie własności nieruchomości lokalowej numer 26 położonej we Włocławku przy ul. Zbiegniewskiej 10, dla której Sąd Rejonowy we Włocławku prowadzi księgę wieczystą numer WL1W/00084428/3, o cenie wywoławczej 86 157,00 zł *(osiemdziesiąt sześć tysięcy sto pięćdziesiąt siedem złotych)*.

OGLĘDZINY
Akces do oględzin syndykowi należy składać mailowo *biuro@rbbcenter.com*, pozostawiając dane do bezpośredniego kontaktu.

TERMINY
Oferty dotyczące Przedmiotu Sprzedaży należy składać w terminie do dnia **18 maja 2026 r. do godziny 15.00** w biurze Syndyka w Toruniu, ul. Grudziądzka 74–76, lok. 101, 87-100 Toruń, przy czym oferty należy składać w godzinach od 9.00 do 17.00 (z zastrzeżeniem ostatniego dnia terminu) w dni robocze lub przesłać listem poleconym za pośrednictwem operatora pocztowego w godzinach. **Uwaga! Decyduje data wpływu do biura Syndyka pod rygorem odrzucenia oferty.**
Otwarcie oraz wybór ofert nastąpią w dniu **19 maja 2026 r. o godzinie 12.00** w biurze Syndyka – Centrum Restrukturyzacji i Upadłości sp. z o.o., ul. Grudziądzka 74–76, lok. 101, 87-100 Toruń.
1. Warunkiem przystąpienia do Sprzedaży z wolnej ręki jest wpłata wadium stanowiącego 10% ceny wywoławczej składnika masy upadłości, którego oferta dotyczy. Jeżeli oferta dotyczy więcej niż jednego składnika masy upadłości, należy wadia zsumować.
2. Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy masy upadłości zgodnie z następującymi danymi:
   a) posiadacz rachunku: Centrum Restrukturyzacji i Upadłości sp. z o.o.,
   b) numer rachunku: **16 1090 2590 0000 0001 6229 8363.**

Informacji o sprzedaży udziela syndyk mailowo: *biuro@rbbcenter.com* lub telefonicznie: +48 570 075 550.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34430120

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na: **wyborcza.pl/newslettery**

wyborcza.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34429899

W Sądzie Rejonowym w Raciborzu w sprawie **I Ns 592/25** z wniosku Jadwigi Warzecha toczy się postępowanie o stwierdzenie na jej rzecz zasiedzenia nieruchomości położonych w Brzeźnicy, dla których Sąd Rejonowy w Raciborzu prowadzi księgi wieczyste nr: GL1R/00008641/8 i GL1R/00008638/4.

Sąd wzywa osoby zainteresowane aby w terminie 3 miesięcy od daty publikacji ogłoszenia zgłosili i udowodnili swoje uprawnienia do nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie, o ile zostanie udowodnione.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34430049

Z żalem przyjęliśmy informację o śmierci
Ojca naszej koleżanki

Anny Wcisło

Marka Wcisło

Strata członka rodziny to niezwykle trudne i bolesne doświadczenie.
W tym czasie myślami jesteśmy z

Anną, Jej Rodziną
oraz wszystkimi, którzy opłakują Zmarłego

Prosimy o przyjęcie wyrazów współczucia i wsparcia.

Zespół CRIDO

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34430119

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

eprasa.pl 20b0259e89

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie z art. 88 ust. 1, art. 90, w związku z art. 31f ust. 1 i 6 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1747 ze zm.) oraz zgodnie z art. 9, art. 10 § 1, art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) - dalej Kpa, niniejszym zawiadamia się, że na wniosek inwestora: Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o., Al. Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa, w dniu 2 marca 2026 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości, w celu wykonania badań lub pomiarów niezbędnych do przygotowania i realizacji inwestycji, w szczególności prac geologicznych lub określenia warunków posadowienia obiektów budowlanych bez wykonywania robót geologicznych oraz zapewnienie dojazdu umożliwiającego ich wykonanie

inwestor: Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o., Al. Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa

inwestycja: „Budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego wraz z urządzeniami i obiektami niezbędnymi do jego funkcjonowania",

Adres zamierzenia inwestycyjnego: województwo mazowieckie
powiat grodziski
gmina Baranów, jednostka ew. 140503_2:
obręb 0021 Wyczółki, dz. ew. nr 151/1, 188, 191,
obręb 0023 Strumiany Górne, dz. ew. nr 136,
powiat żyrardowski
gmina Wiskitki, jednostka ew. 143805_5:
obręb 0006 Duninopol, dz. ew. nr 2, 4, 51/2, 52, 55,
obręb 0012 Janówek, dz. ew. nr 18, 19, 23,
obręb 0022 Nowy Oryszew, dz. ew. nr 4/3, 7/3, 8/2, 57, 64,
obręb 0024 Podbuszyce, dz. ew. nr 11, 12, 15, 30, 31, 33,
obręb 0025 Podoryszew, dz. ew. nr 32, 39, 59/1.

Decyzja o zezwoleniu na udostępnienie nieruchomości, ma na celu umożliwienie inwestorowi przeprowadzenie badań lub pomiarów niezbędnych do przygotowania i realizacji inwestycji, w szczególności prac geologicznych lub określenia warunków posadowienia obiektów budowlanych bez wykonywania robót geologicznych.

Akta przedmiotowej sprawy znajdują się do wglądu w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie, Wydział Infrastruktury i Rolnictwa, Delegatura – Placówka Zamiejscowa w Radomiu, ul. Żeromskiego 53, 26-600 Radom, pok. 204 w poniedziałek w godz. 13^{00} - 16^{00} lub w czwartek w godz. 8^{00} - 12^{00} po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 48 36-20-594. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane, gdzie do czasu wydania orzeczenia, strony mogą się zapoznać z materiałem dowodowym w niej zgromadzonym.

Data publicznego obwieszczenia **15 kwietnia 2026 r.**
WIR-I.747.7.22.2026.AW

Warszawa/34427824

OBWIESZCZENIE

WOJEWODY PODLASKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz. U. z 2024 r. poz. 572)

zawiadamiam, że

WOJEWODA PODLASKI,

po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego, dnia 8 kwietnia 2026 r. wydał decyzję znak: AB-II.7821.18.2025.KG utrzymującą w mocy decyzję Starosty Wysokomazowieckiego z dnia 24 listopada 2025 r., nr 21/2025 znak: BI.6740.3.18.2025.AB, zatwierdzającą projekt zagospodarowania terenu oraz projekt architektoniczno-budowlany i udzielającą Wójtowi Gminy Wysokie Mazowieckie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej: pn. „Przebudowa, rozbudowa drogi gminnej nr 107945B w m. Brzóski - Falki" na odcinku od km 0+000,00 do km 1+167,00.

Z treścią decyzji można zapoznać się w:
- Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3, po uprzednim telefonicznym ustaleniu daty i godziny wizyty pod nr tel. 85 74 39 267,
- Starostwie Powiatowym w Wysokiem Mazowieckiem, ul. Ludowa 15A, w Wydziale Rolnictwa, Budownictwa i Ochrony Środowiska, pok. nr 33.

Niniejsza decyzja Wojewody Podlaskiego jest decyzją ostateczną. Na niniejszą decyzję przysługuje stronom prawo wniesienia skargi pod zarzutem naruszenia prawa do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku za pośrednictwem Wojewody Podlaskiego, ul. Mickiewicza 3, 15-213 Białystok, w terminie 30 dni od daty doręczenia decyzji. Informuję, że doręczenie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej w stosunku do innych stron postępowania niż wnioskodawca uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia w drodze obwieszczeń w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku, Starostwie Powiatowym w Wysokiem Mazowieckiem oraz Urzędzie Gminy Wysokie Mazowieckie, na stronie internetowej BIP tych urzędów, a także w prasie lokalnej (zgodnie z art. 49 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, art. 11f ust. 3 ustawy *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* oraz uchwałą Naczelnego Sądu Administracyjnego z 27 lutego 2017 r. o sygn. akt II OPS 2/16).

Dzień publicznego ogłoszenia w drodze obwieszczeń: **15 kwietnia 2026 r.**

Białystok/34429536

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Bychawy

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w miejscowości Bychawa, gmina Bychawa, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 189/6 o pow. 0,1004 ha oraz działka nr 189/7 o pow. 0,0230 ha o łącznej powierzchni 0,1234 ha.

Dla w/w nieruchomości Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr LU1I/00155744/6.

Zgodnie z obecnie obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Bychawa uchwalonym uchwałą Nr XV/140/2025 Rady Miejskiej w Bychawie z dnia 12 czerwca 2025 r., działki oznaczone numerami ewidencyjnymi 189/6 i 189/7 położone w miejscowości Bychawa, gmina Bychawa znajdują się w terenach obsługi komunikacji samochodowej – symbol planu 5KS.

Nieruchomość gruntowa zabudowana, w skład której wchodzą działka nr ew. nr 189/6 o pow. 0,1004 ha oraz działka nr 189/7 o pow. 0,0230 ha o łącznej powierzchni 0,1234 ha, położona jest w miejscowości Bychawa, gmina Bychawa w centralnej strefie miejscowości. W bliskim sąsiedztwie znajdują się łąki, zabudowa komercyjna, tereny zielone oraz zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna. Dostępność do punktów handlowych określono na bardzo dobrym poziomie. Dojazd do nieruchomości odbywa się drogą gminną utwardzoną - ul. Podwale. Rejon lokalizacji nieruchomości uzbrojony jest w sieć energetyczną, wodociągową, kanalizacyjną i telekomunikacyjną. Działki te mają kształt zbliżony do trapezu, teren działek jest płaski. Na nieruchomości znajduje się budynek gospodarczy o powierzchni ok. 30 m^2. Obiekt wykonany jest w technologii tradycyjnej z cegły pełnej ceramicznej na zaprawie cementowo-wapiennej. Budynek nakryty jest dachem dwuspadowym przykrytym blachą płaską zakładaną na rąbek. Wrota wejściowe drewniane dwuskrzydłowe. Budynek jest w złym stanie technicznym, wymaga generalnego remontu z uwagi na liczne pęknięcia konstrukcyjne oraz zużycie materiałów konstrukcyjnych.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z dokumentacją dotyczącą nieruchomości oraz regulaminem przetargu. Przystąpienie do przetargu oznacza, że uczestnikowi przetargu znany jest stan prawny i faktyczny nieruchomości oraz że przyjmuje warunki przetargu bez zastrzeżeń.
Nabywca nieruchomości dokonuje jej zakupu według stanu, w jakim się ona znajduje, bez geodezyjnego wznowienia granic. Ewentualne wznowienie i okazanie granic odbywa się na koszt i staraniem nabywcy.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 60 000,00 zł /słownie złotych: sześćdziesiąt tysięcy/.
Sprzedaż przedmiotowej nieruchomości jest zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług.

Przetarg odbędzie się dnia **19 maja 2026 r. o godz. 11^{00}** w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie ul. Partyzantów 1 – pokój Nr 19 (I piętro).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie gotówką **wadium w wysokości 6 000,00 zł** /słownie złotych: sześć tysięcy/ na konto Urzędu Miejskiego w Bychawie nr 97 8685 0001 0017 3892 2000 0060 prowadzone przez Rejonowy Bank Spółdzielczy w Bychawie **w terminie do dnia 12 maja 2026 r**. z adnotacją **„Przetarg na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w miejscowości Bychawa, znak: IGŚ.6840.16.2025".**

Ogłoszenie o przetargu zamieszcza się na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bychawie, w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Bychawa, na stronie internetowej tutejszego Urzędu oraz na tablicach ogłoszeń na terenie miasta Bychawy. Wyciąg z ogłoszenia o przetargu zamieszcza się w prasie o zasięgu obejmującym co najmniej powiat.

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Inwestycji, Gospodarki i Środowiska Urzędu Miejskiego w Bychawie ul. Partyzantów 1 pokój Nr 19 lub pod numerem telefonu 081-5660004 wew. 39.

www.infopublikator.pl

Lublin/34429794

Prezydent Miasta Radomia

Informuje, że w Urzędzie Miejskim w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30,

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. 2026 r., poz. 399), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości będącej własnością Gminy Miasta Radomia przeznaczonej do zbycia w trybie bezprzetargowym, położonej w Radomiu przy ulicy **Komunalnej** (obr. 0032 – Dzierzków 2, ark. 141), KW RA1R/00190742/5, oznaczonej jako działki nr: **714/77** o pow. 9 m^2 oraz nr **714/80** o pow. 14 m^2.

Radom/34429738

DO WYNAJĘCIA LOKAL UŻYTKOWY w Dzielnicy Żoliborz m.st. Warszawy

Burmistrz Dzielnicy Żoliborz Miasta Stołecznego Warszawy
ogłosił konkurs ofert na najem pracowni twórczej **nr U1 przy ul. A. Mickiewicza 18C**
Dyrektor Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Żoliborz Miasta Stołecznego Warszawy ogłosił konkurs ofert na najem lokalu **nr U1 przy ul. Dymińskiej 9**
Szczegółowe informacje zamieszczono na:
* Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń Urzędu m.st. Warszawy
http://www.eto.um.warszawa.pl
(zakładka: nieruchomości – lokale użytkowe – najem);
* na tablicy ogłoszeń Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Żoliborz m.st. Warszawy;
* na lokalu przeznaczonym do najmu;
* na stronie internetowej
https://zoliborz.um.warszawa.pl/waw/zgn-zoliborz/wyszukiwarka-lokali

Warszawa/34429273

Wyciąg z ogłoszenia o trzecim ustnym przetargu nieograniczonym

BURMISTRZ MIASTA PIONKI INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pionki ul. Al. Jana Pawła II nr 15 oraz na stronie: www.bip.pionki.pl zostanie podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym trzecim ustnym przetargu na sprzedaż prawa własności lokalu nr 12 przy ul. Aleje Lipowe 24 w Pionkach.

Cena wywoławcza wynosi **26 000,00 zł**
Wadium: 2 600,00 zł (wniesione w pieniądzu)

Przetarg odbędzie się w dniu 28 maja 2026 r. o godz. 10^{00} w siedzibie Urzędu Miasta Pionki ul. Al. Jana Pawła II nr 15 pok. nr 107.

Szczegółowe informacje o przedmiocie i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Gminy pok. nr 215 lub telefonicznie (48) 341 42 16.

Burmistrz Miasta Pionki
/-/ Łukasz Miśkiewicz

Radom/34430051

AB-I.7820.1.3.2023.AK

OBWIESZCZENIE WOJEWODY PODLASKIEGO

Zgodnie z art. 95 ust. 3, art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r., poz. 1094) w związku z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691),

WOJEWODA PODLASKI PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

że na wniosek Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad - właściwego zarządcy drogi, wydał postanowienie z dnia 02.04.2026 r. znak: AB-I.7820.1.3.2023.AK prostujące oczywistą omyłkę zaistniałe w decyzji Wojewody Podlaskiego Nr 14/2024 z dnia 09.09.2024 r. znak: AB-I.7820.1.3.2023.AK o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi ekspresowej S19 na odcinku Ploski – Haćki oraz o zatwierdzeniu podziału nieruchomości, która ma miejsce w w/w decyzji:
na stronie 25 w wierszu 6 (tabela Lp. 29, „numer działki po podziale")
- zamiast zapisu:
  „255/3"
- powinien być zapis:
  „225/3".

Zawiadamiam wszystkich zainteresowanych, że z treścią postanowienia, które zostanie także zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w dniu 15.04.2026 r. na okres 14 dni, można zapoznać się w siedzibie Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3, w Punkcie Obsługi Klienta, w godz. 8^{00}-15^{00}, w terminie od dnia 15.04.2026 r. do dnia 29.04.2026 r.

Jednocześnie informuję, iż niniejsze obwieszczenie nie jest wezwaniem do osobistego stawiennictwa, lecz informacją o przysługującym wszystkim zainteresowanym prawie do zapoznania się z treścią postanowienia.

Zapoznanie się z treścią postanowienia będzie możliwe po uprzednim umówieniu się pod wskazanym niżej numerem telefonu na konkretny dzień i godzinę.

Jednocześnie na podstawie art. 9 Kpa informuję, iż wszyscy zainteresowani, którzy chcieliby skorzystać w siedzibie organu z prawa zapoznania się z treścią postanowienia proszeni są o zaopatrzenie się we własny sprzęt (aparat fotograficzny, telefon komórkowy, kartkę i długopis do sporządzenia odpisu lub notatek). Istnieje również możliwość kontaktu telefonicznego z tutejszym organem (pod numerem telefonu 85 74 39 559) oraz przesłania w formie elektronicznej przez pracownika organu, po uprzednim zwróceniu się z taką prośbą (za pośrednictwem e-doręczeń: AE:PL-52577-37419-UFVCE-33), w/w postanowienie.

Białystok/34429858

eprasa.pl 20b0259e89

Orban traci władzę

Węgry wracają na europejską szachownicę

Po sensacyjnie wysokim zwycięstwie partii Tisza w wyborach parlamentarnych drzwi do powrotu Węgier do Europy stoją szeroko otwarte. Sukces Magyara może też jednak zwiastować dalszy zwrot w prawo europejskiej chadecji

Buras

Na finiszu kampanii walka Petera Magyara z Victorem Orbanem przybrała charakter manichejskiego sporu za lub przeciw Europie albo, jak mówił Magyar, wyboru między Wschodem a Zachodem. Sukces opozycji jest bez wątpienia znakomitą wiadomością dla Europy: Orban tak bardzo zalazł za skórę swoim obstrukcjonizmem, prorosyjskością, korupcją i populizmem, że trudno sobie wyobrazić zmianę, która mogłaby być zmianą na gorsze. Wprawdzie tylko 10 procent Węgrów, jak wskazuje sondaż przeprowadzony na zlecenie European Council on Foreign Relations tuż przed wyborami, uważało, że kwestia relacji z Unią Europejską była jedną z kluczowych w tych wyborach. Ale ten sondaż pokazał też coś innego: postawy proeuropejskie są dużo bardziej rozpowszechnione w społeczeństwie węgierskim niż sugerować mogłaby wieloletnia dominacja i popularność serwującego obywatelom nieustanną antyunijną propagandę Orbana.

Dwie trzecie Węgrów ufa Unii Europejskiej „całkowicie", „w pewnym stopniu" lub „trochę", podczas gdy tylko 15 proc. nie ufa jej wcale. Nastroje antyunijne nie jednoczą Węgrów; wręcz przeciwnie, przynajmniej pewna sympatia wobec Unii dominuje wśród wyborców nie tylko opozycji, na czele której stoi Peter Magyar z partii Tisza, ale także wśród elektoratu Fideszu.

Ludzie ufają Unii Europejskiej bardziej niż jakimkolwiek węgierskim przywódcom politycznym, mediom czy wymiarowi sprawiedliwości w swoim kraju. Przy czym nie tylko 77 proc. obywateli popiera członkostwo kraju w Unii, ale 43 proc. uważa również, że następny rząd powinien przyjąć „zupełnie inne podejście" do pozycji Węgier w UE, a tylko 19 proc. chciałoby utrzymać obecny kurs. Ponadto 66 proc. popiera przystąpienie kraju do strefy euro.

77 proc. wyborców Tiszy chce zbliżenia z krajami UE, a nie wielowektorowej polityki umizgów do Rosji, Chin i Trumpa. Zarówno te wyniki, jak i niespodziewanie wysokie zwycięstwo wyborcze, dają Peterowi Magyarowi silny mandat do reorientacji w polityce zagranicznej i przestawienia jej na tory konstruktywnej współpracy w UE.

Nie ma powodu wątpić, że Magyar będzie chciał wyjść naprzeciw tym oczekiwaniom. A także spełnić nadzieję partnerów europejskich, że pod jego wodzą Węgry odejdą od polityki szantażu i staną się zwykłym uczestnikiem politycznej gry według rządzących Unią reguł. Ale radość wywołana tą zmianą nie powinna zamykać oczu na fakt, że Węgry pozostaną zapewne partnerem trudnym, zaś konkretny kształt ich polityki w UE pozostaje na razie niewiadomą.

• **Niedzielne wybory parlamentarne w Budapeszcie** FOT. MICHAŁ RYNIAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Forint czy euro?

66

PROC.

• **Węgrów popiera przystąpienie ich kraju do strefy euro.**

Magyar nie jest urodzonym eurofilem, przez lata był częścią ekipy Orbana, a jego poglądy są raczej narodowo-konserwatywne. Kiedy w 2023 roku do władzy w Polsce dochodził doskonale znany w Europie Donald Tusk, wielu było przekonanych, że Polska pod jego wodzą będzie siłą napędową Unii. Spotkał ich zawód. Przed Magyarem poprzeczka zawieszona jest o wiele niżej, ale także i w tym wypadku warto zawczasu zdać sobie sprawę z potknięć grożących mu na rozbiegu.

Już w najbliższych tygodniach Unia stanie przed dylematem, jaką obrać strategię wobec Magyara w kwestii odmrożenia 6 miliardów euro z Funduszu Odbudowy. To jedna z najważniejszych obietnic wyborczych i każdy w UE ma interes w tym, by została spełniona. Ale musi to nastąpić do końca sierpnia (inaczej pieniądze przepadną), a Węgry muszą spełnić – podobnie jak dwa lata temu Polska – szereg warunków (tzw. kamieni milowych) związanych z reformami sądownictwa i systemu antykorupcyjnego.

Większość konstytucyjna, którą zdobyła Tisza pozwala, inaczej niż nad Wisłą, na przeprowadzenie koniecznych zmian. Czasu jest jednak mało, a Orban może podkładać nogę. Węgry, nie inaczej niż Polska, będą testować, na ile da się odbudowywać rządy prawa zgodnie z zasadami rządów prawa. Czy np. skracanie prawomocnych kadencji wysokich urzędników, co będzie konieczne, by proces przebiegł sprawnie, mieści się w tych granicach?

W Unii – po uruchomieniu w 2024 roku pieniędzy dla Polski bez formalnego spełnienia wszystkich kryteriów – jest spory opór, by wobec Węgier stosować podobną taryfę ulgową. Tym bardziej, że Magyar to nie Tusk i zaufanie do niego, mimo miłych słów, jest ograniczone. Co więcej, Komisja i państwa członkowskie muszą dbać o to, by jej nowe instrumenty ochrony praworządności – w tym zasada warunkowości funduszy unijnych – były stosowane konsekwentnie i zachowały wiarygodność na przyszłość. Pogodzenie tego z dążeniem do udzielenia Magyarowi politycznego wsparcia będzie niełatwe. Zwłaszcza, że Unia będzie równocześnie chciała załatwić z Węgrami jeszcze parę innych rachunków.

Zdjęcie węgierskiego weta wobec gwarantowanego przez UE kredytu dla Ukrainy w wysokości 90 miliardów euro to minimum, by Budapeszt mógł myśleć o odbudowie zaufania. To samo dotyczy zdjęcia blokady na otwarcie tzw. pierwszego klastra w negocjacjach akcesyjnych z Ukrainą. Trudno sobie wyobrazić, by Magyar mógł kontynuować politykę Orbana w tych kwestiach. Ale stosunek do Ukrainy może pozostać raczej chłodny.

Choć 57 procent wyborców Tiszy chciałaby, aby Węgry przyjęły „zupełnie inne podejście" do wojny na Ukrainie niż dotąd, to w kwestii udzielania wsparcia finansowego Ukrainie, zgody na członkostwo Ukrainy w UE, czy postrzegania Wołodymyra Zełenskiego nastroje wśród nich są ambiwalentne, a w całym społeczeństwie przeważa niechęć.

Nie tylko w sprawie Ukrainy Węgry mogą pozostać nieskłonne do kompromisów. Jeden z kluczowych projektów Unii to odejście od rosyjskich surowców: zakaz importu gazu już obowiązuje (z całkowitym zastopowaniem dostaw do końca 2027 roku), w odniesieniu do ropy jest w przygotowaniu. Magyar krytykował Orbana za prorosyjską politykę, ale sam zapowiada odejście od uzależnienia od Rosji dopiero w 2035 roku. Czy po wyborach zmieni zdanie?

To, że z pierwszą wizytą zagraniczną Magyar udaje się do Warszawy, może nie być tylko symbolicznym wyrazem wspólnoty losów dwóch krajów, które zmagają się z przezwyciężaniem systemu demokracji nieliberalnej. Następną destynacją jest Wiedeń. We wszystkich trzech krajach rządzą politycy tej samej rodziny partyjnej – chadecko-konserwatywnej Europejskiej Partii Ludowej. Polscy, austriaccy i węgierscy chadecy mają w wielu sprawach – choćby dekarbonizacji, migracji, światopoglądowych czy dotyczących pogłębiania integracji – zbliżone do siebie, konserwatywne i suwerennościowe nastawienie.

Zmiana w Budapeszcie może więc skutkować dalszym zwrotem w prawo największej siły politycznej w Europie i szerszym uchyleniem drzwi do współpracy z partiami eurosceptycznej prawicy, zwłaszcza z premier Włoch Giorgią Meloni. Niewątpliwie wynik wyborów na Węgrzech zmienia układ figur na europejskiej szachownicy, choć nie jest jeszcze do końca jasne, w którą z nich wcieli się nowy węgierski przywódca. ●

Piotr Buras

Autor jest dyrektorem warszawskiego biura think-tanku Europejska Rada Spraw Zagranicznych (European Council on Foreign Relations).

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

eprasa.pl 20b0259e89

„Pulverkopf" w teatrze

MROCZNE TAJEMNICE RODZINNEJ HISTORII

Jak uporządkować nadmiar doświadczenia, odczuwania, pragnienia? „Pulverkopf" w reżyserii Katarzyny Kalwat rozgrywa się w intensywnych rozbłyskach akcji.

Witold Mrozek

Nagradzana powieść Edwarda Pasewicza trafiła do teatru. I zadziałała. Jacek Poniedziałek gra tu Patryka Werhunta, spolszczonego Niemca próbującego rozwikłać jednocześnie tajemnice swojej historii rodzinnej na pograniczu dwóch światów i zrozumieć tajemniczego kompozytora – Norberta von Hannenheima, który umarł w tym samym miasteczku, w którym Werhunt się urodził. Jesteśmy w Meseritz, czyli lubuskim Międzyrzeczu – nad rzeką Obrą (nie mylić z Odrą), dopływem Warty.

I choć „Pulverkopf" może kojarzyć się z nurtem „literatury małych ojczyzn" sprzed przeszło ćwierćwiecza, to obraz krainy dzieciństwa jest tu znacznie bardziej mroczny niż w tamtej prozie Pomorze czy Dolny Śląsk.

Są tu niemieckie zbrodnie – masowe likwidacje pacjentów szpitala psychiatrycznego, a potem nadużycia Polaków przejmujących miasto po wojnie. Najpierw nadchodzący nazizm w latach trzydziestych, potem powojenne radzieckie gwałty, wyjeżdżające w latach 90. radzieckie wojska i młodzieńcze wspomnienia z inicjacji. Ukraiński aktor Denis Kudijenko gra przyjaciela bohatera z dzieciństwa, Saszkę – syna bijącego go radzieckiego żołnierza. A Alona Szostak, rosyjska aktorka od przeszło 30 lat w Polsce, gra matkę Werhunta i równolegle drugą postać: miejscową Rosjankę – Irinę Pawłowną.

Jej monolog po rosyjsku o poronieniu to wybuch wyjątkowo intensywnej energii. Rosyjski czy niemiecki nie są tu tłumaczone, sceniczna rzeczywistość nie zawsze jest przejrzysta czy do końca zrozumiała, tak samo zresztą, jak przecież rzeczywistość po prostu.

Jacek Poniedziałek pozostaje przewodnikiem po tym świecie, ale jego bohater sam go do końca przecież nie rozumie.

W KTÓRYM JESTEŚMY ROKU?

Czterogodzinne widowisko Katarzyny Kalwat mogłoby, owszem, być krótsze, ale jak na tematykę, czas trwania i stopień skomplikowania – w odbiorze jest zaskakująco lekkie. Ten czas minął mi całkiem szybko. Reżyserka buduje na scenie monumentalny świat, który chyba spodoba się stałej publiczności Nowego Teatru, przyzwyczajonej przez Krzysztofa Warlikowskiego do spektakli, w których rozmach łączy się z tożsamościowymi pytaniami, egzystencjalnym niepokojem i historią. I z majaczącym gdzieś nieopodal cieniem Krystiana Lupy.

• **Jacek Poniedziałek w roli Patryka Werhunta, spolszczonego Niemca próbującego rozwikłać tajemnice historii rodzinnej na pograniczu światów** FOT. MAURYCY STANKIEWICZ / NOWY TEATR

• **W „Pulverkopf" bohater próbuje odtworzyć ślady przeszłości, czytając notatki pozostawione przez babkę (w tej roli Bogusława Schubert)** FOT. MAURYCY STANKIEWICZ / NOWY TEATR

Jednocześnie język Kalwat jest tutaj bardziej zwichrowany, wnosi w mury Nowego z powrotem silną ekspresję, może nawet pewien rodzaj artystycznego szaleństwa. „Pulverkopf" to też bardzo udane spotkanie aktorów Warlikowskiego z zespołem Teatru Polskiego w Poznaniu. Przedstawienie jest koprodukcją warszawskiego Nowego Teatru i poznańskiego Polskiego.

Warto przypomnieć, że to właśnie z Teatrem Polskim w Poznaniu w 2002 roku TR Warszawa produkował wspólnie słynnych „Oczyszczonych" Warlikowskiego według Sarah Kane.

Język Kalwat jest tu bardziej zwichrowany, wnosi w mury Nowego z powrotem silną ekspresję, może nawet pewien rodzaj artystycznego szaleństwa

Czego właściwie szuka Werhunt? Sensu, ucieczki, może objawienia? „Gorzka książeczka", powtarza na początku grany przez Poniedziałka główny bohater spektaklu. To określenie nawiązuje do Apokalipsy św. Jana – apostoł w swojej wizji z dziesiątego rozdziału zjada tam książeczkę właśnie, podawaną mu przez anioła. Jest słodka w ustach, ale napełnia goryczą.

W „Pulverkopf" – jak w Apokalipsie – kończy się czas; może również dosłownie, Werhunt, będący osią spektaklu, ciężko choruje. Jednocześnie plany czasowe nieustannie się przenikają. Chwilami trudno zorientować się, w którym roku jesteśmy razem z bohaterem – i zdecydowanie, tak właśnie ma być. Czy wszystko, co oglądamy, to sen? A może rozbłysk wspomnień, własnych i cudzych, w momencie agonii? Czy też raczej: mieszające się wątki pokazują bezradność wobec śladów z rodzinnej przeszłości, którą Werhunt próbuje odtworzyć, czytając niejasne notatki pozostawione przez babkę (w tej roli Bogusława Schubert), pisane przez całe życie.

SPEKTAKL W ROZBŁYSKACH

Historia przenika się z planem współczesnym, życiem Patryka: poliamorycznym związkiem, chorobą nowotworową i mękami twórczymi nad pisaną siedemnaście lat książką – zapisem fascynacji nieżyjącym artystą.

Norbert von Hanneheim, grany tu świetnie przez młodego Krzysztofa Oleksyna, istniał naprawdę, choć jest postacią dość tajemniczą. Uczeń Arnolda Schönberga, twórcy dodekafonii, zmarł tuż po wojnie właśnie w Międzyrzeczu, w szpitalu psychiatrycznym.

„Pulverkopf" Pasewicza można czytać też jako odpowiedź na „Doktora Faustusa" Tomasza Manna – słynna powieść Niemca też była przecież o kompozytorze i jego szaleństwie, w cieniu totalitarnej, wojennej przemocy.

Najważniejsze osoby tego zawiłego dramatu w adaptacji Pasewicza oraz dramaturga Krzysztofa Szekalskiego pozostają niemal cały czas na scenie. Z przodu, choć nieco na uboczu, siedzą ciągle matka z babką. Obierają buraki, nieustannie komentując działania Werhunta, wcinając się w nie od czasu do czasu. Same splątane są toksycznym matczyno–córczynym węzłem, przesyconym historyczną traumą – trochę jak z „Utworu o matce i ojczyźnie" Bożeny Keff.

Spektakl Katarzyny Kalwat rozgrywa się w rozbłyskach akcji, w wybuchach fortepianowej muzyki Fryderyka Lutyńskiego, granej na żywo przez kompozytora. Nadmiar i ekses rządzą też scenografią Aleksandry Wasilkowskiej – w jej centrum tkwi groteskowa paszcza, w której w finale rozegra się taniec śmierci. Tuż obok gorączkowego, intensywnego monologu von Hanneheima, jednego z najmocniejszych momentów spektaklu.

Jak uporządkować ten nadmiar doświadczenia, odczuwania, pragnienia? To jeden z dramaturgicznych konfliktów spektaklu. Rozgrywa się w konflikcie Patryka Werhunta z dodaną tu postacią Redaktorki (Karolina Rzepa, znana m.in. z filmu „Nie ma duchów w mieszkaniu na Dobrej"). Werhunt toczy nieustanne boje przeciwko jej zaleceniom. A to, żeby uprościć zbyt wyszukany język, by wyrzucić kunsztowne metafory. Ale też: żeby nie pisać o drastycznych, niepoprawnych i brutalnych wątkach – jak kontakty seksualne z nieletnimi bohatera swojej powieści. Werhunt–Poniedziałek stawia tym próbom łagodzenia czy upraszczania języka swojego dzieła płomienny, furiacki niemal opór. I stawia wreszcie na swoim. „Pulverkopf" może być też głosem przeciwko „literalizmowi", jak zjawisko to nazwała Olga Tokarczuk – konieczności opowiedzenia wszystkiego łatwo, bez komplikacji i dosłownie. ●

Edward Pasewicz, „Pulverkopf"

Reżyseria: Katarzyna Kalwat.
Adaptacja: Edward Pasewicz i Krzysztof Szekalski.
Scenografia: Aleksandra Wasilkowska. Muzyka: Fryderyk Lutyński.

• Nowy Teatr w Warszawie, premiera: **9 kwietnia 2026.** Teatr Polski w Poznaniu: premiera: **27 i 28 czerwca 2026.**
• Kolejne pokazy w Warszawie: **15 i 16 kwietnia.**

1 RP

eprasa.pl 20b0259e89

Zapiałem z zachwytu, gdy zobaczyłem, że „Znałem ją dobrze" z 1965 r. w reżyserii Antonio Pietrangeliego jest na Netflixie. Na zdjęciu: Jean-Claude Brialy i Stefania Sandrelli
FOT. PHOTO12/7E ART/ULTRA FILM/LES FILMS DU SIECLE/ROXY FILM/BE&W

Timeless Film Festival

Mało znane filmowe arcydzieło

To prosta historia: atrakcyjna fryzjerka z prowincji pragnie zostać gwiazdą kina.

Dawid Dróżdż

Siadacie przed telewizorem, chwytacie za pilot i... nie wiecie, co włączyć.

W dobie nadprodukcji treści mamy do wyboru tysiące filmów wartych obejrzenia. Jak poradzić sobie z tym paraliżem decyzyjnym? Ja czasem sięgam po sprawdzone autorytety – opinie tych, których uważam za mistrzów w swoim fachu.

JARMUSCH WYBIERA UKOCHANE DZIEŁA

Jedną z takich postaci jest Jim Jarmusch, jeden z najważniejszych amerykańskich reżyserów kina awangardowego. Twórca „Kawy i papierosów" gościł niedawno w popularnym cyklu The Criterion Collection – serii przygotowywanej przez firmę dystrybuującą klasykę filmową, w której wybitni twórcy i aktorzy zostają „zamknięci" w bibliotece pełnej filmów na DVD i wybierają swoje ukochane dzieła.

Wśród filmów wybranych przez Jarmuscha znalazł się mało znany klasyk z lat 60. – „Znałem ją dobrze" („Io la conoscevo bene") w reżyserii Antonio Pietrangeliego. Zapiałem z zachwytu, gdy zobaczyłem, że ten tytuł jest dostępny online na Netflixie. A w kwietniu będzie szansa zobaczyć go także na dużym ekranie w ramach Timeless Film Festival w Warszawie.

W ŚWIECIE SHOW-BIZNESU

To prosta historia: Adriana (wspaniała Stefania Sandrelli), czarująca, pogodna i atrakcyjna fryzjerka z prowincji, pragnie zostać gwiazdą kina. Wyjeżdża do Rzymu, gdzie szybko zaczyna obracać się w towarzystwie – bywa na wystawnych bankietach, występuje jako modelka podczas gal bokserskich, udziela wywiadów. Poznaje wpływowych mężczyzn, którzy oferują jej pomoc w osiągnięciu sukcesu. W rzeczywistości chcą ją jedynie wykorzystać. Młoda kobieta zderza się z brutalnymi realiami show-biznesu.

ADRIANA WYZWOLONA

Adriana to postać niezwykle współczesna: kobieta samostanowiąca o sobie, pewna siebie, wyzwolona seksualnie. Paradoksalnie pielęgnowana przez nią niezależność staje się jej przekleństwem. Szowinistyczny świat show-biznesu traktuje ją protekcjonalnie. Mężczyźni wykorzystują ją, nie oferując nic w zamian. Adriana – rozczarowana i upokorzona – balansuje na granicy załamania.

Film powstał w 1965 roku i – podobnie jak dzieła m.in. Pier Paolo Pasoliniego, Federico Felliniego czy Michelangelo Antonioniego – portretuje okres boomu gospodarczego, który przyspieszył przemianę społeczeństwa rolniczego w bogatsze, miejskie. Adriana – przedstawicielka zubożałej, wiejskiej części kraju – doświadcza fascynującego wielkomiejskiego świata: luksusowych hoteli i drogich samochodów.

„Znałem ją dobrze" ukazuje więc moment transformacji, ale – co istotne – z kobiecej perspektywy. To feministyczne, niezwykle wrażliwe kino, pokazujące, z jakimi wyzwaniami mierzyły się kobiety w latach 60. Antonio Pietrangeli opakowuje tę opowieść w formę lekkiej satyry na włoskie społeczeństwo: współczujemy bohaterce, ale też śmiejemy się z tych, którzy wyrządzają jej krzywdę.

O WŁOSKIM SPOŁECZEŃSTWIE

To kino w duchu nowofalowe: wywrotowe, nietrzymające się zasad, pełne niekonwencjonalnych zabiegów. Twórca świadomie odchodzi od klasycznych reguł scenariopisarskich. Na pierwszy rzut oka film wydaje się pozbawiony wyraźnej fabuły – brakuje zwrotów akcji, a narracja płynie niespiesznie (w podobny sposób swoje dzieła konstruował później Jim Jarmusch). Z tych pozornie nieistotnych zdarzeń, przypadkowych spotkań i drobnych rozmów wyłania się jednak dojmująca opowieść o włoskim społeczeństwie.

Ten mało znany klasyk to arcydzieło, które powinni poznać nie tylko miłośnicy włoskiego kina.

„Znałem ją dobrze" ukazuje moment transformacji, ale – co istotne – z kobiecej perspektywy. To feministyczne, niezwykle wrażliwe kino, pokazujące, z jakimi wyzwaniami mierzyły się kobiety w latach 60.

OGŁOSZENIE PŁATNE
Kraj/34429865

eprasa.pl 20b0259e89

ZAGŁĘBIE SAMOWOLI BUDOWLANYCH

Ja i moi rodzice od lat przyjeżdżaliśmy na naszą działkę nad morzem z namiotem, bo nie chcieliśmy łamać prawa i woleliśmy nic na niej nie budować. I zostaliśmy ukarani za niecwaniaczenie – mówi z wyrzutem pani Hanna.

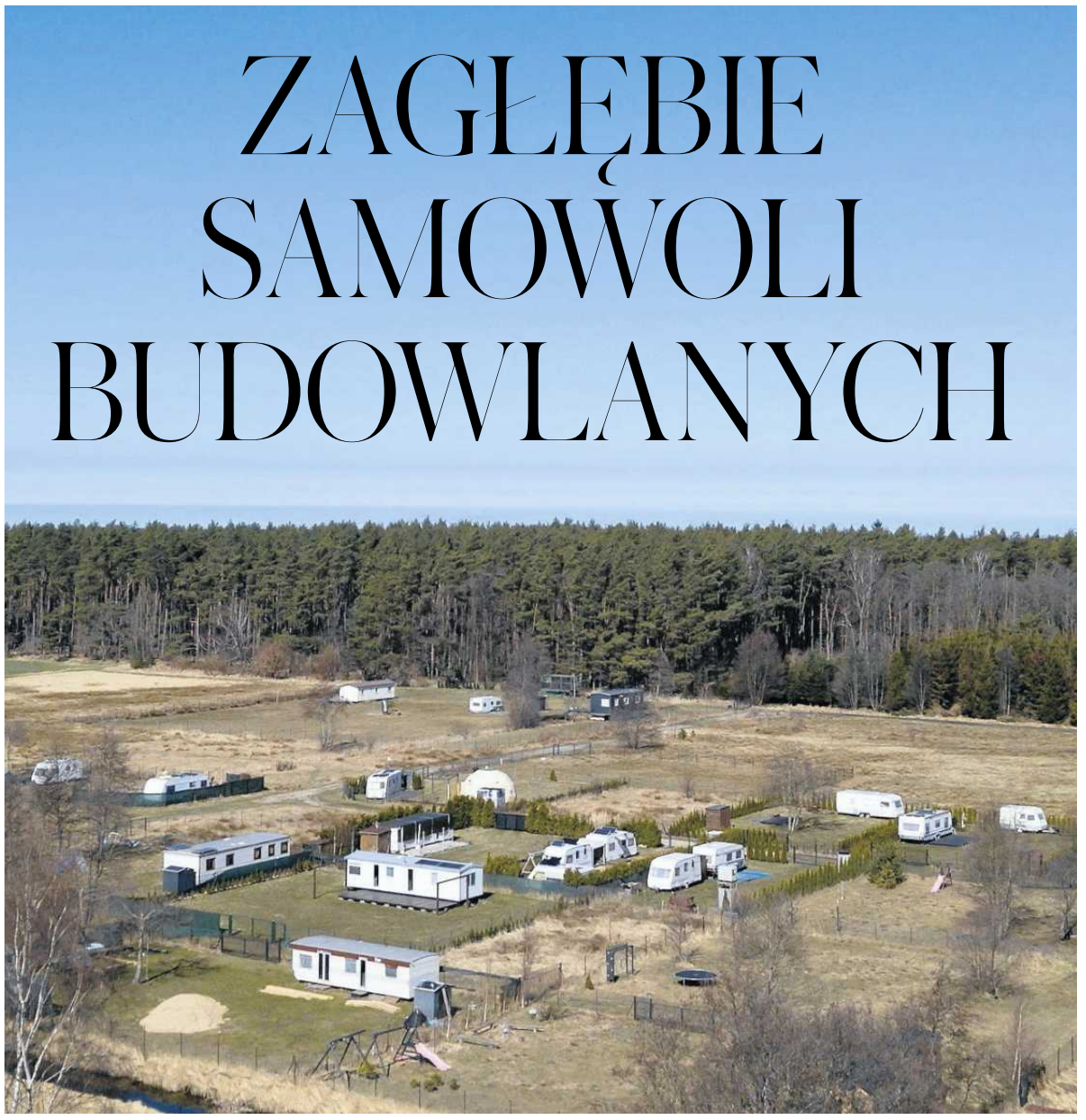

KATARZYNA FRYC

Do Karwieńskich Błot – wioski na wyciągnięcie ręki od plaży nad Bałtykiem – jedziemy w czwartek przed Wielkanocą. Jest słoneczny dzień, ale powietrze rześkie. Kiedy chwilę przed południem docieramy na miejsce, we wsi nie widać żywego ducha.

Tak naprawdę wieś nazywa się Karwieńskie Błota Drugie, dalej od plaży położona jest jeszcze wieś Karwieńskie Błota Pierwsze. Okolica wygląda jak typowe letnisko przed sezonem – dużo tu kwater, pensjonatów i domów na wynajem. Są przyczepy kempingowe, namiot sferyczny i domki holenderskie. Ale widać, że sezon dopiero przed nami. Tylko przy jednej daczy, w bok od ulicy Wczasowej, uwija się ekipa remontowa.

PAMIĄTKA PO OLĘDRACH

Płaski jak stół teren, oddzielony od plaży wąskim pasmem sosnowego lasu, przecinają regularnie poprowadzone kanały i rowy melioracyjne – zupełnie jak na Żuławach.

Podobieństwo wcale nie jest przypadkowe. Tak samo jak Żuławy, Karwieńskie Błota czterysta lat temu powstały dzięki niderlandzkim osadnikom, Olędrom, którzy – budując system kanałów melioracyjnych – osuszyli grząskie i bagniste tereny (stąd nazwa Karwieńskie Błota), zamieniając je w żyzne pola.

Pamiątkami, które do dziś widać po Olędrach, są pozostałości XVII-wiecznego ewangelickiego cmentarza w Karwieńskich Błotach i właśnie ten system odwadniających rowów melioracyjnych.

To jedyny w Polsce przykład nadmorskiej osady o ponad 400-letniej metryce, z zachowaną strukturą przestrzenną rzędówki bagiennej – podkreślało Ministerstwo Kultury, gdy w 2005 roku wpisało obszar Karwieńskich Błot Pierwszych i Drugich do rejestru zabytków.

Kiedy w 2012 roku mieszkańcy Karwieńskich Błot, ówczesne władze gminy Krokowa, w której leży wieś, i właściciele tamtejszych działek zwrócili się do Ministerstwa Kultury o wykreślenie ich terenu z rejestru zabytków, resort stanowczo odmówił.

To nie tylko świadectwo szesnastowiecznej kultury technicznej, lecz przykład wspólnoty działań osadniczych na terenie północnej Europy – argumentowali ministerialni urzędnicy.

WŁAŚCICIELE DZIAŁEK PRZECIWKO KONSERWATOROWI ZABYTKÓW

Mieszkańcy wsi oraz właściciele położonych tam działek nie chcieli, żeby Karwieńskie Błota były objęte ochroną konserwatorską, bo oznacza ona zakaz jakiejkolwiek zabudowy.

Tymczasem już na początku lat 90. XX wieku, zaraz po przemianach ustrojowych, będąca w likwidacji tamtejsza spółdzielnia rolnicza podzieliła swoje grunty na setki małych działek po 500-800 m kw. każda. Sprzedawała je nabywcom z całej Polski, zachwalając jako położone blisko plaży działki rekreacyjne. Kupujący byli przekonywani, że działki wkrótce zostaną przekształcone z rolnych na budowlane i będą mogli na nich postawić wakacyjne – a może i całoroczne – dacze. Ale tak się nie stało, bo Karwieńskie Błota wkrótce zostały wpisane do rejestru zabytków jako unikatowe założenie ruralistyczne. Rozczarowanych, wręcz oburzonych, nie brakowało.

„ZOSTALIŚMY UKARANI ZA NIECWANIACZENIE"

Działkę w Karwieńskich Błotach kupili także rodzice pani Hanny.

– Ja i moi rodzice od lat przyjeżdżaliśmy na działkę z namiotem, bo nie chcieliśmy łamać prawa i woleliśmy nic na niej nie budować. I zostaliśmy ukarani za niecwaniaczenie – mówi dziś z goryczą.

W przeciwieństwie do jej rodziny, wielu innych właścicieli działek – nie zważając na obowiązujący zakaz zabudowy – zaczęło nielegalnie stawiać sobie domki letniskowe.

– Przez lata ignorowali prawo oraz postępowania prowadzone przez nadzór budowlany. I nagle przyszedł czas rządów PiS, wprowadzono w prawie budowlanym art. 49f, który, jeżeli od zakończenia budowy upłynęło co najmniej 20 lat, umożliwiał przeprowadzenie uproszczonego postępowania legalizacyjnego – opowiada „Wyborczej" pani Hanna. Dzięki temu przepisowi samowole budowlane przestały być samowolami.

– A w 2022 roku Rada Gminy Krokowa uchwaliła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego wsi Karwieńskie Błota, na mocy którego wprowadzono całkowity zakaz zabudowy na terenie podzielonych 30 lat wcześniej działek – dodaje.

Czyli ci, którzy pobudowali się nielegalnie przed laty, mogli mieszkać w swoich zalegalizowanych domach. Ci, którzy nie pobudowali się wcześniej, chociażby z szacunku dla prawa i z obawy przed jego łamaniem, dostali ostateczny zakaz stawiania tu czegokolwiek.

Pani Hanna i jej rodzice są załamani.

– Jakież było nasze zdziwienie, kiedy w zeszłym tygodniu zobaczyliśmy stojące na sąsiednich działkach skrzynki elektryczne. Sąsiedzi, którzy od lat ignorowali prawo i spędzali wakacje w swoich nielegalnie postawionych domkach, zostali nagrodzeni zalegalizowaniem ich samowolek. A my, zgodnie z obowiązującym miejscowym planem, nie mamy dziś prawa postawić na działce nic, nawet ławki – dodaje pani Maria, mama naszej czytelniczki.

Jak mówi pani Hanna, wieloletni brak reakcji na zabudowywanie tego terenu skończył się zalegalizowaniem bylejakości, co utrwaliło w ludziach przekonanie o zasadności ignorowania prawa.

BRAZYLIJSKIE FAWELE NAD BAŁTYKIEM

– W ciągu ostatnich lat, w związku z brakiem możliwości podziałów terenów rolnych, pojawił się w Karwieńskich Błotach Drugich proceder sprzedaży udziałów w dużych działkach rolnych, wydzielania na nich i grodzenia niewielkich poletek, na których poustawiano tzw. domki holenderskie – wskazuje nasza czytelniczka. – Zaciszna miejscowość zmienia się w brazylijskie fawele z walającymi się po rowach śmieciami porzuconymi przez wyjeżdżających wczasowiczów. Gmina nie ma żadnych dochodów z podatków i nawet nie prowadzi wywozu śmieci, bo przecież działki są rolne i obowiązku wywozu śmieci stąd nie ma.

Pani Hanna punktuje, że decyzje urzędników i polityków doprowadziły do katastrofy i degradacji cennego historycznie terenu. Bo najpierw gmina i konserwator zabytków nie pozwalali – i nadal nie pozwalają – na jakąkolwiek zabudowę. Potem nikt skutecznie nie egzekwował tego zakazu. A na koniec PiS umożliwił legalizację samowoli budowlanej starszej niż 20 lat.

DOMEK PRZY PLAŻY WYNAJMĘ

Położone kilkaset metrów od malowniczej plaży domki holenderskie, dacze i przyczepy kempingowe – w ogromnej większości stawiane na dziko i bez żadnych pozwoleń – są nie tylko miejscem wypoczynku ich właścicieli, ale także źródłem dochodu. Wiele z nich oferuje płatne miejsca noclegowe, głównie latem.

Wystarczy kilka minut, by na popularnych portalach rezerwacyjnych wyszukać dziesiątki miejsc noclegowych w Karwieńskich Błotach.

Sprawdziłam – za tygodniowy pobyt czteroosobowej rodziny w 50-metrowym domku holenderskim (dwie sypialnie z piętrowymi łóżkami i salon z aneksem kuchennym) z miejscem parkingowym w lipcu tego roku trzeba zapłacić blisko 3,5 tys. zł. Pościel i ręczniki są płatne dodatkowo.

Dzwonię z pytaniem, czy oferta jest aktualna. Kiedy słyszę potwierdzenie, dopytuję, czy to nie jest przypadkiem samowola budowlana, jakich wiele w okolicy?

– A skąd! Jaka samowola! – oburza się kobiecy głos w słuchawce i kończy rozmowę.

Właściciel dużo mniejszej, 20-metrowej drewnianej daczy z małym ogródkiem (położonej dwa kilometry od

Witamy w Polsce

Cykl Witamy w Polsce tworzy zespół kilkudziesięciu reporterów „Wyborczej" pracujących w redakcjach w całym kraju.

eprasa.pl 20b0259e89

plaży) tygodniowy pobyt czterech osób w czasie wakacji wycenia na 1,5 tys. zł.

Ale zdarzają się domki (np. z sauną i jacuzzi, położone blisko plaży), w których za tygodniowy wypoczynek trzeba wyłożyć nawet 11 tys. zł.

NAJWIĘKSZA SAMOWOLA BUDOWLANA W KRAJU

Na terenie Karwieńskich Błot mamy do czynienia z największą w Polsce samowolą budowlaną. Urząd konserwatora nie może jednak zlikwidować nielegalnie i wbrew prawu postawionych domków. To leży w kompetencjach nadzoru budowlanego – komentuje w rozmowie z „Wyborczą" Marcin Tymiński, rzecznik prasowy Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gdańsku.

I dodaje: – Sytuacja na terenie Karwieńskich Błot od wielu lat jest po prostu kuriozalna. Całkowicie rozumiemy odczucia czytelniczki, która czuje się rozgoryczona tym, że postępuje zgodnie z obowiązującym prawem, w przeciwieństwie do osób, które ostentacyjnie postanowiły to prawo łamać, i do dzisiaj nie poniosły z tego tytułu praktycznie żadnych konsekwencji.

• Na terenie Karwieńskich Błot mamy do czynienia z największą w Polsce samowolą budowlaną
FOT. MARTYNA NIEĆKO / AGENCJA WYBORCZA.PL

WÓJT KROKOWEJ: SAMI NIC NIE MOŻEMY

Adam Śliwicki, wójt gminy Krokowa, podziela zdanie konserwatorów. Też ocenia, że ma na swoim terenie największą samowolę budowlaną w Polsce. I dodaje: – Większość właścicieli wydzielonych działek rolnych mieszka poza gminą Krokowa i potraktowało ten teren jako turystyczno-rekreacyjny, budując na nim, bez wymaganych prawem decyzji, różne obiekty.

Dlatego gmina wielokrotnie interweniowała w tej sprawie w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego. – Mała skuteczność procedur administracyjnych prowadzonych przez inspektorat nadzoru budowlanego i brak rygorystycznego sposobu prowadzenia postępowań egzekucyjnych dotyczących wykonywania decyzji o rozbiórce również przyczyniały się do powstawania samowoli budowlanej – uważa wójt Krokowej.

Przypomina też, że Karwieńskie Błota – poza ograniczeniami dotyczącymi obszaru zabytkowego – są dodatkowo objęte przepisami o ochronie przyrody. – Wojewoda gdański w 1994 roku poszerzył obszar Nadmorskiego Parku Krajobrazowego o teren wsi Karwieńskie Błota Pierwsze i Drugie. Z przepisów tych wynikają także ograniczenia dotyczące lokalizacji i budowy nowych domów letniskowych w parkach krajobrazowych – mówi „Wyborczej".

Przyznaje, że pomorskie samorządy mają złe zdanie o legalizacji samowoli budowlanych, wprowadzonej za rządów PiS w 2023 roku, bo promuje ona osoby, które przez lata lekceważyły przepisy i działały niezgodnie z nimi. Ale nie zmienia to faktu, że nic w tej sprawie nie może zrobić. – Sytuacja w Karwieńskich Błotach stanowi problem, z którym sama gmina Krokowa nie jest władna sobie poradzić – podsumowuje wójt.

MIESZKANKA: MAM POCZUCIE KRZYWDY

Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Pucku wyliczył, że liczba samowoli w Karwieńskich Błotach dochodzi do tysiąca. I tamtejsi urzędnicy zapewniają, że to nieprawda, że nadzór nic z tymi samowolami nie robi.

Prowadzimy setki postępowań egzekucyjnych i administracyjnych dotyczących samowoli budowlanych w tej miejscowości. Ich celem jest wyegzekwowanie obowiązku rozbiórki nielegalnie postawionych obiektów

– mówi nam Michał Pelowski z PINB w Pucku. – Jednak ze względu na ograniczone możliwości kadrowe i finansowe nie jesteśmy w stanie prowadzić tych postępowań jeszcze intensywniej.

Odpowiedzi na pytanie, czy jakakolwiek samowola w Karwieńskich Błotach została usunięta, nie udało się nam uzyskać.

Pani Hanna: – Mam poczucie krzywdy i jestem przerażona społeczeństwem, które nadal kupuje udziały i wygradza kolejne poletka w tym rejonie, stawia na nich domki, śmiecąc potem, hałasując i krzycząc, głośniej ode mnie, że dzieje się im krzywda, bo czepia się ich nadzór budowlany. ●

Sąsiedzi, którzy od lat ignorowali prawo i spędzali wakacje w swoich nielegalnie postawionych domkach, zostali nagrodzeni zalegalizowaniem ich samowolek

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34429914

WOJEWODA LUBELSKI

Lublin, dnia 13 kwietnia 2026r.

IF-II.747.1.3.2026.IK

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wydaniu decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej

Działając na podstawie art. 10 ust.1-3 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1199) – zwanej dalej *ustawą* oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) – zwanej dalej *Kpa,* zawiadamiam, że na wniosek pełnomocnika PGE Dystrybucja S.A. ul., Garbarska 21A, 20-340 Lublin, w dniu 13 kwietnia 2026 r. została wydana decyzja Wojewody Lubelskiego znak: IF-II.747.1.3.2026.IK o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej polegającej na przebudowie istniejącej linii elektroenergetycznej 110 kV relacji GPZ Dęblin – GPZ Ryki.

Zakresem inwestycji objęte są działki o nr ewidencyjnych:

- województwo lubelskie, powiat rycki, gmina Stężyca, obręb Brzeziny, numery działek ewidencyjnych:
77/4, **78/3**, 1355, **77/2**, **78/1**, **78/2**, 1352, **48/1**, **48/2**, **48/8**, **48/5**, 1351, **49/2**, **50**, **51/1**, **51/3**, **51/4**, **52/1**, **52/2**, **53/1**, **53/3**, **53/4**, 1356, **54/1**, **55/1**, **56**, **57**, **58/1**, **58/2**, **59/1**, **59/2**, **60/1**, **60/2**, **61**, **62**, **63/1**, **63/2**, **64/1**, **64/2**, **64/3**, **65/1**, **65/3**, **65/4**, **66**, **68/3**, **68/4**, **69/5**, **69/2**, **69/3**, **70/3**, **70/4**, 1361, **71/6**, **71/7**, **72/1**, **72/2**, **72/3**, **73**, **72/11**, **346**, **343**, 318, **344/1**, **409/2**, **411/4**, **412/2**, **413/2**, **414/2**, **415**, **416**, **417**, **418**, **419**, 421/1, **431**, **430**, **429**, **428**, **426**, **425**, 422, **72/13**, **1357/3**, **410**, **420**, **432**;
- województwo lubelskie, powiat rycki, gmina Stężyca, obręb Nadwiślanka, numery działek ewidencyjnych:
264, **263**, **262**, **261**, **260**, **259**, **258**, **257/1**, 368/1, **255**, **254/1**, **253/1**, **252/1**, **251/1**,**250/1**, **249/1**, **248/1**, **247/1**, 247/2, 246/2, **246/1**, 373/2, 373/4, 164/12, **164/13**, **164/2**, **164/19**, 82, **367/3**, **248/2**, **249/2**;
- województwo lubelskie, powiat rycki, gmina Stężyca, obręb Stara Rokitnia, numery działek ewidencyjnych:
2272, **1401/2**, **1400/2**, **1399/2**, **1398/2**, **1397/2**, **1396/2**, **1395/2**, **1394/2**, **1393/2**, **1392/2**, **1391/2**, **1390/2**, **1389/2**, **1388/2**, **1387/2**, **1386/2**, **1385/2**,**1384/2**, **1383/2**, **1382/2**, **1381/2**, **1380/6**, **1380/5**, **1379/2**, **1378/2**, **1377/2**, **1376/2**, **1375/2**, **1374/2**, **1373/2**, **1372/2**, **1371/2**, **1370/2**, **1369/2**, **1368/2**, **1367/2**, **1366/2**, **1432/2**, **1365/2**, **1364/2**, **1363/2**, **1362/2**, **1361/2**, **1360/2**, **1359/2**, **1358/2**, **1357/2**, **1356/2**, **1355/6**, **1355/5**, **1354/2**, **1353/2**, **1352/2**, **1351/2**, **1350/2**, **1349/2**, **2409**, **1348/2**, **1350/1**, **1349/1**, **1348/1**, **1347/1**, **1346/1**, **1345/1**, **1344/1**, **1343/1**, **1342/1**, **1341/1**, **1340/1**, **1339/1**, **1338/1**, **1337/1**, **1336/1**, **1335/1**, **1334/1**, **1333/1**, **1332/1**, **1331/1**, **1330/1**, **1329/1**, **1328/1**, **1327/1**, **1326/1**, **1325/1**, **1324/1**, **1323/1**, 2406, 249, **683**, **682**, **681**, **680**, **679**, **678**, **677**, **676**, **674**,**673**, **672**, **671**, **670**, **669**, **668**, **667**, **666**, **665**, **664**, **663**, **662**, **661**, **660**, **659**, **658**, **657**, **656**, **655**, **654**, **653**, **652**, **651**, **650**, **649**, **648**, **647**, **646**, **645**, **644**, **643**, **642**, **641**, **640**, **639**, **638**, **637/2**, **636**, **635**, **634**, **633**, **632**, **631**, **630**, **629/2**, **629/1**, **628**, **627**, **625**, **624**, **623**, **622**, **621**, **620**, **619**, **618**, **617**, **616**, **615**, **614/1**, **613/2**, **612/1**,**611/1**, 568, **612/2**, **611/2**, 567, **482**, **481**, **480**, **479**, **478**, **477/2**, **471**, **470/2**, **469/2**, **469/1**, **468**, **467/2**, **466**, **465**, **464/2**, **463/2**, **462**, **459**, 447, **385**,**384**, **383/2**, **382**, **381**, **380**, **379**, **378/1**, **377**, **376**, **375**, **374/2**, **373/1**, **363/1**, **362**, **361**, **271**, **270/2**, **269**, **1347/2**, **965**,**1351/1**, **270/4**, **1322/1**, **831/1**, **1346/2**, **830/1**, **458**;
- województwo lubelskie, powiat rycki, gmina Dęblin, obręb Dęblin, numery działek ewidencyjnych:
4057/9, 4291/8, **4054/34**, 4054/12, **4054/33**, 3233/1, **4046/2**, 4046/1, **4045/2**, **4045/3**, 4318/1, **4044/1**, **3177**, **3178**, **3106**, **3107**, **3108**, **3109**, **3110**, **3111**, **3112**, **3113**, **3114**, **3115**, **3116/2**, **3117**, **3118/1**, **3119**, **3120**, **3121**, **3122/1**,**3123**, **3124**, **3125**, **3126**, **3127/10**, **3127/9**, **3128/10**, **3128/9**, **3129/10**, **3129/9**, **3130/10**, **3130/9**, **3131**, **3132**, **3135/3**, **3135/4**, **3206/1**, **3138/1**, **3139/11**, **3139/10**, **3140/6**, **3140/5**, **3141/10**, **3141/9**, **3142/10**, **3142/9**, **3144**, **4324/9**,**3149/19**, **3149/18**, **3150/10**, **3150/9**, **3151/4**, **3151/3**, **3155/7**, **3155/6**, 3155/1, 2901, **3135/5**, **3139/9**;
- województwo lubelskie, powiat rycki, gmina Dęblin, obręb Michalinów, numery działek ewidencyjnych:
297, **310**, **296**, **293**, **292**, **291**, **287**, **281**, **280/3**, **277**, 271, **268/8**, **268/7**, **267**, **266**, **265**, **309**;
- województwo lubelskie, powiat rycki, gmina Ryki, obręb Kolonia Swaty, numery działek ewidencyjnych:
128/1, **129**, **132/4**, **133/6**, **133/8**, **134/6**, **135/1**, **136/2**,**137/1**, **138**, **139/1**, **140**, **141**, **142**, **143**, **144**, **145**, **146**, **147**, **148**, **149/2**, **149/3**, **150/2**, **151/2**, **152/2**, **153/2**, **154/7**, **154/9**, **155/2**, **156/2**, **158/2**, **158/11**, **159/2**, **160/2**, **161/3**, **162/2**, **163/2**, **164/1**, **165/3**, **166/1**, **167/2**, **169**,**170/2**, **171/1**, **172/2**, **173/2**,**174/4**, **174/7**, **175/2**, **176/2**, **177/4**, **178/9**, 178/7, 179, 180/11, **180/12**, **180/3**, **181/12**, **181/10**, **181/9**, **182/3**, **183/1**, **183/5**, **184**, **185**, **186**, **187/2**, **187/3**, **188**, **189**, **190**, **191**, **192**, **193**, **194/2**, **195/2**, **196**, **197**, **198/2**, **199/3**, **200/3**, **201/1**, **202**, **203**, **204**, **205**, 124, **155/4**, **181/6**, **158/4**, **176/3**, **158/12**, **131/4**;
- województwo lubelskie, powiat rycki, gmina Ryki, obręb Ryki, numery działek ewidencyjnych:
4585, **4600**, **4586**, **4601**, **4602/1**, **4602/2**, **4587**, **4602/3**, **4588**, **4603**, **4589**,**4604/1**, **4590/1**, **4605/1**, 4606, **4590/2**, **4607**, **4591/1**, **4591/2**, **4608**, **4592/4**, **4609**, **4592/5**, **4610**, **4593**, **4611**, **4594/1**, **4612**, **4594/2**, **4613**, **4595**, **4614**, **4596**, **4615**, **4616**, **4597**, **4617**, **4618**, **4598/1**, **4619**, **4620**, 4740, 4777/2, 4778/2, **4778/6**, 5097, 5002/1, **5001**, **5000**, 4999, 5096/1, **5208/2**, **5208/3**, 5208/4, **5208/5**, **5208/6**, **5208/7**, **5208/10**, **5208/8**, **5208/11**, **5208/9**, 5088, 5193, 5141, **4856/3**, **4857/3**, **4858/4**, **4858/5**, **4858/14**, **4859/8**, **4860/2**, **4861/3**, 4875, 4877, 4876, 4874, 4891, 4913, **4916**, **4917**, **4927**, 4551, **4970**, **4971**, 4972, **5194**, **4926**, **4928**, **4982/1**, **5208/1**, **4858/9**, **4998**, **4986**, **4892**;
- województwo lubelskie, powiat rycki, gmina Stężyca, obręb Stężyca, numery działek ewidencyjnych:
1199/2, 1198/2, 1197/2, 1196/2, 1154/2, 1154/3, **1153/1**, **1152**, **1151**, **1150**, **1149**, **1148**, **1147**, **1146**, **1145**, **1144**, **1143**, **1142**,**1141**, **1140**, **1138**, **1203/2**, 1331/5, **966/2**, 955, **949**, **948**, **947**, **946/1**, **945**, **944**, **943**, **942**, **1071**, **1993**, 1218, 883, **876**, 875, 874, **873**, 840, 831, 830, **833**, **832**, **834**, 829, **828**, **827**, 818, **811**, **810**, **809**, **808**, **807**, **806**, **805**, **804**, **803**, **802**, 777, **761**, **760**, **759**, 758, **757**, **756**, **755**, **548/2**, **548/3**, **547/2**, **1153/2**; **826**; **1203/1**;
- województwo lubelskie, powiat rycki, gmina Ryki, obręb Swaty, numery działek ewidencyjnych:
845/2, **846/2**, **847/4**, **847/6**, **848/2**, **849**, **850**, **851**, **852**, **853**, **854/3**, **854/4**, **854/2**,**855/1**, **855/2**,**855/3**,**856**, **857**, **858**, **859**, **860**, **861**, **862/3**, **863**, **868**, **866**, **867**, **869**, 904/1, **915**, **914/2**, **938**, **937**, **936/2**, **936/1**, **934/3**, **934/2**, **944**, **958**, **959**, **960/1**, **960/2**, **961**, **962**, **963**, **964**, **957**, **951**, **965/3**, **952**, **953**, **954/1**, **954/3**, **955**, **956/1**.

Skutkami, o których mowa w **art. 22 ust. 1 i ust. 2 pkt 1), 2) i 3)** oraz **art. 22 ust. 1 w związku z ust. 5** *ustawy* objęte zostały działki wyróżnione pogrubioną czcionką.

Zgodnie z art. 25 ust. 1 *ustawy* decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 w związku z ust. 2a *ustawy*, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie w drodze obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego (tj. od dnia 15 kwietnia 2026 r.).

Zgodnie z art. 10 ust. 3 *ustawy* w przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych decyzją o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, o wydaniu decyzji zawiadamia się w drodze obwieszczenia.

Zgodnie z art. 10 *Kpa* strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, ul. Lubomelska 1-3, w godzinach pracy urzędu, po uprzednim uzgodnieniu godziny, nr tel. 81 74 24 368.

Od decyzji służy odwołanie do Ministra Rozwoju i Technologii, 00-507 Warszawa, Plac Trzech Krzyży 3/5, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane. Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie (art. 25 ust. 3 *ustawy*).

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strony mogą zrzec się prawa do wniesienia odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Lubelskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Z upoważnienia Wojewody Lubelskiego
/-/
Michał Zdun
Dyrektor
Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

1 RP

eprasa.pl 20b0259e89

wyborcza

STOŁECZNA

Środa, 15 kwietnia 2026 | Redaktor prowadzący **Małgorzata Bujara** warszawa.wyborcza.pl | Kontakt z redakcją: stoleczna@wyborcza.pl

Rynek mieszkaniowy

Już bez łatwych zysków

Ceny na rynku wtórnym niespodziewanie stanęły w miejscu. Eksperci wskazują na rosnącą konkurencję, mniejszą opłacalność najmu i widmo nowych przepisów, które mogą uderzyć w właścicieli „mieszkań na doby".

Wojciech Karpieszuk

• **Warszawa, ul. Chmielna** FOT. DARIUSZ BOROWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

„Zaskoczeniem marca jest to, że wzrost popytu nie przełożył się na skokowe wzrosty cen mieszkań z drugiej ręki" – to komentarz Pawła Jarząbka, eksperta ds. badań rynku w branżowym portalu Otodom. Podczas gdy ceny mieszkań deweloperskich rosną niemal z miesiąca na miesiąc (tylko w tym roku o ponad 8 proc.), tych z drugiej ręki w zasadzie się nie zmieniają. W dodatku powiększa się różnica między średnią ceną metra: to około 18,5 tys. zł na rynku wtórnym i nawet 19,7 tys. zł za metr na pierwotnym.

Trzeba się napracować, żeby zarobić na wynajmie

W Warszawie zainteresowanie mieszkaniami z drugiej ręki w marcu wzrosło o 6 proc., ale ceny nie rosną. Zastój panuje także na rynku najmu. – Dzięki temu właściciele mieszkań nie mają dziś argumentów, by podnosić czynsze – zauważa Marek Wielgo, ekspert portalu GetHome.pl. Z danych tego portalu wynika, że mediana czynszu za wynajem dwupokojowego mieszkania w Warszawie wynosi 4,2 tys. zł, mniej niż przed rokiem. Z kolei portal Otodom średnią wyliczył na niecałe 4,9 tys. zł.

Wielgo wskazuje, że w Warszawie w marcu było o 400 mieszkań więcej na wynajem niż w lutym (15,7 tys.)

Wielgo wskazuje, że w Warszawie w marcu było o 400 mieszkań więcej na wynajem niż w lutym (15,7 tys.). Jego zdaniem taka sytuacja pokazuje, że rynek najmu wchodzi w fazę równowagi. Przy większym wyborze mieszkań i umiarkowanym popycie, właściciele rzadziej decydują się na podwyżki. Tym bardziej, że część najemców, wraz z poprawą dostępności kredytów, zaczyna rozważać zakup własnego lokalu.

Podobnie uważa Paulina Bendya prezeska SuperApart, platformy do zarządzania rezerwacją noclegów: – Dziś trzeba się napracować, żeby zarobić na najmie. Kilka lat temu wystarczyło kupić mieszkanie i je wynająć. Dziś to już nie działa.

Szacuje, że rentowność z najmu w Warszawie to ok. 5,6 proc. rocznie, a w centralnych dzielnicach, po uwzględnieniu kosztów, podatków i okresów bez najemcy, 3-4 proc.

W dodatku na rynek – zwłaszcza najmu, ale pośrednio także wtórny – mogą wpłynąć przepisy, nad którymi pracuje rząd, dotyczące regulacji najmu krótkoterminowego. Pierwsze zmiany mają wejść w życie w maju, kolejne w następnych latach. W 2029 roku, zgodnie z projektem rządowym, radni będą mogli wyznaczyć strefy, w których najem krótkoterminowy będzie w ogóle zakazany.

Zdaniem Pawła Jarząbka z Otodom, w obawie przed nowymi restrykcjami i biurokracją właściciele mieszkań mogą przenosić oferty z najmu krótkoterminowego na długoterminowy, co może skokowo zwiększyć podaż i wywrzeć presję na spadek czynszów.

Czynsze pójdą w dół?

– Wciąż nie wiadomo, jakie przepisy dotyczące najmu krótkoterminowego wejdą w życie. To może wpływać na właścicieli mieszkań – przyznaje Hanna Milewska–Wilk z Instytutu Rozwoju Miast i Regionów. Szacuje, że w Warszawie jest ok. 16–17 tysięcy mieszkań na najem krótkoterminowy. Część z nic zapewne zasili rynek najmu długoterminowego, część być może będzie na sprzedaż. – Moim zdaniem teraz dochodzi do porządkowania spraw spadkowych po pandemii, rodziny podejmują decyzje, co robić z odziedziczonymi mieszkaniami. Stąd zapewne na portalach więcej ofert mieszkań z drugiej ręki – uważa mówi Milewska-Wilk.

Ekspertka tłumaczy, że Warszawa ma największą ofertę deweloperską w kraju, a wybór gotowych mieszkań jest wciąż duży. Kupujący coraz częściej zwracają uwagę na jakość: czy jest winda, czy jest parking. – Zatem właściciele mieszkań z drugiej ręki muszą być konkurencyjni wobec deweloperów, dlatego widać różnicę w średniej cenie za metr. Znaczenie ma też to, że dość łatwo każdy może sprawdzić ceny transakcyjne w Rejestrze Cen Nieruchomości. Nie są już z sufitu, tak jak bywało jeszcze niedawno, kiedy w ogłoszeniu dawało się zaporową ceną, i obniżało ją, dopiero kiedy nikt nie dzwonił – mówi ekspertka.

Zauważa, że rynki wtórny i najmu są powiązane, a część najemców, zwłaszcza z klasy średniej, decyduje się na zakup własnego mieszkania. – Więc lokale najgorszej jakości, bez udogodnień, dłużej będą czekać na najemców, niektóre trafią do sprzedaży, bo wzrost czynszów też wyhamował, więc najem przestaje być opłacany dla właścicieli lokali. Do tego mieszkańców Warszawy już nie przybywa – stwierdza.

Przyznaje, że regulacje dotyczące najmu krótkoterminowego mogą wpłynąć na rynek wtórny, ale raczej nie będzie to lawinowy wpływ, a proces. ●

Praga Północ

Koniec dilerskiej bramy

Mieszkańcy ulicy 11 Listopada miesiącami skarżyli się na handel narkotykami. Wszystko wskazuje, że dilernia została zlikwidowana.

Praski Zakład Gospodarowania Nieruchomościami zamontował bramę w przejściu na podwórko przy ulicy 11 Listopada 26. To miejsce, w którym urzędowali narkotykowi dilerzy. Mieszkańcy okolicznych kamienic skarżyli się na osoby uzależnione, które włamywały się na klatki schodowe. – To dilernia. Przez całą dobę w bramie stoją ludzie w kominiarkach. Ich klienci kupują tam crack, heroinę i inne dragi. Po wyjściu mają ciśnienie, żeby szybko to zażyć. Szarpią drzwi do naszej kamienicy, wyrywają zamki magnetyczne, wdzierają się do środka – mówił Łukasz, mieszkaniec ul. 11 Listopada.

Po naszej publikacji policja zaczęła patrolować okolicę, a w końcu przeprowadziła nalot na kamienicę przy 11 Listopada 26. Pod koniec stycznia zatrzymano tam dwóch mężczyzn, mieli przy sobie kokainę, heroinę i 23 tys. zł w gotówce. Teraz o kolejnym kroku w walce z narkotykami na tej ulicy poinformował wiceprzewodniczący rady dzielnicy Praga Północ Krzysztof Michalski. – Część mieszkań tej w kamienicy zostało wyłączonych z użytkowania. Handlarze traktowali je jak narkotykowe magazyny. Udało się doświetlić podwórko, założono bramę, ma być domofon, by zupełnie utrudnić dostęp przestępcom.

Dodaje: – Wraz z kolejnymi remontami pustostanów wszystko powinno się zmieniać na lepsze. Dzielnica zastanawia się też nad przyszłością kamienicy przy 11 Listopada 26, trwają rozmowy z konserwatorem zabytków. ●

Miłosz Piotrowski

www.nekrologi.wyborcza.pl/34429934

Ze smutkiem przyjęłam wiadomość o śmierci

Przemysława Cerebież-Tarabickiego

malarza i kuratora,
absolwenta Wydziału Architektury Politechniki Szczecińskiej i Gdańskiej,
w latach 1996-2012 właściciela galerii sztuki Trystero,
twórcy silnie związanego ze sceną artystyczną Szczecina.

Rodzinie oraz Bliskim

składam wyrazy współczucia

Marta Cienkowska
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

1 WA

eprasa.pl 20b0259e89

Białołęka

Dziki żyją na śmietnisku

Młode otwierają worki kilka metrów ode mnie. Inne najedzone już smacznie chrapią na ścieżce, nic nie robiąc sobie z obecności człowieka.

Jakub Chełmiński

• **Dziki na działce na Białołęce** FOT. JAKUB CHEŁMIŃSKI

Pan Łukasz w mailu do redakcji opisuje to tak: „To, co dzieje się na Białołęce, jest absolutnym skandalem i kompromitacją dla miasta. Na jednym z terenów w tej dzielnicy od dłuższego czasu funkcjonuje dzikie wysypisko śmieci. Worki z odpadami, porozrzucane śmieci, totalny brak kontroli i zero reakcji. W tych warunkach żyje cała wataha dzików – w tym młode. Zwierzęta funkcjonują dosłownie w śmieciach, co jest dramatem zarówno z punktu widzenia bezpieczeństwa mieszkańców, jak i podstawowych zasad ochrony zwierząt. To sytuacja niebezpieczna i niedopuszczalna.”.

Jadę na Talarową. Teren jest faktycznie zaśmiecony, leżą tu m.in. dopiero co wyrzucone przez kogoś worki z odpadami komunalnymi. To właśnie przy nich posilają się dziki, gdy idę ścieżką przez nieużytek. Omijam je szerokim łukiem i... omal nie wchodzę na kolejne. Te smacznie śpią, lekko pochrapując, ułożone w smudze światła prześwitującej między drzewami. Jestem od nich może osiem metrów, ale młode nawet nie podnoszą powiek.

– Dziś nie jest ich tak dużo. Bywa, że jest z 20 sztuk. Nocami buszują po Białołęce, a tutaj przychodzą odpocząć w ciągu dnia. Widzimy je z okien – opowiada starszy pan, mieszkaniec jednego z dwóch osiedli okalających działkę. – My mamy swój chodnik za płotem, więc przez ten teren nie trzeba chodzić. No ale widać je doskonale. Podkreśla, że nie słyszał o ataku dzika na kogoś z mieszkańców ani o żadnym innym niebezpiecznym incydencie.

– Jak to możliwe, że w Warszawie dzikie zwierzęta żyją na wysypisku, a odpowiedzialne służby przez tak długi czas nie robią absolutnie nic? W wielu miejscach śmieci zalegają miesiącami i nikt nad tym nie panuje. To pokazuje, że problem jest szerszy i systemowy – uważa pan Łukasz.

Brzmi to groźnie dla dzików, bo Lasy Miejskie w obecnej sytuacji mają na dziki tylko jedną odpowiedź: przysyłają łowczych, którzy uśmiercają zwierzęta. Choć akurat to miejsce wydaje się idealne na ich wyłapanie – wąska działka ogrodzona z dwóch stron. W obecnej sytuacji prawnej nie ma jednak możliwości odłowu i wywiezienia dzików do lasu. Nie pozwalają na to przepisy, a żadna ze stron konfliktu – ani rząd ani obrońcy zwierząt – nie czynią starań o zniesienie „zakazu relokacji”.

Skoro więc nie zabijać i nie wywozić, to może chociaż posprzątać, żeby dziki nie miały darmowej stołówki? Katarzyna Wiejowska, dzielnicy Białołęka, przekonuje, że teren jest sprzątany. Choć w naturze nie widać podziałów, to jest to kilka mniejszych działek. Trzy należą do miasta, dwie do prywatnego właściciela. – Działki stanowiące własność miasta są sprzątane cyklicznie, średnio raz na kwartał – zapewnia Wiejowska. I dodaje, że w tym miesiącu sprzątanie ma się odbyć ponownie.

W ubiegłym roku właściciel działek prywatnych został wezwany do posprzątania swojego terenu. – Wystąpimy ponownie do właściciela o przeprowadzenie prac porządkowych – deklaruje. ●

Zabytki

Miliony na pałac i muzeum

Jeden z najpiękniejszych barokowych pałaców Mazowsza i Muzeum Łowiectwa dostały miliony na remonty.

Rezydencja w Otwocku Wielkim, w której mieści się Muzeum Wnętrz, dostała 48 mln zł z funduszy unijnych.

Pałac powstał pod koniec XVII wieku. Pozostawał w prywatnych rękach aż do upaństwowienia po wojnie. W czasach PRL działał tam dom poprawczy dla dziewcząt, a w latach 70. XX wieku przejęty został przez Urząd Rady Ministrów. W stanie wojennym przebywał tu na internowaniu Lech Wałęsa.

W 2004 użytkownikiem pałacu w Otwocku Wielkim zostało Muzeum Narodowe w Warszawie, które utworzyło w nim swój oddział – Muzeum Wnętrz.

Dzięki dotacji z UE powiększona zostanie przestrzeń wystawiennicza. Zostaną urządzone dwie wystawy stałe związane z muzyką, we wschodniej oficynie powstanie przestrzeń na warsztaty kulinarne oraz restauracja, a w oficynie zachodniej – sale kinowa i konferencyjna. Prace mają być zrealizowane w latach 2027-29. ●

Michał Wojtczuk

OGŁOSZENIE PŁATNE Białystok/34429862

Prezydent Miasta Białegostoku

podaje **do publicznej wiadomości,** że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku, przy ulicy Słonimskiej 1, został wywieszony na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni, od 13 kwietnia 2026 r. do 4 maja 2026 r., wykaz **nr 8/2026** nieruchomości przeznaczonych do zbycia w trybie przetargu ustnego nieograniczonego, zarządzeniem nr 255/26 Prezydenta Miasta Białegostoku z **dnia 10 kwietnia 2026 r.** Powyższy wykaz nieruchomości został również zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miejskiego: **www.bip.bialystok.pl.**

OGŁOSZENIE PŁATNE Płock/34429882

SIERPC Miasto ze smakiem

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Burmistrz Miasta Sierpca podaje do publicznej wiadomości, że o godzinie 10^{00} w dniu 19 maja 2026 roku w sali nr 14 Urzędu Miejskiego w Sierpcu przy ul. Piastowskiej 11a odbędzie się:

I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Miasto Sierpc

Działki nr 2205/5, 2206/5 o łącznej powierzchni 0,0566 ha, położone przy ulicy Aleksandra Fredry, uregulowane w księdze wieczystej PL1E/00031954/2. Cena wywoławcza netto 148 000 zł, wadium 15 000 zł.

Dla nieruchomości o nr działek 2205/5, 2206/5 opracowany jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego obszaru środkowej i południowej części miasta Sierpca, zatwierdzony Uchwałą Nr 149/XVI/2025 Rady Miejskiej Sierpca z dnia 13 kwietnia 2025 roku (Dz. Urz. Woj. Mazowieckiego z dnia 20.05.2025 r., poz. 4947), w którym działki położone są na terenie produkcji i usług.

W przetargu mogą uczestniczyć osoby, które wpłacą wadium w pieniądzu polskim **w wysokości 15 000 zł, najpóźniej do 14 maja 2026 roku na rachunek Urzędu Miejskiego w Sierpcu nr 84 1240 3204 1111 0000 2905 2796 PEKAO I Oddział w Sierpcu. Dniem wpłaty jest dzień uznania rachunku bankowego Urzędu Miejskiego.**

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na okres 30 dni (od 13.04.2026 r. do 13.05.2026 r.) na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sierpcu oraz zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Sierpcu.

Informacji udziela: Wydział Architektury i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Sierpcu, ul. Piastowska 11a, telefon 24 275 86 57 od poniedziałku do piątku w godzinach od 7^{30} do 15^{30}.

OGŁOSZENIE PŁATNE Radom/34430002

Prezydent Miasta Radomia
informuje, że w Urzędzie Miejskim w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Radomia, przeznaczonej do oddania w najem na czas określony, położonej w Radomiu przy ul.: **Kusocińskiego** (obr. 0040, ark. 31), grunt o pow. 10 m^2 stanowiący część działki oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia nr 8/48 o pow. 2 699 m^2. Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta Nr RA1R/00061704/4.

OGŁOSZENIE PŁATNE Radom/34430000

Prezydent Miasta Radomia
informuje, że w Urzędzie Miejskim w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Radomia, przeznaczonej do oddania w najem na czas określony, położonej w Radomiu przy ul.: **Długojowskiej** (obr. 0032, ark. 141), działka oznaczona w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia nr 709/45 o pow. 11 m^2.

Dla w/w nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta Nr RA1R/00087157/2.

OGŁOSZENIE PŁATNE Białystok/34430022

OGŁOSZENIE
WÓJT GMINY BRAŃSK

informuje o wywieszeniu na okres 21 dni, tj. od dnia 13.04.2026 r. wykazu nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy, oznaczonej w ewidencji gruntów numerem geodezyjnym 82/3 o pow. 0,44 ha, w obrębie wsi Glinnik położonej stanowiącej własność Gminy Brańsk.

Szczegółowe informacje pod nr tel. (85) 731 92 08 oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Brańsk https://samorzad.gov.pl/web/gmina-bransk w zakładce tablica ogłoszeń oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Brańsk.

OGŁOSZENIE PŁATNE Radom/34430005

Prezydent Miasta Radomia
informuje, że w Urzędzie Miejskim w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Radomia, przeznaczonych do oddania w najem na czas określony, położonych w Radomiu w rejonie:
Mieszka I (obr. 0260, ark. 205), grunt o pow. 15,58 m^2 – stanowiący część działki oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia nr 184/4 o pow. 7 419 m^2. Dla działki nr 184/4 prowadzona jest księga wieczysta nr RA1R/00113985/7.
Mieszka I (obr. 0260, ark. 205), grunt o pow. 6,68 m^2 – stanowiący część działki oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia nr 89/1 o pow. 706 m^2. Dla działki nr 89/1 prowadzona jest księga wieczysta nr RA1R/00097825/9.

Warszawa/34429963

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Gocław-Lotnisko” Warszawa ul. Orlego Lotu 6

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

NA WYBÓR WYKONAWCY DO REALIZACJI USŁUG SANITARNO-PORZĄDKOWYCH WRAZ Z KONSERWACJĄ ZIELENI W BUDYNKU I NA TERENIE NIERUCHOMOŚCI PRZY UL. MEISSNERA 1 / 3 W WARSZAWIE.

Szczegóły na stronie internetowej Spółdzielni

www.smgl.com.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE Warszawa/34429979

KOMUNIKAT
ZARZĄD WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „RAKOWIEC”
przy ul. Pruszkowskiej 4d, zgodnie z Uchwałą Rady Nadzorczej Nr RN/08/2021 r. ogłasza:

PRZETARG

na wyłonienie osoby fizycznej do zawarcia umowy na ustanowienie odrębnej własności niżej wymienionych lokali:

Lp.	Adres	Powierzchnia w m^2	Piętro	Opis lokalu	Wartość rynkowa lokalu	Wartość wadium
1.	Żwirki i Wigury 59 m 24	63,00	II piętro	4 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, wc. Mieszkanie ma balkon. Piwnica 10,83 m^2.	838.000,00 zł	16.760,00 zł

Szczegółowe informacje, dokumenty uprawniające do udziału w przetargu można uzyskać w Biurze WSM „RAKOWIEC’ w Warszawie, przy ul.Pruszkowskiej 4D, (pokój nr 1, pokój nr 3), **tel. 22/658-12-91, 22/823-14-01.**

Do dnia **28.04.2026 r. do godz. 13.00** należy złożyć stosowne dokumenty w Sekretariacie Spółdzielni w zaklejonych kopertach wraz z potwierdzeniem wpłaconego wadium.

Wadium należy wpłacać na konto PKO BP S.A. nr 55 1020 1156 0000 7502 0011 3050.

Najmniejsza kwota postąpienia podnosząca wartość licytacji wynosi 1.000,00 zł.

Przetarg (AUKCJA) odbędzie się dnia 29.04.2026 r.
– ul. Żwirki i Wigury 59 m 24 – godzina 10.00
w Domu Kultury „RAKOWIEC” przy ul. Wiślickiej 8 w Warszawie (sala Seniorów).

W/w lokale można oglądać w dniach: 20.04.2026 r. (poniedziałek) i 27.04.2026 r. (poniedziałek) w godz. 16.00 – 17.00.

Najwyższa wartość lokalu ustalona w drodze licytacji, będzie stanowiła uprawnienie do zawarcia aktu notarialnego ustanowienia i przeniesienia odrębnej własności lokalu. **Koszty wyceny wartości rynkowej lokalu, wynoszące 615,00 zł,** dokonanej przez rzeczoznawcę majątkowego **ponosi nabywca** przed przystąpieniem do zawarcia umowy notarialnej.

Wartość lokalu ustaloną w drodze licytacji i pomniejszoną o wadium należy wpłacić w terminie do 30 dni od daty przetargu tj. do dnia 27.05.2026 r.

Zarząd zastrzega sobie prawo odwołania przetargu lub unieważnienia przetargu w części lub całości bez podawania przyczyny.

ZARZĄD WSM „Rakowiec”

eprasa.pl 20b0259e89

Prezydent miasta stołecznego Warszawy

Warszawa, 3 kwietnia 2026 r.

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu Parku Nad Balatonem

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130, 1907, 1940, z 2025 r. poz. 527, 680, 1668, 1847, z 2026 r. poz. 24), w związku z uchwałą NR XXVI/1006/2025 Rady m.st. Warszawy z dnia 18 września 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu Parku Nad Balatonem, a także na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, 1881, 1940, z 2025 r. poz. 1535) **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych** dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu Parku Nad Balatonem, którego granice określa załącznik graficzny stanowiący integralną część uchwały Rady m.st. Warszawy NR XXVI/1006/2025 z dnia 18 września 2025 r.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie **od 15 kwietnia 2026 r. do 18 maja 2026 r.**

Zgodnie z art. 8e, 8h, 8i oraz 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, zapewnia się partycypację społeczną poprzez umożliwienie udziału interesariuszom w przygotowaniu aktów planowania przestrzennego.

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony będzie w terminie trwania konsultacji społecznych, w formie papierowej w siedzibie Biura Architektury i Planowania Przestrzennego przy Al. Jerozolimskich 44, 00-024 Warszawa (poziom – 1 wejście od WOM, za Rotundą), w dni robocze, w godzinach od 8.00 do 16.00, a także w formie elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej m.st. Warszawy: bip.warszawa.pl

Spotkanie otwarte nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu miejscowego odbędzie się **23 kwietnia 2026 r. (czwartek) o godz. 17:00** w formie online. Szczegółowe informacje dotyczące spotkania otwartego będą ogłoszone w BIP oraz na stronie Biura Architektury i Planowania Przestrzennego: architektura.um.warszawa.pl.

Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego.

Uwagi do projektu planu mogą być wnoszone w terminie trwania konsultacji społecznych tj. **od 15 kwietnia 2026 r. do 18 maja 2026 r.**

Zgodnie z art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwagi do projektu planu miejscowego składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.

Uwagi do projektu planu mogą być wnoszone do Prezydenta m.st. Warszawy:

1. w formie elektronicznej:
- na adres email: sekretariat.BAiPP@um.warszawa.pl lub,
- na adres skrytki domyślnej ePUAP Urzędu m.st. Warszawy: /UMSTWarszawa/SkrytkaESP lub
- na adres do doręczeń elektronicznych Urzędu m.st. Warszawy:
ADE: AE:PL-79408-50689-FDSVF-21

2. w formie papierowej:
- osobiście w kancelarii Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu m.st. Warszawy przy Alejach Jerozolimskich 44 lub,
- listownie na adres Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu m.st. Warszawy, Aleje Jerozolimskie 44, 00-024 Warszawa.

3. podczas spotkania otwartego prowadzonego za pomocą środków porozumiewania się na odległość, zapewniających jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku, w sposób umożliwiający zadawanie pytań w formie zapisu tekstowego, na formularzu udostępnionym podczas spotkania.

Wzór formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, o którym mowa powyżej, dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej m.st. Warszawy: bip.warszawa.pl
Wnoszący uwagę zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.
Termin składania uwag upływa 18 maja 2026 r.
Punkt konsultacyjny będzie prowadzony w terminie trwania konsultacji społecznych, w środę 6 maja 2026 r. w godzinach 16:00-19:00 w Terminalu Kultury Gocław, ul. Jana Nowaka-Jeziorańskiego 24, sala 42 MAL Odlot, parter
Konsultacje telefoniczne z projektantką planu odbędą się w terminie trwania konsultacji społecznych, we wtorki: 21 kwietnia 2026 r. w godzinach 13:00-16:00 oraz 28 kwietnia 2026 r. w godzinach 9:00-12:00, pod numerem tel. 22 325 81 08.

z up. PREZYDENTA M.ST. WARSZAWY
Małgorzata Nowaczyk
Zastępca Dyrektora
Biura Architektury i Planowania
Przestrzennego

Załącznik do ogłoszenia – klauzula RODO:
Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Prezydent m.st. Warszawy (Pl. Bankowy 3/5, 00 – 950 Warszawa), który przetwarza te dane na podstawie obowiązujących przepisów prawa, tj. ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz na podstawie udzielonej zgody. Podanie przez Panią/Pana danych osobowych jest obowiązkowe, w zakresie w jakim stanowi o tym przepis prawa. W pozostałych przypadkach jest dobrowolne. Pani/Pana dane osobowe przetwarzane są w celu wypełnienia obowiązków prawnych ciążących na Administratorze, tj. realizacji partycypacji społecznej w procesie planistycznym oraz – w przypadku danych, których obowiązek podania nie wynika z przepisu prawa – w celu wynikającym z treści tej zgody.
W związku z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych przysługuje Pani/Panu prawo dostępu do danych osobowych, w tym prawo do uzyskania kopii tych danych, prawo do żądania sprostowania (poprawiania) danych osobowych, prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego właściwego w sprawach ochrony danych osobowych – Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, a w określonych prawem sytuacjach – prawo do żądania usunięcia danych osobowych i prawo do żądania ograniczenia przetwarzania danych osobowych. W stosunku do danych przetwarzanych na podstawie zgody przysługuje Pani/Panu także prawo do cofnięcia udzielonej zgody w dowolnym momencie. Pani/Pana dane mogą być przetwarzane w sposób zautomatyzowany i nie będą profilowane.
W razie pytań dotyczących sposobu i zakresu przetwarzania Pani/Pana danych osobowych, a także przysługujących Pani/Panu uprawnień, należy kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie m.st. Warszawy za pomocą adresu iod@um.warszawa.pl.
Szczegółowe zapisy klauzuli informacyjnej dostępne są pod linkiem https://konsultacje.um.warszawa.pl/pages/rodo-mpzp

Warszawa/34429635

KONSULTACJE SPOŁECZNE

CORAZ LEPSZA
PRAGA-POŁUDNIE
DZIĘKI TWOIM OPINIOM

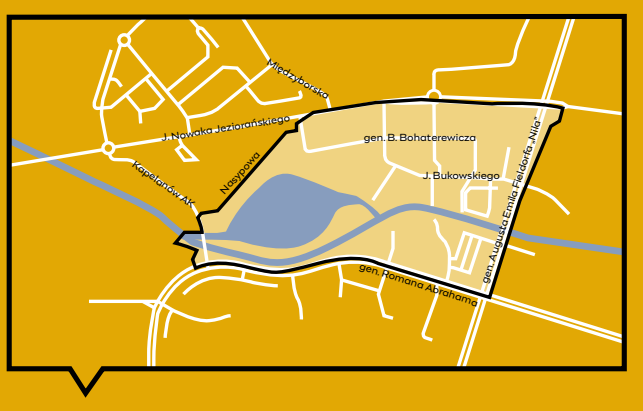

Jaki plan miejscowy **dla rejonu Parku Nad Balatonem?**

Plan miejscowy wpłynie na rozwój Twojej okolicy. Określi, jak będzie można ją urządzić.

Poznaj projekt planu
- na architektura.um.warszawa.pl
- w Biurze Architektury i Planowania Przestrzennego (BAiPP), Aleje Jerozolimskie 44 (poziom – 1, wejście od WOM), pon.-pt. 8–16

Porozmawiajmy:
- na spotkaniu otwartym on-line 23 kwietnia 2026 (czwartek) o 17
- w punkcie konsultacyjnym, w środę 6 maja 2026 w godz. 16–19 w Terminalu Kultury Gocław, ul. Jana Nowaka-Jeziorańskiego 24, sala 42 MAL Odlot, parter.
- na konsultacji telefonicznej z projektantką planu we wtorki: 21 kwietnia 2026 w godz.13–16 oraz 28 kwietnia 2026 w godz. 9–12 pod numerem 22 325 81 08

Możesz też złożyć uwagi do planu. Dowiesz się, jak to zrobić na architektura.um.warszawa.pl lub pod tel. 19 115.

Tam też znajdziesz więcej informacji o spotkaniu on-line.

Konsultacje społeczne trwają od 15 kwietnia do 18 maja 2026.

Warszawa

TWOJA OPINIA SIĘ LICZY!

Warszawa/34429637

eprasa.pl 20b0259e89

Informator usług funeralnych

MOKOTÓW

AMBER

Puławska 95,
tel. całodobowy 501 796 471

34410527

WOLA

DOM POGRZEBOWY „BABICE”

ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl

34410523

WOLA

Exitus

Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

34412457

MPUK 1945

Zakład Pogrzebowy Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o.

Punkty usług pogrzebowych:
Wola, Żoliborz, Mokotów, Śródmieście, Praga, Bielany, Targówek

24 h - 693 503 720
mpuk.pl

34389197

Dnia 17 kwietnia 2026 o godz. 17.00,
w Kościele Środowisk Twórczych na pl. Teatralnym w Warszawie
zostanie odprawiona Msza św. w intencji

ŚP.
Profesora
Andrzeja Szczepana
Białynickiego-Biruli

Z okazji piątej rocznicy Jego Śmierci

oraz

w intencji Jego ciotecznego Brata i Przyjaciela

dr Henryka Bułhaka

który odszedł 1 kwietnia 2026 r

Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34428990

Wyrazy głębokiego współczucia

Dominice Zdunek

z powodu odejścia

Taty

oraz słowa wsparcia w tym trudnym czasie przesyłają

Koleżanki i Koledzy z Francuskiego Instytutu Gospodarki Polska

www.nekrologi.wyborcza.pl/34429989

Annie Zych

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają

dyrekcja, koleżanki i koledzy
z Warszawskiego Centrum Innowacji
Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń

www.nekrologi.wyborcza.pl/34429970

Ze smutkiem żegnamy

Jerzego Witolda Pietrewicza

Rodzinie i Bliskim

składamy
wyrazy głębokiego współczucia

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Praskiej Giełdy Spożywczej

www.nekrologi.wyborcza.pl/34430092

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

Żony

Jacka Czwarnego,

ŚP

Marii

Drogi Jacku, w tych bolesnych chwilach
składamy Tobie i Twojej Rodzinie
wyrazy najszczerszego współczucia.

Łączymy się w żalu i zadumie,
wierząc, że czas oraz zachowane w pamięci wspomnienia
przyniosą ukojenie, siłę i spokój.

Kierownictwo
oraz koleżanki i koledzy
z Centrum Łukasiewicz

www.nekrologi.wyborcza.pl/34429845

Konradowi Bugwiczowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składa

Zarząd oraz Koleżanki i Koledzy
z Zarządu Pałacu Kultury i Nauki sp. z o.o.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34430136

Ze smutkiem żegnamy

Dr. inż. architekta

Krzysztofa Dygę

Profesora Politechniki Warszawskiej

Rodzinie i Bliskim
składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dziekan, Rada Wydziału i społeczność akademicka
Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej

www.nekrologi.wyborcza.pl/34429832

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 10 kwietnia 2026 roku zmarła

ŚP

Blandyna Jankowska

Wieloletni Prezes Banku Spółdzielczego w Starożrebach

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędą się
w dniu 17 kwietnia (piątek) 2026 roku o godzinie 14.00
w Kościele św. Onufrego w Starożrebach.

Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34429922

Ze smutkiem żegnamy

Jerzego Witolda Pietrewicza

Rodzinie i Bliskim

składamy
wyrazy głębokiego współczucia

Alina i Zenon Daniłowscy z Dziećmi

www.nekrologi.wyborcza.pl/34430095

Rektor i Senat
Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie
wraz z całą społecznością
z największym żalem żegnają

dr. hab.
Jerzego Witolda Pietrewicza
prof. SGH

zatrudnionego w naszej uczelni od 1980 r.,
dyrektora Instytutu Rynków i Konkurencji
w Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie
i kierownika Zakładu Analizy Rynków,
członka Rady naukowej dyscypliny ekonomia i finanse SGH,
a także Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego
w kadencji 2026–2029.
Autora ponad 100 prac naukowych
i ekspertyz z problematyki ekonomii, globalizacji,
funkcjonowania gospodarki i przedsiębiorstw
oraz polityki pieniężnej i bankowości,
odznaczonego Złotym Krzyżem Zasługi,
Medalem Mikołaja Kopernika ZBP
oraz Złotym Megawatem za wkład w liberalizację
polskiego sektora energetycznego.

Żegnamy wspaniałego kolegę, wybitnego dydaktyka i naukowca,
człowieka o szerokich horyzontach i wielkim sercu –
wybitnego specjalistę z ekonomii, bankowości, rynków finansowych,
konkurencyjności przedsiębiorstw i gospodarki,
zrównoważonego rozwoju i globalizacji.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34430076

Informuje się, że zgodnie z art. 35 ust. 1
ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń
(www.eto.um.warszawa.pl), tablicy
ogłoszeń w siedzibie Zarządu Terenów
Publicznych przy ul. Podwale 23 oraz
na stronie internetowej ZTP
(www.ztp.waw.pl) został podany
do wiadomości na okres 21 dni

**wykaz o numerze 22 informujący
o przeznaczeniu do oddania
w dzierżawę nieruchomości m.st.
Warszawy będącej w administrowaniu
Zarządu Terenów Publicznych.**

Warszawa/34430168

GAZETA wyborcza **DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI**

- **Przetargi,** licytacje, zamówienia publiczne
- **Ogłoszenia** sądowe i rekrutacyjne
- **Nekrologi,** kondolencje, wspomnienia

KONTAKT: | **kontakt_komunikaty@wyborcza.pl, tel. 507 094 232 | nekrologi@wyborcza.pl, tel. 22 555 55 55**

Komunikaty.pl

nekrologi.wyborcza.pl

eprasa.pl 20b0259e89

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny. Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:

wyborcza.pl/newslettery

wyborcza.pl

Lublin, dnia $AutoDataPisma

WOJEWODA LUBELSKI

IF-II.747.1.1.2026.KS

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wszczęciu postępowania administracyjnego
w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej

Działając na podstawie art. 61 § 1 i 4 w związku z art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691), art. 9o ust. 1 i ust. 6 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2025 r. poz. 1234 z późn. zm.), zawiadamiam o wszczęciu postępowania na wniosek PKP Polskich Linii Kolejowych S.A., ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa z dnia 19 stycznia 2026 r. (data wniesienia na biuro podawcze LUW w Lublinie 20 stycznia 2026 r.) uzupełniony pismem z dnia 09 kwietnia 2026 r. (data wniesienia na biuro podawcze LUW w Lublinie 10 kwietnia 2026 r.), w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dla inwestycji polegającej na **budowie i przebudowie linii kolejowej nr 12 wraz z budową i przebudową infrastruktury drogowej oraz obiektów służących ochronie środowiska w związku z realizacją przedsięwzięcia pn. „Prace na linii kolejowej nr 12 Skierniewice – Łuków (C-E 20)" – zadanie 2 odcinek Góra Kalwaria - Łuków, w zakresie od km 124+567 do km 132+785 obejmującego zamierzenia budowlane:**

- **odcinek L10.2 – granica województwa lubelskiego – Stoczek Łukowski – od km 127+567 do km 128+520**
- **odcinek S10 – Stacja Stoczek Łukowski – od km 128+520 do km 132+785, na terenie działek ewidencyjnych (podkreślone zostały działki podlegające podziałowi):**

STOCZEK ŁUKOWSKI – miasto

- **obręb 0005 Stoczek Łukowski:** 48, 753, 754, 755, 771, 936/21, 936/22, 936/25, 936/33, 936/34, 936/38, 936/44, 936/45, 936/46, 936/6, 937, 939, 940, 945/3, 962, 975, 976, 982, 1035/2, 1035/3, 1050, 1067, 1068, 1069, 1070, 1071, 1072, 1073, 1074, 1075, 1085, 1086, 1087, 1088, 1157, 1178, 1179/1, 1179/2, 1209, 1210, 1211, 1223, 1224, 1233, 1234, 1235, 1311, 1312, 1313, 1941, 1942/14, 1954/1, 1954/2, 1956, 1957, 1958, 1959;

STOCZEK ŁUKOWSKI - gmina

- **obręb 0007 Jamielne**: 401, 403, 405, 407, 409, 433, 435, 437, 439, 451, 453, 455, 457, 459, 508, 509, 510, 511, 512, 513/2, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 523/1, 526, 527, 529, 530, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568/3, 568/5, 571, 572/2, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585/1, 585/4, 586, 587, 588, 589/3, 590, 591, 592/3, 593, 650, 651, 652, 659, 660, 661, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673/1, 673/2, 674, 712, 713, 714, 715, 716, 727, 733, 734/2, 735, 736/1, 745, 746, 747, 749, 750, 751, 752, 753/1, 753/2, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 770/1, 770/2, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808/2, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827/1, 827/2, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853/1, 853/2, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 862, 864, 866, 868, 870, 872, 874, 876, 878, 880, 882, 884, 886, 888, 890, 892, 894, 898, 995, 1001, 1002, 1004, 1010, 1011, 1016, 1017;
- **obręb 0022 Stara Prawda:** 23, 40/1, 40/2, 45, 49, 61, 67, 72, 77, 82, 87, 91, 96, 100, 105, 109, 113, 120/1, 140, 144, 148, 149, 155, 159, 163, 167, 170/1, 399, 400/3, 400/4, 400/6, 400/7;
- **obręb 0024 Stare Kobiałki:** 266, 267, 432, 433, 434, 687/1, 728, 730/4, 730/6.

Z dniem doręczenia niniejszego zawiadomienia:

1. nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji linii kolejowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, czynność prawna dokonana z naruszeniem tego wymogu jest nieważna (art. 9o ust. 8 i 9 ustawy o transporcie kolejowym);
2. w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej do czasu ostatecznego zakończenia postępowania w sprawie wydania takiej decyzji, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę dla innych inwestycji, a toczące się postępowania w tych sprawach podlegają zawieszeniu do czasu ostatecznego zakończenia postępowania w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej (art. 9o ust. 12 ustawy o transporcie kolejowym);
3. w przypadku zgłoszenia zamiaru wykonywania robót budowlanych wszczęcie postępowania w przedmiocie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej zobowiązuje właściwy organ administracji architektoniczno-budowlanej do wniesienia sprzeciwu od zgłoszenia, chyba że postępowanie dotyczy inwestycji celu publicznego, których przygotowanie i realizacja następuje za zgodą podmiotu, na wniosek którego wszczęto postępowanie w przedmiocie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej (art. 9o ust.13 i 14 ustawy o transporcie kolejowym).

Zgodnie z art. 9o ust. 11 ustawy o transporcie kolejowym, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi:

1. zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości nie będącej własnością Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej,
2. przeniesienie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem, o którym mowa w pkt 1, wskutek innego zdarzenia prawnego,
   - nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego w terminie 7 dni od dnia zbycia. Niedokonanie ww. zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Działając na podstawie art. 10 § 1 oraz art. 73 § 1 Kpa, informuję o możliwości zapoznania się z aktami sprawy oraz wypowiedzenia się co do zebranych w sprawie materiałów dowodowych. Czynności tych można dokonać w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie, ul. Lubomelska 1-3, w godzinach pracy urzędu, po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym (81 307-9938), do czasu wydania decyzji.

Ponadto informuję, iż zgodnie z art. 41 § 1 Kpa, strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy w toku postępowania mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu, w tym zamieszczonego w ewidencji gruntów i budynków. W razie zaniedbania tego obowiązku pisma wysyłane pod dotychczasowym adresem pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia.

Z upoważnienia Wojewody Lubelskiego
/-/
Michał Zdun
Dyrektor
Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Lublin/34430020

WAG 1

eprasa.pl 20b0259e89

Jak FIFA zarabia krocie na biletach na mundial

FIFA z procederu, który jest zakazany w wielu w krajach, uczyniła sposób na dodatkowy przychód. Dzięki temu na bilecie, który nominalnie kosztował 60 dolarów, jest w stanie zarobić 10 razy więcej.

Michał Kiedrowski

• **Prezydent FIFA Gianni Infantino podczas meczu towarzyskiego Kostaryka-Iran**
FOT. REUTERS / KAAN SOYTURK

O szokująco wysokich cenach biletów na mistrzostwa świata w USA, Kanadzie i Meksyku napisano już wiele, ale kolejne dni odkrywają następne absurdy, dzięki którym Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej śrubuje swoje zyski. Jednym z nich jest portal, na którym FIFA umożliwia kibicom odsprzedanie zakupionych już biletów. U nas – podobnie jak w wielu innych krajach świata – taki proceder jest zakazany, choć spryciarze znajdują sposoby, by zakazy omijać. W USA spekulacja kartami wstępu na zawody sportowe i inne wydarzenia jest całkowicie legalna i nieograniczona. Istnieją nawet firmy, które specjalizują się w pośredniczeniu takim transakcjom.

FIFA ułatwiła życie „konikom"

FIFA przed mistrzostwami świata postanowiła, że nie da zarobić pośrednikom. Sama została brokerem odsprzedawanych biletów. Na jej oficjalnej stronie można umieścić już zakupiony bilet z nową ceną. I można tam znaleźć wiele szokujących przypadków.

Jeden z nich opisał Martyn Ziegler z brytyjskiego dziennika „The Times". Otóż FIFA oferuje na swojej stronie bilet czwartej kategorii na mecz Anglia – Chorwacja w Dallas w cenie 2300 dolarów. Nominalnie bilet kosztował 60 dolarów. A 38-krotne przebicie nie jest jedynym szokującym aspektem. Właściwie bilet kosztuje 2000 dolarów, a dodatkowe 300, czyli 15 procent ceny, nabywca musi zapłacić w ramach opłaty dla FIFA za kupienie biletu na jej stronie. Sprzedawca też musi zapłacić 15 procent ceny za możliwość wystawienia biletu na sprzedaż. W ten sposób na wejściówce wartej 60 dolarów piłkarska federacja zarabia dodatkowe 600.

W mediach społecznościowych można znaleźć przykłady innych gigantycznych cen biletów na mundial. Za niektóre ciekawsze mecze grupowe trzeba zapłacić nawet... kilkadziesiąt tysięcy dolarów.

Potężna fala spekulacji biletami na mecze mundialu

„The Times" uważa, że na rynek wtórny może trafić aż 30-40 procent biletów. Tutaj powołuje się na szacunki Petera Moore'a, Brytyjczyka, który przez wiele lat pracował za Oceanem na kierowniczych stanowiskach, rozwijając takie marki jak EA Sports, Xbox czy Sega. Był też prezesem Liverpoolu, a od września posiada 5 procent akcji Wisły Kraków i – jak informuje na swoim koncie na portalu X – zarywa noce, by oglądać swój polski klub. Na co dzień mieszka w Kalifornii i jest właścicielem klubu piłkarskiego Santa Barbara Sky FC.

Moore oskarża FIFA, że nie walczy ze spekulacją, ale w niej uczestniczy. „To nie jest przypadkowa odsprzedaż biletów przez fanów, ale strukturalne, celowe ustawienie tego procesu" – pisze Moore.

Wysoki procent spekulantów wśród nabywców biletów może oznaczać, że chętnych na zarobek może być więcej niż tych, których będzie stać na kupienie odsprzedawanych biletów. Niewykluczone więc, że im bliżej turnieju, tym ceny wejściówek na rynku wtórnym zaczną spadać.

FIFA oszukała kibiców?

Zastanawiająca jest przy tym jeszcze jedno zjawisko, o którym wspominają media za Oceanem. Choć szef FIFA, Gianni Infantino informował, iż wszystkie bilety na mundial zostały sprzedane, jednak ani obłożenie hoteli, ani liczba rezerwacji biletów lotniczych na to nie wskazują. To jeszcze jedna poszlaka potwierdzająca, że ogromna część biletów została potraktowana przez pierwotnych nabywców jak inwestycja, na której można zarobić.

„The Times" chciał się dowiedzieć, czy ów bilet za 60 dolarów nie należał do puli, którą dostała angielska federacja piłkarska. Jednak ta odpowiedziała, że te najtańsze bilety zostaną rozprowadzone wśród fanów zrzeszonych w kibicowskich stowarzyszeniach przed finałami, aby nie mogły one zostać odsprzedane.

Amerykański „The Athletic" informuje, że kibiców, którzy wcześniej nabyli bilety kategorii pierwszej, spotkała jeszcze jedna „niespodzianka" ze strony FIFA. Okazało się, że ich miejsca usytuowane są na łukach trybun, a nie w centralnej części dolnych rzędów, jak sugerowała mapka z zaznaczeniem miejsc kategorii pierwszej. Fani czują się oszukani przez federację, tym bardziej że zapłacili za bilety po kilkaset dolarów, a czasem nawet ponad tysiąc. W dodatku w ostatniej puli dystrybuowanych biletów FIFA wprowadziła nową kategorię na dolne rzędy trybun: Front Category 1 i Front Category 2, po jeszcze wyższych niż wcześniej cenach.

„Sukces nie jest gwarantowany"

Tymczasem amerykańska agencja turystyczna (USTA) przeprowadziła badania wśród kibiców, którzy wybierają się do USA. Pod uwagę wzięto fanów z 10 krajów z tzw. kluczowych rynków w Azji, Europie i Ameryce Południowej. Wnioski są dość optymistyczne dla branży turystycznej w Stanach. Fani są gotowi wydać w USA średnio 5 tys. dolarów, czyli więcej niż statystyczni turyści.

W tym wszystkim są jednak „ale", które autorom kazało napisać we wnioskach z badania: „Sukces nie jest gwarantowany". Fani mają obawy przed podróżą do USA. Dotyczą one zarówno procesu uzyskania wizy, jak też procedur na granicy. Kolejne obawy dotyczą wzrostu kosztów, które mogą zaskoczyć fanów już na terytorium USA. Ceny miejsc noclegowych mają w czasie mundialu wzrosnąć o 300 procent. A swoisty rekord ustanowiło przedsiębiorstwo transportowe w stanie Massachusetts, które na dni meczowe mundialu podniosło ceny przejazdu z Bostonu na stadion w Foxborough (niecałe 50 km) z niecałych 9 dolarów w dni niemeczowe do 85 dolarów. ●

SPORT.PL

- **Komentarze i analizy** po ćwierćfinałach Ligi Mistrzów Atletico – Barcelona i Liverpool – PSG
- **Paweł Wąsek** wraca do „srebrnego" konkursu na igrzyskach
- **Sylwetka nowej trenerki** piłkarzy Unionu Berlin

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na **Sport.pl**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34429866

Na podstawie art. 609 § 2 k.p.c. **Sąd Rejonowy w Grajewie** I Wydział Cywilny wzywa do udziału w sprawie z wniosku Wandy Orłowskiej i Jana Orłowskiego o **zasiedzenie własności nieruchomości niezabudowanej** oznaczonej numerem geodezyjnym 813/1 o powierzchni 0,0316 ha oraz wydzielonej części zabudowanej działki oznaczonej numerem geodezyjnym 814/2 o powierzchni 0,0629 ha (dawniej oznaczonej numerem geodezyjnym 814), **położonych w obrębie miejscowości Szczuczyn, powiat grajewski, województwo podlaskie**, dla których nie ma założonej księgi wieczystej - ewentualnych zainteresowanych w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia.

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34429991

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NA SPRZEDAŻ ŚRODKÓW TRWAŁYCH

Instytut Transportu Samochodowego w Warszawie oferuje do sprzedaży następujące samochody służbowe:

Marka / Model	Nr Rejestracyjny	Rok produkcji	Przebieg km	Cena wywoławcza brutto
Volkswagen Golf	WH57051	2015	371511	21000,00 PLN
Skoda Octavia	WH44120	2011	157441	14000,00 PLN
Peugeot Partner	WH49601	2013	255404	18000,00 PLN
MAN 8.163	WH88259	1995	297203	27000,00 PLN
Renault Trafic	WH31251	2008	333396	11900,00 PLN
Laweta–Fagelsta BTH1500	WH585AC	1989	nie dotyczy	1500,00 PLN
Ursus C-355	WH507A	1986	nie dotyczy	10000,00 PLN

Oględzin pojazdów można dokonywać w siedzibie ITS, przy ul. Jagiellońskiej 80 w Warszawie, od poniedziałku do piątku, tylko po wcześniejszym kontakcie telefonicznym: 504 130 332.
Oferty w formie pisemnej będą przyjmowane **do 27 kwietnia 2026 roku, do godz. 12:00.**

Szczegóły ogłoszenia na stronie **www.its.waw.pl/sprzedazpojazdow**

34429330

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

IZBA WYDAWCÓW PRASY
NAKŁAD KONTROLOWANY

eprasa.pl 20b0259e89

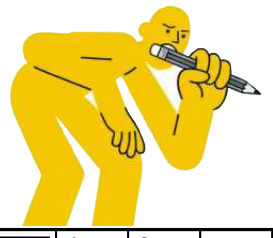

krzyżówka

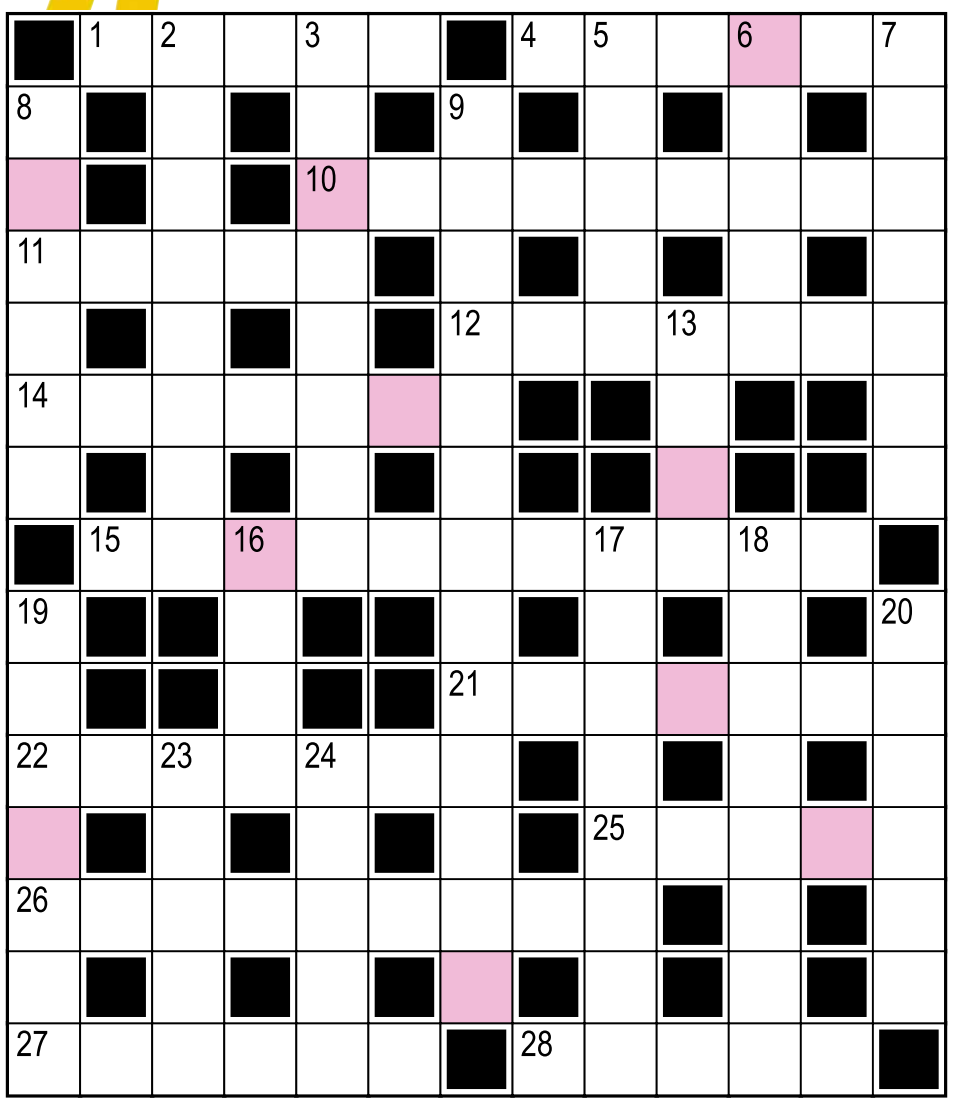

Hasło:

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
1) sprzedaje polisy ubezpieczeniowe
4) zastępowy z komiksów Papcia Chmiela
10) przemieni diament w brylant
11) vis-à-vis podłogi
12) ... „Pod Kielichem", często odwiedzana przez Szwejka
14) naklejki
15) istnienie, byt
21) „... znaleziony w Saragossie", powieść Jana Potockiego
22) układany przez wróżących z kart
25) góry tak pomiędzy gazdami a gwiazdami
26) dokucza i przygaduje innym
27) miasto, w którym toczy się akcja powieści „Blaszany bębenek"
28) stolica z kabaretem Moulin Rouge

Pionowo:
2) osoba biegła w badaniu charakterów pisma
3) obejmują po kimś stanowiska, urzędy
5) ... plamisty, ostra choroba zakaźna
6) spieniane do kawy
7) kontur przedmiotu albo krój czcionki
8) lokal, w którym goście zasiadają do blackjacka
9) wydawanie czyichś utworów pod własnym nazwiskiem
13) Niebiańskiego Spokoju – w Pekinie, Trzech Krzyży – w Warszawie
16) Łamignat z komiksów o Kajku i Kokoszu
17) alkaloid występujący w liściach tytoniu
18) reflektory omiatające teatralną scenę
19) np. kilka psów husky ciągnących sanie
20) wśród bekasów
23) wyłazi z butów prostaka
24) w mitologii greckiej: tytan podtrzymujący sklepienie niebios

Rozwiązanie „krzyżówki" nr 09 z 14.04:
Poziomo: 1) Lhasa **4)** spacja **10)** oszczerca **11)** Janów **12)** zarośla **14)** kobiety **15)** bliźniaczki **21)** Rzeszów **22)** Watykan **25)** rożek **26)** rzeźbiarz **27)** Tadżyk **28)** Twain
Pionowo: 2) Hannibal **3)** spowiedź **5)** pazur **6)** Curuś **7)** ananasy **8)** Wojski **9)** szczypiorniak **13)** obóz **16)** igły **17)** cietrzew **18)** krzyżaki **19)** faworyt **20)** ćwikła **23)** trend **24)** kobry
Hasło: Lanie wody.

sudoku

				8	3	5	4	
8				9		3	7	6
2		6	7		5	8	9	
7		9	3		1	4		
5	6		9				3	8
3	1			5	8	9		
6		7	8	3		2		
		8	4			7	5	
	2	3		1	7			

					3	5		
8							7	6
2		6				8		
7		9			1	4		
								8
3	1			5	8	9		
6		7	8					
			4			7	5	
		3		1	7			

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy na Twoje uwagi i pomysły

ROZRYWKA @WYBORCZA.PL

zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężykiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

Y	K	P	A	U	T	O
R	S	T	A	R	T	S
E	Y	R	D	E	M	U
L	T	A	A	S	M	R
K	I	B	E	Ł	O	D
A	R	R	K	M	A	Z
T	Ż	E	O	I	R	I
A	Z	Y	Ń	D	I	A
L	T	O	K	A	P	K

rum, słodziak, piramida, kot, lata, kleryk, autostrada, koń, żer, batyst

Hasło z 14.04: palmiarnia

skojarzenia

Niewidzialni	Watson	Bliźniacy	Winnetou
Żałobnik	Junior	Żeglarz	Bovary
Raducanu	Fantomas	Stone	Uciekinier
Egzekutor	Rusałka	Templariusze	Admirał

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

.....	.....	.....	.....
.....	.....	.....	.....
.....	.....	.....	.....
.....	.....	.....	.....

Rozwiązanie z 14.04:
Spółki: S.c., S.j., Z o.o., SA.
Litery alfabetu greckiego: Ro, Chi, Fi, Pi.
Niepolskie imiona męskie: Ed, Tom, Al, Ray.
Kojarzą się z Jamesem Bondem: MI6, Q, 007, No

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34426992

Słówko
Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka
Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej
Szukaj w aplikacji

Zakreślanka

Skojarzenia

1 RP

eprasa.pl 20b0259e89